gazeta SGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE

nr 4 (357) jesień 2020

Przed nami wiele wyzwań i wytężonej pracy

115. inauguracja roku akademickiego w SGH → STR. 3

ISSN 1644-2237

SGH

REKTOR PIOTR WACHOWIAK
To nie program wyborczy, to program działania
→ STR. 18

STREFA SGH
Forum Ekonomiczne w Karpaczu
→ STR. 28

PROFESOR MAREK ROCKI
Z perspektywy pierwszego piętra
→ STR. 38

EKONOMICZNY NOBEL 2020
Nagroda dla Paula Milgroma i Roberta Wilsona
→ STR. 46

gazeta.sgh.waw.pl

Upoluj
warsztaty online

Poznaj **cztery obszary biznesowe**, weź udział w case study, spotkaj się z mentorami. Dowiedz się, jak radzić sobie w biznesowej dżungli, i zdobądź certyfikat.

Aplikuj do **16 listopada** na stronie **pzu.pl/kariera**

#PRAKTYCZNAWIEDZMASENS

jesień 2020

str. 3

Inauguracja w trybie hybrydowym

str. 28

Strefa SGH w Karpaczu

str. 38

Rozmowa z prof. Markiem Rockim, rektorem SGH w latach 1999–2005 oraz 2016–2020

LUDZIE I WYDARZENIA

3 Inauguracja w trybie hybrydowym → MARTA BUDKOWSKA

9 Żagle Biznesu SGH 2020

10 Przed nami wiele wyzwań i wytężonej pracy. Wystąpienie inauguracyjne JM Rektora prof. Piotra Wachowiaka

13 Zespół – nowe władze SGH

16 Zanim uścisnięmy sobie dłonie... → MATEUSZ WANTUŁA

18 To nie program wyborczy, to program działania – rozmowa z prof. Piotrem Wachowiakiem, rektorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie → JAN ANDRZEJ NICAŁ

23 Grupa Lux Med w Klubie Partnerów SGH

24 Kalejdoskop lipiec-wrzesień 2020

STREFA SGH

28 Wyjątkowe Forum Ekonomiczne w... Karpaczu → JUSTYNA KAPTURKIEWICZ, MAGDALENA ŚWIĘCICKA

33 Nagroda Gospodarcza SGH 2020

34 SGH w Karpaczu – relacje uczestników → ELŻBIETA ADAMOWICZ, PIOTR MASZCZYK, DOMINIK JAN GAJEWSKI, RAFAŁ KASPRZAK

ROZMOWA NUMERU

38 Z perspektywy pierwszego piętra – rozmowa z prof. Markiem Rockim, rektorem SGH w latach 1999–2005 oraz 2016–2020 → LIDIA JASTRZĘBSKA, JAN ANDRZEJ NICAŁ

PRZYSTANEK EKONOMIA

46 Ekonomiczny Nobel → ELŻBIETA MĄCZYŃSKA

str. 46

EKONOMICZNY NOBEL 2020

Nagroda dla Paula Milgroma i Roberta Wilsona

KONFERENCJE, DEBATY, SPOTKANIA...

50 Advanced Analytics and Data Science 2020 → EWA FRĄTCZAK, ŁUKASZ LIBUDA

NAUKA

54 Scopus w pięciu krokach → ANNA KOZŁOWSKA

JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA

58 Wartość zapewniania jakości → JAKUB BRDULAK, EWA CHMIELECKA

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

60 3, 2, 1... start! CEMS Block Seminar → ANNA PARA, ANETA SZYDŁOWSKA

62 Orientation Week 2020 → MARTA SENT-PAWŁOWSKA

64 Projekty mobilnościowe 2014–2020 → MAŁGORZATA CHROMY

66 Pre-PIM Conference 2020 w SGH → GRZEGORZ AUGUSTYNIAK

67 Umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego → KATARZYNA KACPERCZYK

SPORT

69 Złoto w szpadzie dla SGH → MAGDALENA BRYK

70 Grad medali pod żaglami → MAGDALENA BRYK

72 Piłkarze AZS SGH czwartą drużyną w kraju! → KRYSTIAN ŚWIDERSKI

73 Mistrzostwa Polski Masters w lekkiej atletyce

ABSOLWENCI

74 Stowarzyszenie jest nasze → ANDŻELIKA KUŹNAR

KARIERA

76 Realna kariera w zdalno-hybrydowym świecie → JUSTYNA KOZERA , KINGA STRZELECKA

KULTURA

78 Tańczyli oberka na festiwalu online w Brazylii → ANNA MARKOWSKA

HISTORIA

80 Witkiewiczowie → PAWEŁ TANEWSKI

LAST BUT NOT LEAST

84 Esej o stylach szefowania → TOMASZ SZAPIRO

KSIĄŻKI

86 Nowości Oficyny Wydawniczej SGH → ELŻBIETA JEDNOROWSKA

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2020/2021 w nietypowej, hybrydowej formie, rozpoczęła kolejny wyjątkowy okres w życiu naszej uczelni (str. 3). I chociaż fizycznie w tym wydarzeniu nie mogło wziąć udziału tyle osób co zwykle, nadal była to bardzo podniosła uroczystość, która zapewne na długo pozostanie w pamięci nowych studentów SGH. Nawet jeśli ich udział ograniczał się – z konieczności – do wpatrywania się w ekran komputera. *Gaudeamus igitur!*

Ale jeszcze zanim usłyszeliśmy śpiewane przez Chór SGH *Gaudeamus*, nastąpiła kluczowa dla funkcjonowania uczelni zmiana. W sierpniu zakończyły urzędowanie dotychczasowe władze rektorskie. O doświadczeniach ostatniej, ale również poprzednich kadencji opowiada w rozmowie numeru prof. Marek Rocki, który sprawował funkcję rektora SGH przez 10 lat (str. 38).

Od pierwszego września za sterami SGH stanął nowy zespół z rektorem Piotrem Wachowiakiem (str. 13), który zarówno w swoim wystąpieniu inauguracyjnym (str. 10), jak i w wywiadzie udzielonym naszej redakcji (str. 18) zaprezentował program działania, wskazując priorytetowe obszary, na których władze uczelni chcą się skoncentrować w tej kadencji.

Moment, w którym rozpoczyna się nowy rok akademicki, jest szczególny zarówno dla naszej uczelni, jak i kraju. Potrzebujemy wiele siły, odpowiedzialności i determinacji, aby przejść przez ten czas. To dla nas chwila próby i wyzwanie, z jakim nigdy wcześniej się nie mierzyliśmy. Troszczmy się o naszą uczelnię i o siebie nawzajem, pomagajmy najlepiej jak umiemy w opanowaniu pandemicznego kryzysu w kraju i na świecie. Choć czekają nas ciężkie chwile, z pewnością wyjdziemy z tej próby silniejsi i mądrzejsi.

Redakcja

gazetaSGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
Numer 4 (357), jesień 2020, ISSN 1644-2237

WYDAWCA
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ADRES REDAKCJI
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Biuro Rektora, Zespół Promocji
al. Niepodległości 162
bud. G, pok. 147
02-554 Warszawa
gazeta.sgh.waw.pl
www.issuu.com/gazetaSGH

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD
RZECZYOBRAZKOWE

KOREKTA
Adam Raczyński

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Jan Andrzej Nicał (jnical@sgh.waw.pl)

ZESPÓŁ: Lidia Jastrzębska, Anna Wdowińska, Agnieszka Pietrzak-Kirkiewicz, Małgorzata Chromy (programy międzynarodowe), Paweł Tanewski (historia i tradycje akademickie), Magdalena Bryk (sport), Elżbieta Jednorowska (książki)

FOTOGRAFIE
Marcin Flis, Paweł Gołębiowski, Maciej Górski

Opinie wyrażane w piśmie są opiniami autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i materiałów promocyjnych przygotowanych przez firmy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych.
Zapraszamy do współpracy.

Czekamy na Państwa opinie i uwagi: gazeta@sgh.waw.pl.

115. Inauguracja roku akademickiego
w Szkole Głównej Handlowej
w Warszawie

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Inauguracja w trybie hybrydowym

MARTA BUDKOWSKA

Pandemia sprawiła, że tegoroczna inauguracja była inna niż wszystkie dotychczas. W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo społeczności akademickiej SGH uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego 2020/2021 oraz immatrykulacji studentów odbyła się w trybie hybrydowym. W Auli Głównej obecni byli wyłącznie zaproszeni przedstawiciele naszej uczelni oraz goście, pozostali mogli oglądać uroczystość online.

– Przestrzeń uczelni jest tym, co integruje, sprzyja nawiązywaniu kontaktów, wchodzeniu w relacje. Bardzo żałuję, że od marca nie może być ona efektywnie wykorzystana. Jednym z moich marzeń jest, aby jak najszybciej znowu cała społeczność akademicka mogła się spotykać w Auli Spadochronowej, jak to miało miejsce przed pandemią – powiedział Piotr Wachowiak, rektor SGH, w mowie inauguracyjnej. Przypomniał również, że tym, co najmocniej spaja wspólnotę akademicką uczelni, jest system wartości, takich jak rzetelność i uczciwość oraz otwartość na świat.

Rektor SGH w swojej mowie inauguracyjnej zaprezentował również plan działań na kadencję 2020–2024. – Każdy nowy początek, nowe otwarcie wymaga sporządzenia perspektywicznych planów. W tej czteroletniej kadencji chcemy skoncentrować się na następujących

Wystąpienie inauguracyjne JM Rektora Piotra Wachowiaka → str. 10.

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS (STR. 4-5)

kluczowych obszarach o strategicznym znaczeniu dla naszej uczelni: potencjale naukowym, nowoczesnej dydaktyce, przyjaznym środowisku pracy, zrównoważonym rozwoju oraz integracji wspólnoty akademickiej – powiedział. – Jestem głęboko przekonany o tym, że dzięki zaangażowaniu całej wspólnoty akademickiej urzeczywistnimy wszystkie te zamierzenia. Będziemy silnym ośrodkiem akademickim, liderem edukacji ekonomicznej i domem dla wszystkich, którym bliskie są nasze ideały.

Główną częścią uroczystości była immatrykulacja studentów i doktorantów pierwszego roku, którzy złożyli przed zebranymi ślubowanie. Głos zabrali również przedstawiciele samorządów studenckiego i doktoranckiego: Mateusz Wantuła oraz Marcin Kawko. – Wybraliście wyjątkową uczelnię i pomimo trudnych warunków w czasie przygotowań do matur zawalczyliście o swoją przyszłość i wybiliście się z tłumu – zwrócił się do nowych studentów Mateusz Wantuła, przewodniczący Samorządu Studentów SGH. – Chciałbym również przywitać studentów, którzy kontynuują swoją naukę i zaczynają kolejny semestr z nowymi wyzwaniami, pomysłami na rozwój karier i którzy w dalszym ciągu widzą nieograniczone możliwości rozwijania swoich skrzydeł w SGH. Przewodniczący powitał także nowe władze rektorskie, które „zaczynają pisać nowy rozdział w historii naszej Alma Mater". – Otwartość na zmiany, ambicje i dobra współpraca to fundamenty, na których możemy budować przyszłość, tak dla karier naszych studentów, jak i dla całej społeczności SGH – dodał.

Marcin Kawko, przedstawiciel Rady Samorządu Doktorantów, w swoim wystąpieniu nawiązał do sytuacji, w jakiej rozpoczął się rok akademicki 2020/2021. – Banałem byłoby określić ten rok akademicki wyzwaniem, bo przed wyzwaniem stanęliśmy już jakiś czas temu, zamknięci, odseparowani, w permanentnej niepewności. A jednak jesteśmy tu dziś, dokonawszy skokowego wręcz postępu: przeniesienie zajęć dydaktycznych i obrad ciał kolegialnych samorządów studenckiego i doktoranckiego do internetu, przekazanie sterów uczelni, kontynuacja modernizacji polskiego szkolnictwa wyższego – powiedział. – Utrzymaliśmy ciągłość pracy, jakże ważną dla dalszego wzrostu, można wręcz rzec, że przyspieszyliśmy. Przykładem z naszej doktoranckiej społeczności niechaj będą dwie wydane monografie oraz przeprowadzona w internetowej formule konferencja młodych naukowców. Działamy, uczymy się, piszemy, dyskutujemy.

Kolejnym punktem inauguracji było wręczenie nagród za najlepsze prace doktorskie. Pamiątkowe dyplomy oraz propozycje publikacji prac otrzymali dr Anna Napiórkowska oraz dr Łukasz Kamil Kurowski. Anna Napiórkowska otrzymała wyróżnienie za najlepszą pracę doktorską w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości „Społeczna odpowiedzialność sieci detalicznych: determinanty, zakres działań i wpływ na wyniki" przygotowaną pod kierunkiem dr hab. Marzanny Witek-Hajduk, prof. SGH, oraz dr. Piotra Zaborka (promotor pomocniczy). Z kolei Łukasz Kamil Kurowski został wyróżniony w dyscyplinie ekonomia i finanse za najlepszą pracę w postaci cyklu artykułów na temat powiązania pomiędzy polityką pieniężną i makroostrożnościową, przygotowanych pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej i dr. Piotra Bańbuły (promotor pomocniczy). Pamiątkowe dyplomy otrzymali również absolwenci SGH, którzy w tym roku świętują 50. rocznicę immatrykulacji w SGH.

W tym roku przypadła także inna rocznica, 58-lecie otrzymania dyplomu doktora przez dr. Zdzisława Fedaka, wykładowcę w Katedrze Rachunkowości SGPiS, a później SGH, wieloletniego dyrektora Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów. Prof. dr hab. Anna Karmańska, recenzentka odnowienia doktoratu, w swoim wystąpieniu przypomniała zasługi dr. Zdzisława Fedaka dla krajowej rachunkowości. – Tworzył lub współtworzył i wdrażał rozwiązania ważne dla polskiej rachunkowości od początku jej powojennego rozwoju aż do dziś. Doktor Zdzisław Fedak jest nie tylko świadkiem ponad 70 lat rozwoju polskiej rachunkowości, ale i jednym z jego motorów. I dodała: – W życiu Zdzisława Fedaka jest wiele faktów, które świadczą o tym, jak wiele mogą wnieść mądrość, pasja i praca jednego człowieka w życie innych. A także o tym, jak ważni są ludzie, którzy towarzyszą nam w naszym codziennym zawodowym trudzie, i jak bardzo my możemy być ważni dla innych.

Doktor Zdzisław Fedak podziękował za to, że dyplom mógł otrzymać w tak uroczystych okolicznościach oraz za wydanie dedykowanej mu złotej księgi „Rachunkowość w nurcie ekonomiczno-finansowo-zarządczym". – Dzisiejsza uroczystość jest dla mnie okazją do przypomnienia wspaniałych ludzi, których poznałem na mojej drodze życiowej, z którymi miałem okazję współpracować i przyjaźnić się. To także okazja do uzmysłowienia sobie rewolucji, jaką przeszła praktyka i teoria rachunkowości, od kiedy stawiałem pierwsze kroki w zawodzie do dziś. Jak udało mi się towarzyszyć tym przemianom? Przecież gdy studiowałem w SGH, nikt nie przeczuwał nawet tego, co dziś uważa się za powszedniość. Odpowiedź przynoszą słowa wypowiedziane przez profesora Macieja Grodka, rektora SGH w drugiej połowie lat 40., który podczas inauguracji powiedział, że wiele wiadomości przekazywanych studentom podczas wykładów i egzekwowanych na egzaminach z czasem traci na przydatności, ale pozostaje zdobyty dzięki studiom sposób ekonomicznego rozumowania i umiejętność dostosowywania się do nowych okoliczności. Stąd logo uczelni – korab i maksyma „Navigare necesse est". Poznawanie nowego jest koniecznością – mówił Fedak.

Tegoroczną inaugurację uświetnił wykład prof. dr. hab. Juliusza Gardawskiego zatytułowany „Jakiej gospodarki oczekują Polacy?", którego tematem były „wizje gospodarki dobrze urządzonej, społeczne wyobrażenia o tym, jaka powinna być instytucjonalna struktura gospodarki". Zostały również wręczone nagrody Żagle Biznesu SGH. Oprawę muzyczną uroczystości przygotował Chór SGH.

MARTA BUDKOWSKA, rzecznik prasowy SGH

Na ręce JM Rektora listy gratulacyjne z okazji inauguracji roku akademickiego przesłali m.in.: Andrzej Duda, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej; Elżbieta Witek, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej; prof. Tomasz Grodzki, marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej; Mateusz Morawiecki, prezes Rady Ministrów; Konstanty Radziwiłł, wojewoda mazowiecki; Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego, oraz Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Nagrody Żagle Biznesu SGH 2020 → str. 9.

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Ministra Nauki I Szkolnictwa Wyższego, odznaczeni zostali:

Za zasługi w działalności na rzecz rozwoju nauki
Brązowy Krzyż Zasługi
- dr hab. Marcin Paweł Jamroży, prof. SGH
- dr hab. Kazimierz Kloc, prof. SGH
- dr hab. Rafał Mrówka, prof. SGH

Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej

Medal Złoty Za Długoletnią Służbę
- Grażyna Bałdyga
- Iwona Dębek
- Barbara Danuta Doktorska
- dr Lidia Jabłonowska
- Hanna Jasińska
- Grażyna Maria Komorowska
- Jacek Kosmowski
- Renata Mirosz
- Małgorzata Nivette
- Dorota Perkowska
- Przemysław Jerzy Skowronek
- Renata Ewa Stachowicz
- Urszula Zwierz

Medal Srebrny za Długoletnią Służbę
- Aneta Renata Dąbrowska
- Hanna Długołęcka
- Luiza Małgorzata Flisowska-Patyk
- Iwona Danuta Górska
- Renata Konopka
- Dariusz Owczarek
- Monika Poćwiardowska
- Tomasz Grzegorz Rybarczyk
- Katarzyna Wójcicka

Medal Brązowy za Długoletnią Służbę
- Joanna Afrykańska
- Renata Elżbieta Jaksa-Wilczyńska
- Katarzyna Anna Kacperczyk
- Maria Magdalena Karaś
- Paulina Latosek
- Marzena Anna Piątkowska

Listy gratulacyjne z okazji
50-lecia immatrykulacji otrzymali:
- dr Marek Ziółkowski
- prof. dr hab. Marek Garbicz
- prof. dr hab. Andrzej Kowalski

Od ostatniej inauguracji roku akademickiego pożegnaliśmy znakomitych profesorów oraz długoletnich pracowników SGH. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci.
- Teresa Dławichowska
- Leszek Firlej
- Małgorzata Hryciuk
- Terasa Kamińska
- Anna Nowicka-Sosnowska
- Mirosław Pajdak
- prof. dr hab. Alicja Sajkiewicz
- Barbara Skrzypczyk
- prof. dr hab. Jan Konstanty Szczepański

Wybór uczelni i kierunku studiów jest jedną z pierwszych najważniejszych, przemyślanych decyzji. Tym bardziej jestem zaszczycony – Drodzy Studenci – że wybrali Państwo na swoją Alma Mater właśnie Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Cieszę się również, widząc dziś studentów Szkoły Doktorskiej, którzy zdecydowali się uzyskać swój pierwszy stopień naukowy w SGH i tutaj właśnie zdobywać doświadczenie badawcze oraz rozwijać warsztat naukowy. Dołączacie do grona naszych wspaniałych studentów i doktorantów, którzy są zdolni, zaangażowani, kreatywni i przedsiębiorczy.

prof. Piotr Wachowiak
rektor SGH

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS (STR. 6-7)

DZIEŃ DOBRY W PRACY

Bank Polski

top EMPLOYER POLSKA POLAND 2020
CERTIFIED EXCELLENCE IN EMPLOYEE CONDITIONS

W PKO Banku Polskim dbamy o to,
aby każdy dzień stażu był dla Ciebie dobry.

#ZajmijStanowisko i sprawdź oferty staży na pkobp.pl/kariera

Żagle Biznesu SGH 2020

Promujemy liderów odpowiadających na **wyzwania przyszłości**.

↑ Prezes TakeTask SA Sebastian Starzyński odbierający nagrodę z rąk prof. Romana Sobieckiego, prorektora ds. rozwoju SGH

Inauguracja roku akademickiego to również okazja do przedstawienia społeczności akademickiej zwycięzców konkursu Żagle Biznesu SGH. To już trzecia edycja konkursu, którego celem jest nagrodzenie przedsiębiorstw osiągających sukcesy gospodarcze, a także upowszechnianie tworzonych i stosowanych przez nie dobrych praktyk. Głównym tematem Żagli Biznesu pozostają inteligentne organizacje.

W tegorocznej edycji konkursu pojawiły się zgłoszenia od firm działających w najróżniejszych branżach. Z jednej strony były to startupy na różnych poziomach rozwoju, dostarczające technologiczne rozwiązania z zakresu marketingu czy analizy mediów społecznościowych. Pośród zgłoszeń można znaleźć jednak również firmy działające w tradycyjnych branżach, takich jak przemysł czy handel. Podstawowym kryterium i czynnikiem łączącym je wszystkie jest realizacja praktyk związanych z pozyskiwaniem, przetwarzaniem, kodyfikowaniem i transferem wiedzy.

Nadesłane zgłoszenia były weryfikowane za pomocą metody badawczej opracowanej przez prof. dr hab. Hannę Godlewską-Majkowską, przewodniczącą kapituły konkursu. Następnie, na podstawie raportów przygotowanych przez zespół pod kierunkiem dr. Tomasza Pilewicza, kapituła konkursu, złożona z przedstawicieli władz akademickich oraz członków Klubu Partnerów SGH, wyłoniła pięciu laureatów. – Tegoroczna edycja Żagli Biznesu SGH w zakresie badawczym była realizowana przez multidyscyplinarne zespoły studentów i doktorantów SGH, które przeprowadziły wywiady i opracowały raporty dotyczące nominowanych przedsiębiorstw. Pracę zespołów badaczy z przedsiębiorstwami poprzedziła seria warsztatów metodycznych poświęconych metodom i technikom badawczym, realizacji badań społecznych i wnioskowaniu – wyjaśnia dr Tomasz Pilewicz.

Nagrodę Grand Prix otrzymała polska firma technologiczna **TakeTask**, tworząca oprogramowanie dla przedsiębiorstw i instytucji, służące m.in. do przydzielania, wykonywania i weryfikacji zadań na dużą skalę w wielu lokalizacjach jednocześnie. Pozostałe wyróżnienia otrzymali: **M8 Production House** – dom produkcyjny tworzący krótkie komercyjne i wysokojakościowe dzieła audiowizualne; **NapoleonCat** – spółka technologiczna skoncentrowana na rozwoju produktu do zarządzania mediami społecznościowymi; **Enky Consulting** – firma świadcząca usługi doradcze w obszarze innowacji i nowych technologii oraz **RDLS** – spółka typu spin-off zajmująca się biotechnologiami środowiskowymi, założona we współpracy z naukowcami z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Przed nami wiele wyzwań i wytężonej pracy

Skoncentrujemy się na pięciu kluczowych obszarach

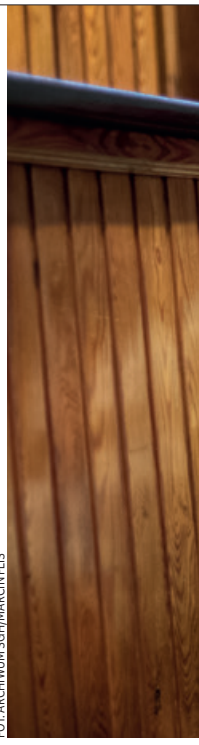

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Dostojni Goście,
Droga Rodzino SGH!

Mam zaszczyt i przyjemność powitać Państwa na niezwykle ważnej dla społeczności naszej uczelni uroczystości, jaką jest inauguracja roku akademickiego. Szczególnie serdecznie witam studentów i doktorantów pierwszego roku, którzy dziś dołączają do wspólnoty akademickiej – wspólnoty o ponadstuletniej tradycji, wspaniałej Rodziny SGH.

Wybór uczelni i kierunku studiów jest jedną z pierwszych najważniejszych, przemyślanych decyzji. Tym bardziej jestem zaszczycony – Drodzy Studenci – że wybrali Państwo na swoją Alma Mater właśnie Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Cieszę się również, widząc dziś studentów Szkoły Doktorskiej, którzy zdecydowali się uzyskać swój pierwszy stopień naukowy w SGH i tutaj właśnie zdobywać doświadczenie badawcze oraz rozwijać warsztat naukowy. Dołączacie do grona naszych wspaniałych studentów i doktorantów, którzy są zdolni, zaangażowani, kreatywni i przedsiębiorczy.

Najważniejsze jest jednak to, że chce się im chcieć. Jesteśmy z nich dumni. Wszystkich Państwa – zarówno studentów, jak i doktorantów – oddaję w ręce naszych wspaniałych nauczycieli akademickich, którzy swoją wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem będą wspierali Was w tym nie zawsze łatwym, ale fascynującym okresie życia. Nam zaś, Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy, życzę, aby uczestnictwo w procesie kształtowania tych młodych ludzi, którzy odnieśli sukces, dostając się na naszą uczelnię, było niewyczerpalnym źródłem satysfakcji zawodowej. Z dużym szacunkiem odnoszę się do Państwa dokonań naukowych i dydaktycznych. Cieszę się, że mam zaszczyt współpracować z tak wybitnymi osobami, które są cenione w kraju i za granicą.

Ciepło też witam pracowników administracji, dzięki których zaangażowaniu nasza uczelnia jest sprawnie funkcjonującą organizacją, dobrze reagującą na zmienne uwarunkowania zewnętrzne. Jako wieloletni dyrektor administracyjny i kanclerz SGH bardzo doceniam Państwa pracę.

Społeczność akademicka to także nasi emerytowani pracownicy, którzy poświęcili niejednokrotnie całe życie zawodowe, aby współtworzyć naszą Alma Mater. To, jaka jest ona dzisiaj, w dużej mierze zależało od ich ciężkiej i wytrwałej pracy. To budujące, jak wielu spośród Państwa nadal utrzymuje z nami kontakty zawodowe i przyjacielskie, świętując razem najważniejsze wydarzenia akademickie. Jesteście bardzo ważną częścią naszej akademickiej rodziny, którą szanujemy i zawsze miło gościmy.

Niezmiernie miło mi powitać absolwentów naszej uczelni. Cieszę się, że pamiętają Państwo o nas. Wiem, że jesteście najlepszymi ambasadorami SGH w kraju i za granicą. Bardzo cenię współpracę ze stowarzyszeniami absolwenckimi. Zdaję sobie sprawę z tego, że jest ona bardzo istotna dla naszej Alma Mater.

Witam również przedstawicieli naszych partnerów biznesowych, stowarzyszonych w Klubie Partnerów SGH. Stanowią Państwo silne wsparcie dla naszych studentów, doktorantów i absolwentów – i tych stawiających pierwsze kroki w świecie biznesu, i tych mających już większe doświadczenie zawodowe. Dziękuję, że są Państwo z nami.

Przestrzeń uczelni jest tym, co integruje, sprzyja nawiązywaniu kontaktów, wchodzeniu w relacje. Bardzo żałuję, że od marca nie może być ona efektywnie wykorzystywana. **Jednym z moich marzeń jest, aby jak najszybciej znowu cała społeczność akademicka mogła się spotykać w Auli Spadochronowej, jak to miało miejsce przed pandemią. Jednak samo miejsce – jakkolwiek istotne – nie wystarcza do tego, aby z jednostek uczynić wspólnotę. Potrzeba czegoś więcej, co nazwałbym wspólnotą ducha czy wartości.** W Szkole Głównej Handlowej w Warszawie niezmiennie cenimy sumienność, uczciwość i doskonałość naukową oraz wrażliwość na otaczającą nas rzeczywistość, w tym różnorodność. Dzięki tym wartościom nasza uczelnia jest przestrzenią dialogu i swobodnej wymiany myśli, tak bardzo potrzebnych nie tylko w prowadzeniu badań, ale i w procesie kształcenia. SGH od zawsze jest uczelnią autonomiczną, apolityczną i bezstronną, co jest bardzo cenione przez wszystkich członków naszej Alma Mater.

Wystąpienie Jego Magnificencji Rektora podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, 7 października 2020 r.

W tej czteroletniej kadencji chcemy skoncentrować się na następujących kluczowych obszarach o strategicznym znaczeniu dla naszej uczelni: ***potencjale naukowym, nowoczesnej dydaktyce, przyjaznym środowisku pracy, zrównoważonym rozwoju oraz integracji wspólnoty akademickiej****.*

dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH, JM Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Misją naszej uczelni jest kształtowanie liderów, kształtowanie – nie tylko kształcenie przez przekazywanie wiedzy. Kształtowanie to rozwijanie umiejętności wykorzystania tej wiedzy w praktyce, ale także formowanie właściwych postaw. To dlatego nasi studenci już w pierwszym roku nauki zaznajamiani są z zasadami społecznej odpowiedzialności biznesu. Uczymy, że zawsze ich działania są osadzone w pewnym kontekście, który tworzą inni ludzie. Każde zachowanie musi być zgodne z prawem i normami etycznymi.

Każdy nowy początek, nowe otwarcie wymaga sporządzenia perspektywicznych planów. W tej czteroletniej kadencji chcemy skoncentrować się na następujących kluczowych obszarach o strategicznym znaczeniu dla naszej uczelni: potencjale naukowym, nowoczesnej dydaktyce, przyjaznym środowisku pracy, zrównoważonym rozwoju oraz integracji wspólnoty akademickiej.

Mówiąc o rozwijaniu potencjału naukowego SGH, mam na myśli w pierwszej kolejności jej umiędzynarodowienie. W naszej uczelni prowadzone są badania w unikatowych obszarach, które w jeszcze większym stopniu powinny stać się częścią międzynarodowego świata nauki. Chcemy stworzyć system wsparcia w pozyskiwaniu zagranicznych grantów, chcemy, aby wyniki interesujących badań były jeszcze częściej publikowane w renomowanych wydawnictwach i czasopismach. Chcemy również nawiązać trwałą współpracę naukową i dydaktyczną z wiodącymi uczelniami, krajowymi i zagranicznymi.

Musimy również dużą uwagę poświęcić parametryzacji i budowaniu pozycji naukowej w kraju i za granicą. Wyzwaniem jest jak najlepsze przygotowanie uczelni do procesu ewaluacji jakości dyscyplin naukowych. Jak ważna jest to kwestia, informowałem Państwa już we wrześniu.

Chcemy, aby z procesu umiędzynaradawiania i doskonalenia nauki korzystały również młode kadry naszej uczelni. Zapewnimy im przestrzeń do nawiązywania współpracy badawczej wewnątrz uczelni oraz z ośrodkami sieci strategicznych partnerów naukowych SGH. Uruchomimy też mentoring naukowy – program doradztwa w zakresie planowania kariery naukowej. Rozwiniemy także program wspierający działalność badawczą studentów.

Wzmocnimy ponadto międzynarodową działalność Szkoły Doktorskiej, rozwijając programy prowadzone w języku angielskim, zaangażujemy również profesorów z zagranicy do współprowadzenia zajęć oraz promowania doktorantów. W procesie rekrutacji będziemy koncentrowali się na wyszukiwaniu talentów wśród absolwentów SGH i innych krajowych ośrodków akademickich oraz młodych naukowców z zagranicy.

Nowoczesna dydaktyka to drugi kluczowy obszar naszej strategii. Wymaga ona nieustannego doskonalenia programów studiów, tak aby w jak najwyższym stopniu odpowiadały potrzebom szybko zmieniających się uwarunkowań gospodarczych i społecznych.

Absolwentów SGH niezmiennie od lat cenią pracodawcy, nadal jednak widzimy przed sobą ogromną przestrzeń do działania. Dlatego też zacieśnimy współpracę z liderami życia gospodarczego, aby wspólnie opracować nowoczesną ofertę kształcenia, w tym pierwsze programy studiów dualnych współorganizowanych z przedsiębiorstwami. Umocnimy również pozycję SGH jako partnera merytorycznego instytucji sektora publicznego oraz renomowanych stowarzyszeń branżowych i pracodawców.

Nowoczesna dydaktyka wymaga od nas zastosowania innowacyjnych metod nauczania oraz pracy ze studentami. Z myślą o zapewnieniu naszym absolwentom jeszcze lepszej pozycji tak na krajowym, jak i międzynarodowym rynku pracy, będziemy rozwijali metodę projektową oraz pracę na studiach przypadku. Korzystając z doświadczeń najlepszych światowych uczelni, jeszcze mocniej będziemy wspierali rozwój nowoczesnych form

Największym kapitałem każdej instytucji są ludzie. Jedną z podstawowych wartości, którą zawsze się kieruję w swoim działaniu, jest dobro drugiego człowieka. I tak pozostanie.

dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH, JM Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

kształcenia, co – jak wiemy – dzisiaj, w czasach wymuszonej, dominującej pracy zdalnej jest szczególnie ważne i potrzebne. Zebranie doświadczeń podczas dwóch semestrów realizowanych w formule online pozwoli nam zaoferować możliwość wykorzystania nauczania na odległość jako wsparcia procesu dydaktycznego. Hybrydowe nauczanie może być dla nas wielką szansą na podniesienie jakości oferty dydaktycznej SGH.

Nasze ambicje i zamierzenia wspierać też mają prestiżowe akredytacje. Rozpoczęliśmy już starania o uzyskanie najważniejszych certyfikatów profesjonalnych akredytatorów, które są potwierdzeniem jakości naszej działalności w międzynarodowym środowisku akademickim.

Wśród kluczowych obszarów strategii wymieniłem również przyjazne środowisko pracy, tak bardzo potrzebne całej naszej wspólnocie akademickiej. Przede wszystkim rozbudujemy kampus akademicki, a sztandarową inwestycją będzie nowoczesny budynek dydaktyczny, który powstanie przy ulicy Batorego. Studenci, doktoranci i kadra dydaktyczna otrzymają do dyspozycji blisko 1000 miejsc w salach wykładowych i laboratoriach oraz kilkaset miejsc do pracy wspólnej. Niezależnie od tej inwestycji będziemy pracowali nad unowocześnieniem naszej bazy dydaktycznej, między innymi udostępniając pracownikom nowe przestrzenie do konsultacji, spotkań projektowych oraz reprezentacyjne przestrzenie biznesowe.

Największym kapitałem każdej instytucji są ludzie. Jedną z podstawowych wartości, którą zawsze się kieruję w swoim działaniu, jest dobro drugiego człowieka. I tak pozostanie. Naszym pracownikom stworzymy warunki takiej pracy, aby czerpali z niej prawdziwą satysfakcję. W tym celu będziemy regularnie prowadzili badania ankietowe dotyczące warunków pracy oraz poziomu satysfakcji z niej. Do wzrostu tej ostatniej z pewnością przyczyni się uproszczenie procesów administracyjnych związanych z dydaktyką i prowadzeniem badań. Będziemy również wspierali inicjatywy pracowników oraz promowali i premiowali ich zaangażowanie w pracę na rzecz uczelni.

Podkreślałem już, że Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest uczelnią otwartą i wrażliwą na sytuację w bliskim i dalszym otoczeniu. Kierując się również zasadami odpowiedzialności społecznej, chcemy w jeszcze większym stopniu skoncentrować się na jej zrównoważonym rozwoju. Mam tu na myśli przede wszystkim odpowiedzialność ekologiczną w dydaktyce, nauce oraz w samym sposobie funkcjonowania uczelni. W programach nauczania będziemy kładli jeszcze większy nacisk na rozwijanie świadomości studentów oraz umiejętność łączenia interesów ekonomii i społeczeństwa z potrzebami środowiska naturalnego. Najlepsze prace dyplomowe na ten temat będą mogły konkurować o Nagrodę Rektora. Z kolei dla pracowników badawczych i dydaktyczno-badawczych stworzymy system grantów przeznaczonych na wsparcie badań w tym kluczowym dla naszej planety i przyszłego dobrostanu społeczeństwa obszarze.

Chciałbym też podkreślić, że w jeszcze większym stopniu będziemy angażowali się w projekty społeczne. Stworzymy dla naszej wspólnoty akademickiej program wolontariatu, tak aby móc działać jak najbliżej naszych interesariuszy. Rozszerzymy programy przeznaczone dla lokalnej społeczności oraz młodzieży szkolnej, która już teraz chętnie bierze udział w organizowanych przez naszą uczelnię projektach edukacyjnych. Jednym z takich rozwiązań będzie powołanie Otwartego Uniwersytetu Ekonomicznego SGH, który pozwoli nam, między innymi, na prowadzenie jeszcze efektywniejszej edukacji ekonomicznej społeczeństwa.

Jak wspomniałem na początku mojego wystąpienia, uczelnia nasza jest przestrzenią dyskusji i swobodnej wymiany myśli. Chcę, aby ich efekty przedostawały się poza mury SGH i trafiły do szerokiego grona odbiorców. Chcemy zwiększyć obecność naszych ekspertów w przestrzeni medialnej, tworząc system wsparcia ich aktywności w tej dziedzinie. Będziemy również organizowali w naszej uczelni debaty na najważniejsze tematy gospodarcze i społeczne.

Jestem głęboko przekonany, że dzięki wszystkim tym staraniom SGH stanie się liderem życia społeczno-gospodarczego, wspierając w ten sposób tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, opartego na wiedzy i postawach, o których zaraz będziemy słuchać podczas wykładu inauguracyjnego.

Wspomniałem dziś również o tym, że SGH jest nie tylko uczelnią, ale i wyjątkową wspólnotą. Jak każda wspólnota, relacja, także i ta wymaga pochylenia się nad nią i troski. Chcę, aby te dobre relacje pomiędzy kadrą, studentami i doktorantami oraz absolwentami jeszcze bardziej się zacieśniły, tak abyśmy stanowili w pełni zintegrowaną społeczność akademicką.

I ostatnia rzecz, niezwykle dla mnie istotna: zależy mi na tym, aby nasi studenci nie tracili kontaktu z uczelnią w chwili otrzymania statusu absolwenta, ale utrzymali silne więzi ze swoją Alma Mater. Zapewnimy im w większym stopniu możliwość współuczestniczenia w życiu uczelni. Jeszcze bardziej rozbudujemy i uatrakcyjnimy realizowane dla nich zajęcia w formule warsztatów.

Przed nami wiele wyzwań i wytężonej pracy na rzecz naszej Alma Mater. Jestem głęboko przekonany, że dzięki zaangażowaniu całej wspólnoty akademickiej urzeczywistnimy wszystkie te zamierzenia. Będziemy silnym ośrodkiem akademickim, liderem edukacji ekonomicznej i domem dla wszystkich, którym bliskie są nasze ideały. Wiem, że mogę liczyć na Państwa otwartość i wspólne działanie. Za co z całego serca dziękuję.

Razem możemy osiągnąć wiele i zapewnić trwały rozwój naszej Alma Mater. Dobrego roku akademickiego 2020/2021. Gaudeamus igitur!

ZESPÓŁ

Sam nie osiągnę celów założonych w programie działania, dlatego do współpracy zaprosiłem osoby o dużej wiedzy i doświadczeniu, które ponadto cechują motywacja i wielki entuzjazm, wieloletnie zaangażowanie w życie uczelni i wspólna wizja przyszłej SGH – prof. Piotr Wachowiak.

WŁADZE REKTORSKIE

REKTOR
dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH

PROREKTOR DS. ROZWOJU
dr hab. **Roman Sobiecki**, prof. SGH

PROREKTOR DS. NAUKI
dr hab. **Agnieszka Chłoń-Domińczak**, prof. SGH

PROREKTOR DS. DYDAKTYKI I STUDENTÓW
dr hab. **Krzysztof Kozłowski**, prof. SGH

PROREKTOR DS. WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ
dr hab. **Jacek Prokop**, prof. SGH

FOT. ARCHIWUM SGH/MACIEJ GÓRSKI (STR. 13–15)

WŁADZE DZIEKAŃSKIE

STUDIUM LICENCJACKIE

DZIEKAN
prof. dr hab. **Bartosz Witkowski**

PRODZIEKAN
dr **Izabela Buchowicz**

PRODZIEKAN
dr **Joanna Korpus**

PRODZIEKAN
dr **Olga Mikołajczyk**

PRODZIEKAN
dr **Małgorzata Znoykowicz-Wierzbicka**

STUDIUM MAGISTERSKIE

DZIEKAN
dr hab. **Dorota Niedziółka**, prof. SGH

PRODZIEKAN
dr hab. **Michał Bernardelli**, prof. SGH

PRODZIEKAN
dr hab. **Andrzej Zawistowski**, prof. SGH

PRODZIEKAN
dr hab. **Mikołaj Pindelski**, prof. SGH

PRODZIEKAN
dr **Piotr Maszczyk**

WŁADZE SZKOŁY DOKTORSKIEJ

DZIEKAN
prof. dr hab. **Wojciech Pacho**

PRODZIEKAN
dr hab. **Teresa Pakulska**,
prof. SGH

PRODZIEKAN
dr hab. **Marzanna Witek-Hajduk**,
prof. SGH

WŁADZE KOLEGIÓW

KOLEGIUM ANALIZ EKONOMICZNYCH

DZIEKAN
dr hab. **Beata Czarnacka-Chrobot**, prof. SGH

PRODZIEKAN
dr hab. **Robert Kruszewski**, prof. SGH

KOLEGIUM EKONOMICZNO-SPOŁECZNE

DZIEKAN
prof. dr hab. **Piotr Błędowski**

PRODZIEKAN
dr hab. **Marcin Krawczyk**, prof. SGH

KOLEGIUM NAUK O PRZEDSIĘBIORSTWIE

DZIEKAN
dr hab. **Gabriel Główka**, prof. SGH

PRODZIEKAN
dr hab. **Małgorzata Poniatowska-Jaksch**, prof. SGH

KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

DZIEKAN
dr hab. **Mariusz Próchniak**, prof. SGH

PRODZIEKAN
dr **Adam Karbowski**

KOLEGIUM ZARZĄDZANIA I FINANSÓW

DZIEKAN
dr hab. **Joanna Wielgórska-Leszczyńska**, prof. SGH

PRODZIEKAN
dr **Michał Matusewicz**

WŁADZE ADMINISTRACYJNE

KANCLERZ
dr **Marcin Dąbrowski**

ZASTĘPCA KANCLERZA
mgr **Beata Mierzejewska**

KWESTOR
mgr **Dariusz Fanslau**

ZASTĘPCA KWESTORA
mgr **Ewa Wierzbińska**

Zanim uściśniemy sobie dłonie...

MATEUSZ WANTUŁA

WIRTUALNIE, ALE SERDECZNIE: SAMORZĄD STUDENTÓW SGH WITA NOWYCH KOLEGÓW.

MATEUSZ WANTUŁA
– przewodniczący Samorządu Studentów SGH, radny Samorządu Studentów SGH dwóch kadencji, senator SGH (2019/2020), koordynator projektu Chinese-European Partnership for Development (2019/2020), członek CEMS Club Warsaw oraz NMS Magiel

Z całą pewnością rozpoczynający się semestr na długo zapadnie w naszej pamięci. Niestety, nie możemy się spotkać w Auli Spadochronowej czy w Auli Głównej tak jak co roku. Nie możemy uścisnąć sobie dłoni. Pandemia sprawiła, że większość z Was doświadcza rozpoczęcia swojego pierwszego roku akademickiego w wymiarze wirtualnym. To wyjątkowy znak czasu – zmienia się świat, a nasza uczelnia razem z nim.

Efektem trudnej pracy i pełnego zaangażowania wykładowców i prowadzących ćwiczenia oraz całej kadry akademickiej, we współpracy z Samorządem Studentów, są nowe rozwiązania i nowe pomysły, które pozwolą SGH nadal kształtować liderów. Liderów, którzy będą umieli odnaleźć się w każdej sytuacji, nie tylko w obliczu pandemii. Wiemy, że świat będzie bardzo potrzebować takich ludzi.

Dziś prawie całe życie studenckie przeniosło się do internetu. Ale też wszyscy, którzy budują naszą społeczność, starają się stworzyć w wirtualnej przestrzeni najwierniejszy obraz prawdziwego życia studenckiego – tego życia, które toczyło się dynamicznie w realu jeszcze niecały rok temu.

Organizacje, na czele z Samorządem, koła naukowe i stowarzyszenia nie zawieszają swojej działalności. Wręcz przeciwnie, w nowej formule wyciągamy rękę do wszystkich nowo przyjętych studentów. Potrzebujemy Waszego zaangażowania, ciekawości, entuzjazmu.

Razem z władzami uczelni zobowiązujemy się, że kiedy warunki pozwolą nam na powrót do normalności i będziemy mogli spotkać się na korytarzach Wielkiej Różowej, Aula Spadochronowa będzie miejscem, gdzie każdy poczuje się jak w domu i doświadczy prawdziwego ducha Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Ten rok akademicki wiąże się z wieloma zmianami. Ambicja, otwartość na te zmiany i dobra współpraca to fundamenty, na których możemy – i musimy! – budować lepszą przyszłość, zarówno dla karier naszych studentów, jak i dla całej społeczności SGH.

Z radością, już jako Wasz kolega, chciałbym doradzić Wam, abyście nie bali się czerpać z każdego dnia spędzonego na naszej uczelni i niech to, co tutaj robicie, po prostu sprawia wam przyjemność.

Do zobaczenia w sieci i – mam nadzieję, że niebawem – w realu.

MATEUSZ WANTUŁA, przewodniczący Samorządu Studentów SGH

SAMORZĄD STUDENTÓW SGH

więcej informacji

www.samorzadsgh.pl
samorzadstudentowsgh
samorzadsgh

AGNIESZKA PECHCIŃSKA
– wiceprzewodnicząca Samorządu Studentów SGH, przewodnicząca Komisji ds. Jakości Kształcenia, senator SGH (2020/2021), radna Samorządu Studentów SGH kadencji 2019/2020, koordynatorka Pikniku Międzynarodowego SGH 2019, członkini SKN Spraw Zagranicznych oraz Klubu Inwestora

SYLWIA BRYŁA
– wiceprzewodnicząca Samorządu Studentów SGH, przewodnicząca Komisji ds. Relacji Zewnętrznych, koordynatorka projektu Bal SGH 2020

WERONIKA FARYS
– członkini Prezydium Samorządu Studentów SGH ds. informacji i komunikacji, wiceprzewodnicząca Komisji ds. Projektów Samorządu Studentów SGH (2019/2020), wicekoordynatorka Biegu SGH 2020, koordynatorka ds. zasobów ludzkich w projekcie Wielkie Zwiedzanie Warszawy 2019

MARTYNA CZAJKOWSKA
– członkini Prezydium Samorządu Studentów SGH ds. projektów, przewodnicząca Komitetu Wykonawczego Samorządu Studentów SGH, wiceprzewodnicząca Komisji ds. Projektów Samorządu Studentów SGH (2019/2020), wicekoordynatorka projektu Test Wiedzy Ekonomicznej (2019), wicekoordynatorka projektu Mosty Ekonomiczne (2019/2020), radna Samorządu Studentów SGH dwóch kadencji

MATEUSZ KOSIELIŃSKI
– członek Prezydium Samorządu Studentów SGH ds. finansów i administracji, koordynator ds. kanałów komunikacji w projekcie Dni Adaptacyjne 2019, koordynator ds. zasobów ludzkich w projekcie Wielkie Zwiedzanie Warszawy 2019, koordynator ds. logistyki podczas Balu SGH 2020 oraz Juwenaliów SGH 2020

KAROL BUJANOWICZ
– rzecznik praw studenta SGH (2020/2021), członek Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej SGH (2019/2020), przewodniczący Odwoławczej Komisji Stypendialnej SGH (2019/2020), członek Biura Rzecznika Praw Studenta SGH (2018/19 oraz 2019/2020)

FOT. ARCHIWA PRYWATNE

Ten rok akademicki wiąże się z wieloma zmianami. Ambicja, otwartość na te zmiany i dobra współpraca to fundamenty, na których możemy – i musimy! – budować lepszą przyszłość, zarówno dla karier naszych studentów, jak i dla całej społeczności SGH.

Mateusz Wantuła, przewodniczący Samorządu Studentów SGH

Z PROFESOREM **PIOTREM WACHOWIAKIEM**, REKTOREM SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE, ROZMAWIA **JAN ANDRZEJ NICAŁ**

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

To nie program wyborczy, to program działania

Spotykamy się tuż po uroczystej inauguracji roku akademickiego, podczas której w wystąpieniu przypomniał pan główne założenia swojego programu wyborczego. Czy możemy przypomnieć czytelnikom „Gazety SGH", na czym będą się koncentrowały prace władz rektorskich obecnej kadencji?

Nie chciałbym, żeby program ten nazywano wyborczym. Specjalnie w czasie kampanii wyborczej posługiwałem się nazwą „program działania", ponieważ chcę realizować go w kadencji 2020–2024 przy udziale moich najbliższych współpracowników i całej społeczności naszej uczelni. W ciągu najbliższych czterech lat chcemy skoncentrować się na pięciu, naszym zdaniem strategicznych dla SGH obszarach: potencjale naukowym, nowoczesnej dydaktyce, przyjaznym środowisku pracy, zrównoważonym rozwoju oraz integracji wspólnoty.

POTENCJAŁ NAUKOWY

Przyjrzyjmy się zatem poszczególnym obszarom. Co kryje się pod hasłem „rozwój potencjału naukowego SGH"?

Mówiąc o rozwoju potencjału naukowego naszej uczelni, mamy na myśli głównie kontynuację procesu umiędzynarodowienia SGH, m.in. po to, żeby jeszcze szerzej prezentować nasz dorobek naukowy. Mówiłem o tym na inauguracji: mamy wspa-

niałych pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych, więc trzeba ich badania – moim zdaniem wyjątkowe w skali europejskiej, a nawet światowej – jeszcze lepiej wypromować.

Będziemy podejmować działania ułatwiające pracownikom, doktorantom i studentom nawiązywanie współpracy międzynarodowej. Dlatego właśnie powołałem pełnomocnika rektora, profesora Adama Śliwińskiego, który będzie odpowiadał za relacje z kluczowymi uczelniami zagranicznymi. Chcemy ustanowić w nich naszych ambasadorów, których zadaniem będzie utrzymywanie ścisłych kontaktów z SGH. Musimy budować badawcze sieci formalne i nieformalne, tak aby wzmocnić naszą pozycję i umożliwić jeszcze lepszy start w staraniach o projekty unijne czy ogólnie – międzynarodowe. A na uruchamianiu coraz większej liczby takich projektów bardzo nam zależy.

Przystępujemy również do opracowania strategii naukowej, można nawet powiedzieć, że polityki naukowej naszej uczelni. Osobą odpowiedzialną za te działania jest pani prorektor, profesor Agnieszka Chłoń-Domińczak – niezwykle doświadczona w prowadzeniu międzynarodowych badań naukowych. Strategia jest dla mnie bardzo istotnym dokumentem, ponieważ określi najważniejsze kierunki rozwoju badań naukowych w SGH. Zawrzemy w niej odpowiedzi na pytania, jakie są kluczowe obszary badawcze naszej uczelni i w jaki sposób będziemy włączać się w europejski i światowy system naukowy. Zależy nam na tym, aby realizować więcej międzynarodowych projektów badawczych, ale także na tym, żeby stać się ich liderami. Dlatego uważam, że polityka naukowa będzie naszym podstawowym, wspólnie realizowanym dokumentem, a powinna powstać do końca tego roku. Mamy już wytyczne do strategii, teraz należy ją dopracować. Został powołany pełnomocnik rektora, profesor Sylwester Gregorczyk, oraz zespół, który pracuje nad opracowaniem strategii, a później będzie koordynował jej wdrożenie.

Oczywiście nie możemy zapomnieć o zbliżającej się parametryzacji. Jednym z najważniejszych celów na najbliższy rok jest ewaluacja naszych dyscyplin. Wszyscy musimy dołożyć starań, aby wypadła jak najlepiej. Musimy sobie zdawać sprawę, że każdy pracownik badawczy i badawczo-dydaktyczny jest odpowiedzialny za to, jak ta ewaluacja wypadnie. Będziemy wspierać publikacje w wysoko punktowanych czasopismach i wydawanie monografii. Działania związane z parametryzacją koordynuje rektor Agnieszka Chłoń-Domińczak we współpracy z pełnomocnikiem rektora profesorem Waldemarem Rogowskim oraz ze specjalnie powołanym zespołem. Wiem, jak trudna jest ich praca w tym obszarze, dlatego już teraz serdecznie im dziękuję.

NOWOCZESNA DYDAKTYKA

Jakich działań wymaga kwestia jakości kształcenia studentów?

Nowoczesna dydaktyka to drugi kluczowy obszar naszej strategii. Uważam, że w naszej uczelni jest ona na bardzo dobrym poziomie, jednak nadal mamy tutaj duże pole do działania. Powołałem nowego pełnomocnika rektora ds. jakości kształcenia, profesora Jakuba Brdulaka, mamy również nową przewodniczącą komisji programowej, profesor Magdalenę Kachniewską. Utworzyliśmy rady kierunków, a od końca października rozpocznie obrady tzw. okrągły stół dydaktyczny.

Czego możemy się spodziewać po tych obradach?

Przede wszystkim odpowiedzi na kilka istotnych pytań. Pierwsze to, czy tworzymy kierunki ogólne ze specjalnościami, czy raczej dotyczące wąskiej specjalności. Musimy to rozstrzygnąć. Drugie – jakie kierunki chcielibyśmy mieć w naszej uczelni, żeby wyróżniała się na tle innych, a zarazem odpowiadała na wyzwania rynku pracy. I trzecie: jak mają wyglądać programy nauczania. Czy powinny to być przedmioty rozdrobnione, czy może nauczanie powinno być modułowe, obejmujące treści z większej liczby przedmiotów? Trzeba ukształtować program kształcenia tak, aby treści nauczania powtarzały się w jak najmniejszym stopniu. Musimy też zdecydować, jak często powinna być oceniana praca studentów: wyłącznie na koniec semestru, podczas sesji egzaminacyjnej, czy również systematycznie w trakcie semestru, i jak ta ocena powinna wyglądać. No i w końcu: jaką formę powinny mieć zajęcia, a więc w jakim stopniu powinny mieć charakter typowo wykładowy, a w jakim powinny być aktywne, takie jak seminaria, konwersatoria, warsztaty i treningi. Ważne jest, abyśmy zastanowili się także nad tym, jak możemy wykorzystać w procesie dydaktycznym profesorów z zagranicznych uczelni oraz partnerów biznesowych.

W spotkaniach okrągłego stołu będą brali udział przedstawiciele Klubu Partnerów. Chcemy, żeby powiedzieli, czego oczekują od absolwentów naszej uczelni. Dlatego pierwszą rzeczą, którą musimy określić, jest sylwetka absolwenta SGH oraz sylwetka absolwenta każdego kierunku. Nie wspominałem nic o nauce języków obcych, które dzięki wspaniałym lektorom są doskonałym wyróżnikiem naszej uczelni na tle innych. Oczywiście ich nauka nadal będzie bardzo ważnym elementem w procesie kształcenia. Muszę również wspomnieć, że jeszcze lepiej powinniśmy zadbać o kondycję fizyczną naszych studentów, wykorzystując ogromny potencjał nauczycieli zatrudnionych w Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu.

Myślę, że do końca roku okrągły stół zakończy pracę nad wnioskami, które zostaną uwzględnione w strategii rozwoju naszej Alma Mater i będą realizowane. Liczę na duże zaangażowanie w pracę przedstawicieli samorządu studenckiego. Obradom będzie przewodniczył pan rektor profesor Krzysztof Kozłowski, który już w porzedniej kadencji wykazał się dużym zaangażowaniem w działania na rzecz poprawy jakości kształcenia. Liczę również na władze dziekańskie Studium Licencjackiego i Magisterskiego, które mają bardzo dobre rozeznanie w dydaktyce na naszej uczelni, oraz na pracowników Ośrodka Rozwoju Studiów Ekonomicznych.

W programie działania na lata 2020–2024 pojawiła się zapowiedź uruchomienia pierwszych studiów dualnych. Czy jest szansa na uruchomienie tego typu kształcenia w SGH w najbliższych latach?

Jak najbardziej. Prowadzimy już rozmowy z partnerami biznesowymi SGH i mam nadzieję, że wkrótce zaczniemy intensywną współpracę w tej dziedzinie. Chcemy prowadzić studia dualne dostosowane do typowych potrzeb biznesowych. Moim marzeniem jest, aby mieć kilka programów tego rodzaju studiów. Chcę przy tym podkreślić, że w tym roku pozyskaliśmy bardzo dużo środków finansowych na promowanie doktoratów wdrożeniowych. Na 17 wniosków przyznano nam aż 14 dofinansowań, dzięki czemu jesteśmy jednym z liderów w kraju. To zasługa władz Szkoły Doktorskiej, za co serdecznie dziękuję.

Jednym ze sposobów potwierdzenia wysokiego poziomu kształcenia, szczególnie w środowisku międzynarodowym, są prestiżowe akredytacje. Jak wyglądają prace nad uzyskaniem akredytacji EQUIS i AACSB? Czy w tej kadencji władz rektorskich SGH zdobędzie tzw. potrójną koronę akredytacyjną?

Mamy na to bardzo duże szanse, tym bardziej że jesteśmy na etapie końcowym, złożyliśmy odpowiednią dokumentację. Procedurę obu akredytacji przerwała, niestety, pandemia koronawirusa. Czekamy na poprawę sytuacji epidemicznej i przyjazd zespołów akredytujących. W jednym przypadku zapewne spotkamy się online, natomiast drugi zespół chce odwiedzić nas osobiście. Myślę, że nastąpi to w połowie przyszłego roku. Jest duża szansa, że procedury akredytacji zakończą się pozytywnie w tej kadencji. Przy okazji chiałbym wszystkim zaangażowanym w procesy akredytacyjne złożyć podziękowania, szczególnie panu rektorowi profesorowi Jackowi Prokopowi i panu profesorowi Marcinowi Wojtysiakowi-Kotlarskiemu odpowiedzialnemu za te procesy.

PRZYJAZNE ŚRODOWISKO PRACY

Przyjazne środowisko pracy to jedno z ważnych zadań w programie. Co oznacza w praktyce?

Chodzi przede wszystkim o poprawienie warunków pracy naszych pracowników i generalnie całej społeczności akademickiej. Przede wszystkim w tej kadencji chcemy wybudować budynek przy ulicy Batorego. W proces inwestycyjny jest bardzo zaangażowany kanclerz Marcin Dąbrowski. Chcemy, żeby przetarg został rozstrzygnięty na wiosnę przyszłego roku i aby wtedy rozpoczęła się budowa, która zakończy się w tej kadencji.

Mamy również nadzieję na doprowadzenie do zmiany planu zagospodarowania przestrzeni kampusu SGH, co umożliwi zaplanowanie kolejnych inwestycji: dwóch budynków dla kadry oraz nowoczesnego domu studenta. Jednak musimy sobie zdawać sprawę, że jest to bardzo złożony proces i nie do końca zależny od nas – to po pierwsze. A po drugie – modernizacja budynków, które użytkujemy, oraz tworzenie miejsc do pracy wspólnej, spotkań biznesowych, prowadzenia konsultacji. Czeka nas też remont gmachu A i gmachu głównego związany z koniecznością lepszego zabezpieczenia przeciwpożarowego.

Równie ważne jest promowanie zaangażowania i wspieranie inicjatyw pracowników. Dlatego będziemy rozwijać mechanizmy zarządzania partycypacyjnego oraz inicjatywy zgłaszane przez wspólnotę akademicką, a także premiować pracowników szczególnie zaangażowanych w działalność uczelni.

Szczególnie w ostatnich miesiącach mogliśmy przekonać się, jak ważne jest sprawne funkcjonowanie administracji uczelni. W jednym z punktów programu mowa jest o utworzeniu centrum wsparcia procesów administracyjnych. Czemu mają służyć te działania?

Administracja jest mi bardzo bliska, ponieważ przez osiem lat pełniłem funkcję dyrektora administracyjnego i kanclerza SGH, a więc z jednej strony rozumiem potrzeby administracyjne, z drugiej zaś – rozumiem i doceniam pracowników administracyjnych. To bardzo ważna część naszej społeczności, która wspiera nas w realizacji wielu zadań.

W tym miejscu chciałbym jeszcze raz podziękować dr. Marcinowi Dąbrowskiemu, kanclerzowi SGH, i całej naszej administracji. W czasie pierwszej fazy pandemii spisali się na szóstkę! Jestem przekonany, że tak również będzie w tym roku akademickim, kiedy przychodzi nam mierzyć się z kolejnymi trudnościami związanymi z pandemią. Słowa podziękowania należą się również nauczycielom akademickim, którzy bardzo szybko i z sukcesem przystosowali się do nowych warunków pracy. Doktorantom i studentom dziękuję za dobrą współpracę i życzliwość w tym trudnym okresie.

Oczywiście, zawsze można ulepszyć procesy administracyjne. Chcemy je udoskonalić, by były efektywniejsze i ułatwiały pracę pracownikom administracyjnym, nauczycielom akademickim, a także ułatwiały życie studentom i doktorantom. Rozpoczynamy ich audyt, w którym będziemy szukali słabych lub brakujących ogniw tych procesów.

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

Jakie działania SGH podejmuje w tym obszarze?

Przede wszystkim już kilka lat temu złożyliśmy deklarację przystąpienia do grona uczelni społecznie odpowiedzialnych, z kolei wiosną podpisaliśmy Kartę Różnorodności. Podpisałem również porozumienie z Forum Odpowiedzialnego Biznesu, z czego bardzo się cieszę, ponieważ przywiązuję szczególną wagę do społecznej odpowiedzialności i zrównoważonego rozwoju.

Co to oznacza w praktyce?

Odpowiednie traktowanie pracowników, dbanie o ich zadowolenie z pracy. Dlatego planuję systematyczne badanie satysfakcji pracowników. Poza tym będę prowadził stały dialog z kluczowymi interesariuszami, a są nimi – oprócz pracowników – studenci, doktoranci oraz partnerzy biznesowi i inne organizacje. Bardzo istotne są również, moim zdaniem, kwestie edukacyjne dotyczące właśnie zrównoważonego rozwoju, społecznej odpowiedzialności biznesu, kształtowania odpowiednich postaw. Będę chciał promować badania naukowe na temat społecznej odpowiedzialności biznesu, tworząc granty dotyczące tych zagadnień.

Równie ważne jest działanie na rzecz społeczności, a więc promowanie i wspieranie projektów społecznych. Chciałbym uruchomić wolontariat pracowniczy, który będzie nie tylko polegał na działaniach na rzecz społeczeństwa, ale także zintegruje i zaangażuje nas wszystkich. Przywołam chociażby pomoc w odrabianiu lekcji dzieciom pracowników szpitala jednoimiennego na Mokotowie – tego typu działania powinny być w uczelni wspierane. Istotny jest także aspekt ekologiczny, na przykład oszczędzanie energii elektrycznej czy materiałów biurowych.

W SGH od lat z powodzeniem działają Dziecięcy Uniwersytet Ekonomiczny i Uniwersytet Trzeciego Wieku. W programie rozwoju znalazł się zapis o utworzeniu Otwartego Uniwersytetu Ekonomicznego SGH. Na czym ma polegać ta inicjatywa?

Jedną z naszych misji jest podnoszenie świadomości i wiedzy ekonomicznej społeczeństwa. Poziom edukacji ekonomicznej Polaków – co potwierdzają również badania – wciąż pozostawia wiele do życzenia. Uniwersytet Otwarty ma służyć edukacji ekonomicznej obywateli oraz kształtowaniu odpowiednich postaw. Uniwersytet Dziecięcy jest dla dzieci, Uniwersytet Trze-

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Serdecznie dziękuję za obdarzenie mnie zaufaniem i wybranie na funkcję rektora SGH w kadencji 2020–2024. Z jednej strony jest to dla mnie wielki zaszczyt, z drugiej bardzo duża odpowiedzialność, z której zdaję sobie sprawę. Zapewniam Państwa, że wraz z zespołem i całą społecznością naszej Alma Mater zrealizujemy zadania, o których mówiłem w trakcie kampanii wyborczej. Moja kadencja będzie oparta na otwartości, dialogu ze wszystkimi kluczowymi interesariuszami oraz jeszcze większej współpracy ze wspólnotą akademicką.

Cytat pochodzi z listu prof. Piotra Wachowiaka do społeczności akademickiej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie z okazji wyboru na funkcję rektora. Całość można przeczytać na stronie: www.wspolnasgh.pl

ciego Wieku dla osób bardzo dojrzałych, a dla wszystkich pozostałych – Uniwersytet Otwarty, gdzie będą się odbywać bardzo interesujące spotkania, wykłady, zajęcia i dyskusje.

ZINTEGROWANA WSPÓLNOTA AKADEMICKA

Ostatni z pięciu obszarów zakreślonych w programie działania to integracja wspólnoty akademickiej. Co jest, pana zdaniem, najważniejszym zadaniem w tej dziedzinie?

Zależy nam przede wszystkim na zacieśnieniu współpracy między nauczycielami akademickimi, studentami i doktorantami. Zamierzamy ogłaszać konkursy na projekty badawcze, w których braliby udział i studenci, i doktoranci, i pracownicy naukowi. Taka współpraca jest, moim zdaniem, konieczna i przyniosłaby świetne rezultaty, również w badaniach. Ale chodzi też o wspólne organizowanie seminariów, konferencji, opracowywanie ekspertyz.

Jak na wprowadzeniu tego programu skorzystają studenci?

Po pierwsze, wzrośnie jakość dydaktyki. Od przyszłego roku 10 procent najlepszych kandydatów, którzy dostaną się na naszą uczelnię, będzie miało zapewniony jeszcze bardziej zindywidualizowany tok kształcenia. Rozwiniemy mentoring, bo współpraca studentów z kadrą i absolwentami jest dla tych pierwszych bardzo korzystna. Będziemy intensyfikować program „Młody naukowiec", a także wspierać działalność kół naukowych, organizując konkursy na projekty badawcze. Chciałbym, żeby koła w jeszcze większym stopniu zajęły się badaniami naukowymi.

A na czym ma polegać „upodmiotowienie kolegiów"?

Kolegia są bardzo ważnym ogniwem w życiu uczelni i będziemy zostawiać im samodzielność, szczególnie w obszarze studiów podyplomowych, rozwoju kadry naukowej, badań ze środków uczelni. Wzmocnimy działalność kolegiów w prowadzeniu badań naukowych i promowaniu kadr naukowych. Chcemy nadać im uprawnienia do planowania i nadzorowania aktywności naukowej pracowników. Osobą wspierającą mnie w tych kwestiach będzie rektor profesor Roman Sobiecki, który pełni funkcję I zastępcy rektora. Liczę na jego olbrzymie doświadczenie i znajomość funkcjonowania naszej uczelni. Również nowi dziekani kolegiów są bardzo oddani sprawom swoich jednostek.

Co jeszcze ma być priorytetem w najbliższej kadencji?

Na pewno jednym z ważnych zadań jest wzmocnienie pozycji i wizerunku SGH w przestrzeni medialnej i debacie publicznej. Na początku listopada wracamy do debat, które organizowaliśmy przed wakacjami. Będziemy prowadzić dyskusje na ważne i aktualne tematy związane z działalnością naszej uczelni. Chcemy przynajmniej raz w miesiącu zajmować się kwestiami, które nurtują społeczeństwo. Będziemy również rozwijali współpracę z naszymi partnerami i brali udział jako eksperci w takich wydarzeniach jak Forum Ekonomiczne.

Jak wielokrotnie podkreślałem, jesteśmy uczelnią otwartą, wrażliwą społecznie, ale też autonomiczną, niezależną i neutralną politycznie. Będziemy wypowiadać się na tematy, na których znamy się najlepiej, i w taki sposób, żeby nasz obiektywny głos był słyszalny.

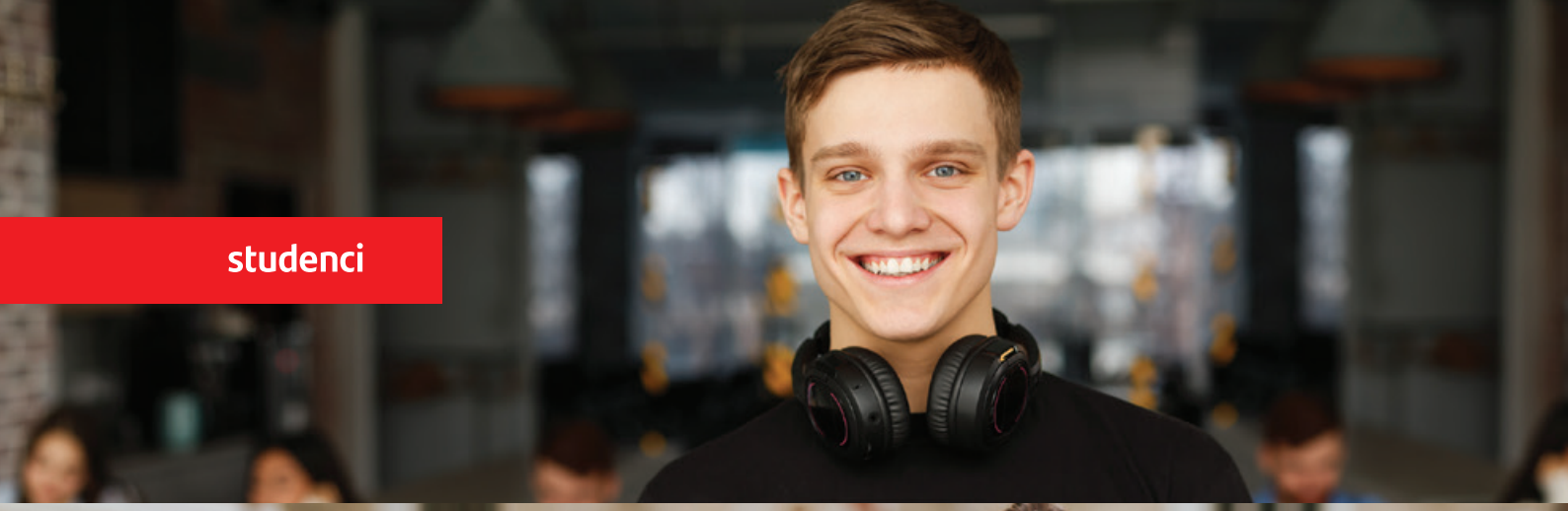

Rozwijaj z nami kompetencje przyszłości

Zarejestruj się na santander-grants.com i znajdź stypendium dla siebie

Na SGH znajdziesz nas w budynku A,
na I piętrze przy ul. Rakowieckiej 24

Santander Universidades

Grupa Lux Med w Klubie Partnerów SGH

FOT. ARCHIWUM SGH

GRUPA LUXMED

Witamy w Klubie Partnerów SGH!

Do Klubu Partnerów SGH dołączyła największa polska firma świadcząca usługi medyczne – Grupa Lux Med. Tego dnia pamiątkową tabliczkę w gmachu głównym uczelni odsłonili wspólnie prezes Anna Rulkiewicz oraz rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prof. Piotr Wachowiak.

Ósmego października, podczas uroczystości przystąpienia Grupy Lux Med do grona partnerów SGH, obie strony podkreślały gotowość i otwartość na wzajemną współpracę oraz transfer wiedzy, z dużym naciskiem na społeczną odpowiedzialność biznesu, która zarówno dla prezes Anny Rulkiewicz, jak również rektora prof. Piotra Wachowiaka jest bardzo istotnym zagadnieniem.

FOT. ARCHIWUM SGH

Grupa Lux Med jest liderem rynku prywatnych usług zdrowotnych w Polsce i częścią międzynarodowej grupy Bupa, która działa, jako ubezpieczyciel i świadczeniodawca usług medycznych na całym świecie. Grupa Lux Med zapewnia pełną opiekę: ambulatoryjną, diagnostyczną, rehabilitacyjną, szpitalną i długoterminową dla ponad 2 200 000 pacjentów. Do ich dyspozycji jest 240 ogólnodostępnych i przyzakładowych centrów medycznych, w tym placówki ambulatoryjne, diagnostyczne i szpitale, a także ośrodek opiekuńczo-rehabilitacyjny oraz ponad 2600 poradni partnerskich. Firma zatrudnia ponad 16 000 osób, około 7000 lekarzy i 4000 wspierającego personelu medycznego. Grupa Lux Med jest głównym partnerem medycznym Polskiego Komitetu Olimpijskiego i głównym partnerem medycznym Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

Klub Partnerów SGH powstał w 1998 roku jako wspólna inicjatywa polskich i międzynarodowych przedsiębiorstw oraz władz Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i ówczesnej rektor Janiny Jóźwiak. Wszyscy członkowie klubu razem i osobno, realizując swoje strategie biznesowe, współpracują z SGH w minimum czterech obszarach: employer branding i rekrutacja, edukacja i nauka, wzmacnianie potencjału SGH oraz projekty społeczne.

LIPIEC

9

BAROMETR EKONOMICZNY KAIZEN

Dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, prorektor ds. nauki i zarządzania, oraz Mariusz Bryke, prezes zarządu Kaizen Institute Poland, podpisali list intencyjny dotyczący współpracy przy tworzeniu raportu „Barometr ekonomiczny Kaizen" na temat bieżącej sytuacji gospodarczej w Polsce oraz na świecie. Prace nad współtworzeniem raportu po stronie SGH będzie koordynowała prof. dr hab. Halina Brdulak z Katedry Zarządzania Międzynarodowego, Kolegium Gospodarki Światowej.

13

WŁADYSŁAW WOJTOWICZ – BRAKUJĄCA FOTOGRAFIA

W Bibliotece SGH w sali katalogów, z której korzystają wszyscy czytelnicy, znajduje się poczet jej dyrektorów składający się z kilkunastu fotografii. Brakowało w nim zdjęcia Władysława Wojtowicza, dyrektora Biblioteki w latach 1915–1917. Niedawno dr Paweł Tanewski, kustosz w naszej Bibliotece, nawiązał kontakt z rodziną dawnego dyrektora i pozyskał odpowiedniej jakości fotografię Władysława Wojtowicza. Niezbędnego retuszu dokonał Jarosław Bieńko, starszy mistrz w Pracowni Reprografii Biblioteki SGH i pasjonat fotografii zarazem. 13 lipca 2020 roku fotografia Władysława Wojtowicza trafiła wreszcie do pocztu dyrektorów Biblioteki SGH.

Artykuł przypominający tę wybitną postać ukazał się w → „Gazeta SGH", zima 2019.

PROF. JAKUB BRDULAK W PROJEKCIE MICROBOL

Dr hab. Jakub Brdulak, prof. SGH, otrzymał nominację do grupy WG Quality Assurance w ramach projektu Microbol, zajmującej się zapewnieniem jakości. Celem grupy jest wypracowywanie rekomendacji na Konferencje Ministrów, gdzie przyjmowane są strategie rozwoju EHEA. Wśród delegatów Szkołę Główną Handlową w Warszawie reprezentuje również dr Jacek Lewicki, który został nominowany do grupy, która zajmuje się ramami kwalifikacji i ECTS.

17

NAGRODZONE PRACE W KONKURSIE STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH W POLSCE

Kapituła przyznała nagrody i wyróżnienia w 51. edycji konkursu na najlepsze prace z rachunkowości i przetwarzania danych z rachunkowości. Nagrodę im. prof. Stanisława Skrzywana otrzymał dr hab. Mariusz Karwowski, prof. SGH w Katedrze Rachunkowości Menedżerskiej Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, za pracę habilitacyjną pt. „Model biznesu w sprawozdaniu finansowym. Ograniczenia informacyjne". W konkursie przyznano także wyróżnienie mgr Weronice Brymorze za pracę magisterską pt. „Diagnoza kosztów i korzyści wynikających z tworzenia i korzystania ze sprawozdań narracyjnych", napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Karmańskiej.

EKSPERCI Z SGH POWOŁANI DO GRUP OPINIODAWCZO-DORADCZYCH EIOPA

Dr hab. Marcin Kawiński, prof. SGH, i dr Janina Petelczyc z Katedry Ubezpieczenia Społecznego SGH zostali powołani na czteroletnie kadencje do grup opiniodawczo-doradczych Europejskiego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych (EIOPA).

23

DOKTORANT SGH LAUREATEM ETIUDY NCN

Narodowe Centrum Nauki finansuje stypendia dla doktorantów realizujących badania podstawowe, którzy stawiają pierwsze kroki na ścieżce kariery naukowej. Laureatem ósmej edycji konkursu, za projekt pt. „Wpływ uprawnień w publicznym systemie emerytalnym na rozkład oraz strukturę majątku gospodarstw domowych w Polsce" został mgr Marcin Wroński, doktorant w Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

SIERPIEŃ

7

DIAMENTOWY GRANT DLA STUDENTA SGH

Rozstrzygnięto kolejną edycję konkursu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Diamentowy Grant". Wśród laureatów znalazł się Filip Lubiński, studentem ekonomii w SGH i równolegle indywidualnych studiów międzydziedzinowych – prawa w ramach MISH na Uniwersytecie Warszawskim. „Diamentowy Grant" w wysokości 171 254 złotych otrzymał na realizację projektu pt. „Ekonomia konstytucyjna Unii Europejskiej. Ekonomiczna analiza zasad i obszarów regulacji prawa ponadnarodowego".

12

DR ADAM CZERNIAK W RADZIE EUROPEAN MASTER IN OFFICIAL STATISTICS

Dr Adam Czerniak z Kolegium Gospodarki Światowej SGH został wybrany do rady European Master in Official Statistics, działającej przy Eurostacie i Europejskim Systemie Statystycznym (ESS). Dr Adam Czerniak będzie pełnił funkcję członka rady EMOS w kadencji 2021–2023 jako polski przedstawiciel szkół wyższych, kształcących kadry do instytucji publicznych, które zbierają i przetwarzają dane statystyczne.

24

PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI REKTORÓW UCZELNI WARSZAWSKICH

Dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, rektor elekt SGH, został wybrany na przewodniczącego Konferencji Rektorów Uczelni Warszawskich (KRUW) w kadencji 2020–2024, zastępując dotychczasowego przewodniczącego prof. Marcina Pałysa, rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Wiceprzewodniczącym został prof. dr hab. Klaudiusz Baran – rektor Uniwersytetu Muzycznego.

26

NASI UŁANI

W Oficynie Wydawniczo-Poligraficznej „Adam" w Warszawie ukazała się książka „Ułani" Pawła Tanewskiego o oficerach rezerwy kawalerii Drugiej Rzeczypospolitej, którzy w okresie międzywojennym ukończyli SGH. Stanowi ona dopełnienie wcześniejszej publikacji tego samego autora pt. „Nasi legioniści" o studentach i absolwentach SGH w Legionach Polskich. Wydała ją w 2018 roku Oficyna Wydawnicza SGH dla uczczenia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

31

REKTOR MAREK ROCKI ZAKOŃCZYŁ SWOJĄ KADENCJĘ

Rektor SGH, prof. Marek Rocki zakończył swoją kadencję. Funkcję rektora pełnił łącznie 10 lat. Serdecznie dziękujemy za kierowanie uczelnią, życzliwość oraz nieoceniony wkład w jej rozwój i umacnianie pozycji w kraju i na świecie. *Rozmowa z prof. Markiem Rockim* → str. 38

WRZESIEŃ

1

NOWE WŁADZE SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE

– Wspólnie z Państwem, społecznością SGH, chcę wraz z zespołem prorektorów kształtować przyszłość naszej Alma Mater. Ufam, że będzie jak najlepsza – tymi słowami kadencję 2020–2024 zainaugurował rektor, dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH. Rektor będzie kierował uczelnią we współpracy z prorektorami dr. hab. Romanem Sobieckim, prof. SGH, dr hab. Agnieszką Chłoń-Domińczak, prof. SGH, dr. hab. Krzysztofem Kozłowskim, prof. SGH, oraz dr. hab. Jackiem Prokopem, prof. SGH. Podczas spotkania rektor wręczył także nominacje dziekanom kolegiów. Życzymy wielu sukcesów!

FOT. ARCHIWUM SGH

O nowych władzach SGH czytaj → str. 13

8-10

STREFA SGH NA FORUM EKONOMICZNYM W KARPACZU

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie po raz kolejny była partnerem merytorycznym Forum Ekonomicznego, które w tym roku odbyło się w dniach 8-10 września. W środę 8 września naukowcy z naszej uczelni zainaugurowali Forum, prezentując „Raport SGH i Forum Ekonomicznego". W trakcie trzech dni obrad w Strefie SGH odbyło się łącznie 26 paneli dyskusyjnych, w których przedstawiciele świata biznesu, nauki, polityki oraz mediów dyskutowali o kluczowych zagadnieniach związanych z regionem, takich jak demografia, ochrona środowiska czy koniunktura gospodarcza. Po raz drugi przyznana została również Nagroda Gospodarcza SGH. *Czytaj więcej* → str. 28

FOT. ARCHIWUM SGH

14

DR KRZYSZTOF KSIĘŻOPOLSKI PRZEDSTAWICIELEM W PROJEKCIE NATO

Dr Krzysztof Księżopolski został polskim przedstawicielem w projekcie NATO STO SAS-163/ Energy Security in the Era of Hybrid Warfare. Celem projektu jest wypracowanie najlepszych rekomendacji dla NATO oraz państw członkowskich w zakresie wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego w dobie wojny hybrydowej – cyberataków, wojny informacyjnej, działań służb specjalnych oraz ograniczonego użycia siły.

15

KANCLERZ SGH DR MARCIN DĄBROWSKI W ZARZĄDZIE HUMANE

Dr Marcin Dąbrowski – kanclerz Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie – został powołany do zarządu międzynarodowego stowarzyszenia Heads of University Management and Administration Network in Europe (HUMANE), zrzeszającego ponad 160 uczelni i instytucji sektora szkolnictwa wyższego w Europie.

22

GRANT ERASMUS+ JEAN MONNET MODUL ACTIVITIES

Dr Agnieszka Kłos z Katedry Unii Europejskiej im. J. Monnet w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH otrzymała grant na realizację trzyletniego projektu „European financial security in the global, regional and national dimension" (EUSEC), który jest finansowany w ramach Programu Erasmus+ Jean Monnet Activities. W ramach projektu będą prowadzone m.in. badania w zakresie przyczyn i sposobów rozwiązywania problemów związanych z realizacją polityki finansowej przez państwa UE, będzie również badany jej wpływ na wzrost gospodarczy i stabilność finansów publicznych.

24

SPOTKANIE Z AMBASADOREM UKRAINY

Rektor dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, był gościem ambasadora Ukrainy. Wśród poruszanych tematów znalazły się współpraca gospodarcza Ukrainy i Polski, przyszłości po #COVID19 oraz znaczenie budowania mostów ekonomicznych.

Coroczne **Forum Ekonomiczne to bez wątpienia jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń gospodarczych w Europie Środkowo-Wschodniej** i najważniejszych w regionie spotkań przedstawicieli świata biznesu, nauki, polityki oraz mediów.

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

Wyjątkowe Forum Ekonomiczne w... Karpaczu

JUSTYNA KAPTURKIEWICZ, MAGDALENA ŚWIĘCICKA

Przez trzy dni, od 8 do 11 września, tym razem w Karpaczu, dyskutowano o kluczowych zagadnieniach związanych z regionem, takich jak: demografia, ochrona środowiska czy koniunktura gospodarcza. Analizowano również wpływ pandemii COVID-19 na gospodarki i społeczeństwa krajów EŚW.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, podobnie jak w roku ubiegłym, wystąpiła w charakterze merytorycznego i strategicznego partnera. 8 września „Raportem SGH i Forum Ekonomicznego" badacze z SGH zainaugurowali Forum Ekonomiczne 2020 w Karpaczu. W kolejnych dniach rozmowy i dyskusje panelowe na temat stanu gospodarek państw Europy Środkowo-Wschodniej przeniosły się do Strefy SGH.

ŚWIETNIE PRZYJĘTY RAPORT

„Raport SGH i Forum Ekonomicznego" to pogłębiona i wyczerpująca analiza współczesnych dylematów, które mają państwa EŚW. To także propozycje rozwiązań i rekomendacje, które mogą być pomocne przy podejmowaniu decyzji na poziomie rządowym i samorządowym. W tym roku twórcy „Raportu" skupili się na zagadnieniach, które dotyczyły stanu gospodarek Europy Środkowo-Wschodniej w dobie kryzysu związanego z pandemią COVID-19.

Treść „Raportu" szybko pojawiła się w mediach. O opracowaniu napisały najważniejsze redakcje gospodarcze w Polsce, m.in. „Business Insider", „Rzeczpospolita", GazetaPrawna.pl czy InteriaBiznes. Przez kolejne tygodnie po zakończeniu Forum Ekonomicznego tematy poruszane w „Raporcie" były dyskutowane w wielu opiniotwórczych mediach.

STREFA SGH

Tuż po prezentacji „Raportu" rozpoczął się cykl debat i rozmów z udziałem zaproszonych gości i ekspertów uczelni w specjalnie przygotowanej Strefie SGH – miejscu, gdzie naukowcy z SGH prezentowali – czas przeszły najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań i analizowali najbardziej istotne problemy współczesnej Europy Środkowo-Wschodniej. Była to wyjątkowa przestrzeń wymiany poglądów i debaty nad najważniejszymi wyzwaniami dla krajów naszego regionu. A także także pomost łączący świat nauki, biznesu, instytucji publicznych i mediów, gdzie najwyższej klasy specjaliści poszukiwali optymalnych rozwiązań.

W trakcie trzech dni obrad w Strefie SGH odbyło się łącznie 26 paneli dyskusyjnych. Sesje tematyczne dotyczyły m.in. innowacyjności gospodarek, systemów wsparcia przedsiębiorstw, przyszłości edukacji ekonomicznej, podatków, koniunktury gospodarczej, sektora bankowego, stabilności finansowej, rolnictwa, polityki rodzinnej, strategii rozwoju spółek, infrastruktury, innowacji, branży gamingowej, pracy zdalnej, znaczenia wiedzy, energetyki, konsumpcji, ścieżek rozwojowych krajów EŚW, CSR, smogu, systemów emerytalnych, wsparcia dla startupów.

NASI EKSPERCI

W rozmowach w Strefie SGH udział wzięli eksperci, głównie autorzy poszczególnych rozdziałów „Raportu SGH". Prof. Marek Rocki, ustępujący rektor SGH, rozwinął zagadnienie przyszłości edukacji ekonomicznej w kontekście czwartej rewolucji przemysłowej. Prof. Elżbieta Adamowicz z Instytutu Rozwoju Gospodarczego omówiła najnowsze badania koniunktury. – Skala pesymizmu w gospodarce jest ogromna – podsumowała wyniki prof. Adamowicz. O bankowości w dobie pocovidowej dyskutował dr Jacek Bartkiewicz, przewodniczący Rady SGH, który zwrócił uwagę na rewolucję w branży, która zamiast wykwalifikowanych bankowców pilnie potrzebuje specjalistów IT. Prof. Dominik Gajewski wraz z prof. Pawłem Felisem wzięli udział w panelu poświęconym wyzwaniom podatkowym w gospodarce po pandemii. Z prof. Eweliną Szczech-Pietkie-

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOLĘBIOWSKI (STR. 30-31)

wicz rozmawialiśmy o wpływie pandemii na planowanie i gospodarkę lokalną oraz o sposobach radzenia sobie z problemem smogu w Polsce. Temat stabilności podatkowej jako dobra publicznego przybliżył dr Stanisław Kluza z Zakładu Statystyki Stosowanej, a prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak dyskutowała o efektywności instrumentów wsparcia państwa i usług publicznych dla rodzin oraz o problemach europejskich systemów emerytalnych. W panelu dotyczącym znaczenia energetyki odnawialnej wziął udział dr Krzysztof Księżopolski, który wskazał, że w krajach EŚW „istnieje duży potencjał rozwoju OZE". Z kolei w panelu dotyczącym wpływu pandemii na gospodarki prof. Elżbieta Mączyńska omawiała programy wsparcia gospodarek, tzw. tarcze antykryzysowe, oraz zwracała uwagę na zagrożenia związane z ewentualną drugą falą epidemii. Dr Piotr Maszczyk wziął udział w dyskusji o możliwych ścieżkach rozwoju gospodarczego regionu i nieoczekiwanym hamulcu, którym okazała się pandemia. Kamil Flig z Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii wraz z panelistami omówił zagadnienie systemu wsparcia startupów w regionie. Tą dyskusją zakończyły się debaty i rozmowy w Strefie SGH trzeciego dnia Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

GOŚCIE STREFY SGH

Również w tym roku wśród zaproszonych do debaty gości pojawili się zarówno przedstawiciele instytucji państwowych, jak i prezesi i właściciele największych firm działających w kluczowych sektorach gospodarki. Pierwszego dnia w Strefie SGH gościliśmy minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzatę Jarosińską-Jedynak, która wraz z prof. Arkadiuszem Kowalskim z Katedry Badań Gospodarek dyskutowała na temat innowacyjności gospodarek Europy Środkowo-Wschodniej. Tego samego dnia o systemie wsparcia przedsiębiorców rozmawiali Bogdan Tkaczyk, prezes zarządu Górnośląskiej Agencji Przedsiębiorczości i Rozwoju, oraz Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola. Paneliści zastanawiali się, w jaki sposób państwo powinno wspierać przedsiębiorców, które z tych sposobów mogą być najbardziej efektywne. W części poświęconej wyzwaniom podatkowym w gospodarce po pandemii do udziału w dyskusji zaproszony został Adam Abramowicz z Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

Gościem Strefy SGH był także minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski, który m.in. zwracał uwagę na to, że sektor rolniczy Europy Środkowo-Wschodniej powinien być znaczącym graczem na globalnym rynku żywności, tymczasem niestety jego duży potencjał jest mało wykorzystywany. Strefę odwiedził również minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, który opowiadał o najbliższych planach resortu.

W Strefie SGH nie zabrakło również ekspertów z sektora prywatnego, dyskutujących m.in na temat innowacji jako motoru napędowego postępu gospodarczego w Polsce. W rozmowach brali udział także Nikodem Bończa-Tomaszewski, prezes zarządu Exatel, Tomasz Nasiłowski, prezes zarządu InPhoTech, dr Mariusz Strojny, pełnomocnik rektora ds. transferu technologii w SGH, oraz Ewa Wernerowicz, prezes zarządu Vivus Finanse.

Nie zabrakło również przedstawiciela rosnącej w siłę branży gamingowej, którą reprezentował Jakub Marszałkowski z firmy Indie Games Polska. W rozmowie zwrócił uwagę na specyfikę i innowacyjność tego sektora oraz rolę polskich producentów. Wskazał też kierunek, w jakim podąża branża gamingowa na świecie. – W 2012 roku w Polsce było 200 studiów produkujących gry. Dziś jest ich 440! To gigantyczny wzrost sektora w zaledwie kilka lat. Jest to rosnąca część naszej gospodarczej rzeczywistości. Nasza branża jest jedyną, która w czasie lockdownu odnotowała wzrosty – wyjaśniał Jakub Marszałkowski.

Jednym z gorących tematów tegorocznego Forum była praca zdalna, o której rozmawiali Tomasz Chomicki, dyrektor ds. rozwoju biznesu w firmie Samsung, oraz prof. Rafał Kasprzak z Katedry Badań Zachowań Konsumentów. – Przedsiębiorcy skrupulatnie liczą zaoszczędzone w wyniku pracy zdalnej pieniądze. Pracownicy też są zadowoleni. Większość badań prowadzonych przez różne ośrodki pokazuje, że praca zdalna lub hybrydowa jest bardzo opłacalna dla biznesu – mówił prof. Kasprzak.

CSR POD LUPĄ

W największym panelu w Strefie SGH, dotyczącym społecznej odpowiedzialności biznesu i instytucji, udział wzięli Marcin Ochnik, prezes zarządu Ochnik S.A., prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH, oraz Witold Włodarczyk, prezes Zarządu Związku Pracodawców Polskiego Przemysłu Spirytusowego. Rozmówcy zwrócili uwagę na pozytywne efekty wdrożenia projektów związanych z rozwojem społecznej odpowiedzialności bizne-

su w małych i średnich przedsiębiorstwach. Rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak wspomniał o projektach z zakresu CSR realizowanych w SGH.

– Jako jedni z pierwszych podpisaliśmy deklarację dot. CSR uczelni wyższych. W tej deklaracji są określone pewne zasady. W SGH one są nie tylko na papierze, ale staramy się ich przestrzegać. Np. wprowadziliśmy do edukacji obowiązkowy przedmiot „Społeczna odpowiedzialność biznesu". Zorganizowaliśmy akcję „Szkoła Domowa SGH". Udzielaliśmy wsparcia pracownikom szpitala jednoimiennego w Warszawie, odrabiając z ich dziećmi lekcje online. W akcję zaangażowali się studenci, doktoranci, pracownicy naukowi i administracyjni. I za to jestem im bardzo wdzięczny – powiedział.

Na zakończenie dyskusji o społecznej odpowiedzialności biznesu rektor Wachowiak podkreślił, że „CSR nie jest modą – jest koniecznością. Żeby przedsiębiorstwo mogło odnosić sukcesy, być wiarygodne w oczach interesariuszy, musi postępować zgodnie z etyką i prawem, realizować pewne zamierzenia społeczne i być firmą ekologiczną".

NAGRODA GOSPODARCZA SGH PRZYZNANA!

Punktem kulminacyjnym Forum Ekonomicznego 2020 była gala, podczas której prezes Banku PKO BP Zbigniew Jagiełło odebrał z rąk rektora Piotra Wachowiaka tegoroczną Nagrodę Gospodarczą SGH. To specjalne wyróżnienie dla osoby, która w sposób szczególny przyczyniła się do rozwoju gospodarczego Polski.

Wyjątkowe Forum Ekonomiczne 2020, pomimo trudności związanych z obostrzeniami epidemicznymi, przebiegało w atmosferze ogromnej potrzeby pochylenia się nad problemami gospodarek regionu EŚW, które w wyniku wiosennego zamrożenia przeżyły potężny wstrząs. Autorzy „Raportu SGH" oraz uczestnicy paneli dyskusyjnych w Strefie SGH, podjęli próbę odpowiedzi na fundamentalne pytania związane z gospodarczą przyszłością naszej części Europy. I chociaż mijający czas przynosi różne rozstrzygnięcia, dalszy, prężny rozwój gospodarek regionu EŚW jest obecnie poważnie zagrożony. Jak temu zapobiec? Eksperci SGH na bieżąco publikują rekomendacje oraz komentują w mediach tok wydarzeń, również w „Gazecie SGH" (zakładka „Życie uczelni"). Zapraszamy do śledzenia strony oraz lektury codziennych komentarzy naszych badaczy.

JUSTYNA KAPTURKIEWICZ, Zespół Promocji, Biuro Rektora SGH;
MAGDALENA ŚWIĘCICKA, Zespół Prasowy, Biuro Rektora SGH.

KPMG

Inspired by **possibilities**

Co robisz, gdy widzisz przed sobą nowe możliwości?

My je wykorzystujemy. Dlatego wspieramy rozwój, pomagamy lokalnej społeczności, dzielimy się wiedzą i dostarczamy najlepsze usługi.

Teraz czekamy na Ciebie. Zainspiruj się.

Stań się częścią **generationkpmg.pl**

© 2020 KPMG in Poland

Nagroda Gospodarcza SGH 2020

Jednym z najważniejszych wydarzeń Forum Ekonomicznego jest wręczenie Nagrody Gospodarczej SGH ustanowionej w 2019 roku. To wyróżnienie jest przyznawane osobom, które wniosły szczególny wkład w kształtowanie przedsiębiorczości i innowacyjności, a tym samym przyczyniły się do rozwoju gospodarczego Polski.

Tegoroczną Nagrodę Gospodarczą SGH otrzymał **Zbigniew Jagiełło, prezes PKO Banku Polskiego**, za umocnienie pozycji Grupy Kapitałowej PKO, która jest teraz liderem rynku finansowego w Europie Środkowo-Wschodniej oraz największym bankiem w regionie.

Zbigniew Jagiełło kieruje PKO Bankiem Polskim od ponad 10 lat. W tym czasie w sposób znaczący wzmocnił pozycję banku oraz całej Grupy Kapitałowej PKO. Sprawił również, że stała się ona niekwestionowanym liderem polskiego sektora bankowego w dziedzinie rozwiązań cyfrowych, przede wszystkim bankowości mobilnej, oraz prekursorem wdrażania rozwiązań technologii blockchain w polskim sektorze finansowym.

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

↑ Tegorocznym laureatem Nagrody Gospodarczej SGH został **Zbigniew Jagiełło**, prezes PKO Banku Polskiego

Jako partner administracji rządowej Grupa PKO BP zrewolucjonizowała i zintegrowała serwisy bankowości elektronicznej z państwowymi usługami cyfrowymi.

Odbierając wyróżnienie, prezes Zbigniew Jagiełło podkreślił, że najważniejsze dla niego są praca z ludźmi, zespół i nowoczesna kultura organizacji. Sukcesu PKO BP upatruje w nieustannym rozwoju technologii bankowych, uznając cyfryzację za kluczowy element działalności instytucji finansowej, którą reprezentuje. Podkreślił, że przedsiębiorstwo finansowe powinno działać według dewizy „cyfryzuj albo zgiń". Pod jego kierunkiem PKO BP jest już nie tylko tradycyjnym bankiem, ale także prężnie działającą firmą technologiczną, dostarczającą swoim klientom najnowszych i najbardziej zaawansowanych rozwiązań cyfrowych, takich jak bezpieczne i komfortowe rozwiązania w dziedzinie bankowości mobilnej oraz internetowej.

W laudacji wygłoszonej podczas wręczenia nagrody rektor SGH Piotr Wachowiak podkreślił, że dla Zbigniewa Jagiełły najważniejsze nie są tabelki, słupki i liczby, ale ludzie i praca z nimi. – Jego współpracownicy podkreślają, że zbudował w PKO BP wspaniały zespół, wprowadził nowoczesną i przyjazną kulturę pracy, bo największym kapitałem każdej instytucji nie są pieniądze, ale tworzący ją ludzie. Życzę laureatowi w imieniu kapituły Nagrody Gospodarczej SGH oraz społeczności akademickiej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, aby w przyszłości, tak jak dzisiaj, był dla nas wzorem postępowania w życiu i w pracy zawodowej – powiedział rektor SGH.

Nagroda Gospodarcza SGH jest przyznawana przez kapitułę, w której skład wchodzą władze uczelni. Wnioski o przyznanie nagrody są przyjmowane od całej społeczności SGH. Każda nominacja musi zawierać uzasadnienie, czyli prezentację działalności zawodowej i społecznej kandydata oraz jego zasługi dla rozwoju gospodarczego Polski. Pierwszym laureatem nagrody była Anna Rulkiewicz, prezes grupy Lux Med.

SGH w Karpaczu – relacje uczestników

Przez wszystkie dni trwania Forum Ekonomicznego 2020 działała Strefa SGH. Specjalnie dla uczestników przygotowaliśmy atrakcyjne miejsce spotkań, paneli dyskusyjnych i wywiadów z badaczami oraz ekspertami w dziedzinie biznesu. **#STREFASGH** była miejscem rozmów o palących problemach gospodarki regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Wszystkie panele dyskusyjne były transmitowane i są dostępne na kanale YouTube SGH – Andrzej Jaszczuk, dyrektor Biura Rektora SGH.

RAPORT SGH: GOSPODARCZE SKUTKI PANDEMII

Losy tegorocznego Forum ważyły się do ostatniej chwili. Włączenie Krynicy do czerwonej strefy uniemożliwiło kontynuowanie tradycji spotkań w tym klimatycznym kurorcie. Wybór Karpacza na miejsce spotkania gwarantował uczestnikom nie tylko zachowanie bezpieczeństwa epidemicznego, ale – jak w greckiej tragedii – zachowanie jedności miejsca, czasu i akcji. Jak chóry antyczne snuliśmy się zamaseczkowani korytarzami hotelu, zachowując bezpieczny dystans. Zrozumiała troska o bezpieczeństwo uczestników zmieniła jednak całkowicie charakter spotkania. Miejsce charakterystycznych dla Forum osobistych, nieformalnych kontaktów i dyskusji zajęły kontakty wirtualne, przebiegające zgodnie z góry przygotowanym programem. Jako zwolenniczka kontaktów bezpośrednich odczuwałam w związku z tym pewien niedosyt. Rekompensatą za to ograniczenie, oprócz bezpieczeństwa, jest jednak możliwość korzystania ze starannej dokumentacji bardzo rozbudowanego programu.

Wśród uczestników Forum szczególnie wyróżniała się Strefa SGH, zarówno ze względu na merytoryczny charakter prezentowanych projektów, jak i perfekcyjną organizację wydarzeń. Głównym wydarzeniem merytorycznym Forum była prezentacja „Raportu SGH". Został on przedstawiony jako wspólny projekt SGH i Forum Ekonomicznego. Troska o aktualność prezentowanych problemów oznaczała dla autorów raportu wyścig z czasem. Doświadczył tego zwłaszcza zespół IRG.

Przewodnim hasłem naszego opracowania było pokazanie gospodarczych skutków pandemii w Europie Środkowo-Wschodniej. Opisywaliśmy wydarzenia dziejące się w czasie rzeczywistym. Staraliśmy się docierać do najbardziej aktualnych danych. Dramat zatrzymanych gospodarek rozgrywał się na naszych oczach. Wszystkie kraje regionu doświadczyły szoku podażowego i popytowego o niespotykanych wcześniej rozmiarach. We wszystkich odnotowano dramatyczne pogorszenie nastrojów uczestników działalności gospodarczej, zarówno producentów, jak i konsumentów. Jednak intensywność zachodzących zmian była różna w różnych krajach. O ile dane ukazujące skutki zatrzymania gospodarek dzięki badaniom koniunktury były dostępne w czasie umożliwiającym włączenie ich do opracowania w planowanym terminie, o tyle informacje o powrocie do „normalności" ciągle do nas docierają, a każda kolejna informacja modyfikuje wcześniejszy obraz. Aktualizacja informacji była tym ważniejsza, iż reakcje na luzowanie wcześniejszych ograniczeń w badanych krajach były bardziej zróżnicowane od reakcji na ich wprowadzanie. Dzięki wyrozumiałości redaktorów opracowania oraz Oficyny Wydawniczej udało nam się podać w miarę aktualny obraz zmian.

Spośród wszystkich spotkań na mnie największe wrażenie wywarło spotkanie z prezydent-elekt Białorusi Swiatłaną Cichanouską, która otrzymała nagrodę specjalną Forum i wygłosiła wspaniałe przemówienie o potrzebie wolności i demokracji.

PROF. DR HAB. **ELŻBIETA ADAMOWICZ**, Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

OGRANICZENIA NIE WPŁYNĘŁY NA INTENSYWNOŚĆ DEBAT

Truizmem byłoby stwierdzenie, że tegoroczne Forum Ekonomiczne zostało naznaczone przez pandemię COVID-19. Już sama decyzja o przeniesieniu spotkania z Krynicy do Karpacza świadczy o tym, jak poważnie organizatorzy potraktowali kwestie bezpieczeństwa epidemicznego. Na szczęście restrykcje związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa nie wpłynęły na intensywność debat i zainteresowanie raportem przygotowanym przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie.

Nietrudno zgadnąć, że kwestie wpływu pandemii na polską i światową gospodarkę były istotną częścią programu zorganizowanego w Strefie SGH. W konsekwencji doprowadziło to do sytuacji, w której retrospektywne wątki poruszone między innymi w rozdziale, którego jestem współautorem (czyli przede wszystkim analiza dotychczasowych ścieżek rozwojowych 11 nowych krajów członkowskich UE z Europy Środkowo-Wschodniej), musiały ustąpić miejsca podejściu prospektywnemu, czyli próbie oceny skali i zakresu wpływu COVID-19 na sytuację ekonomiczną Polski, Europy i świata.

W zaprezentowanym w naszym rozdziale ujęciu argumentujemy, że wybuch pandemii koronawirusa oznaczał bezprecedensowy negatywny szok zewnętrzny, który może doprowadzić do osiągnięcia punktu zwrotnego w dotychczasowych trajektoriach rozwoju gospodarczego i instytucjonalnego krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz ich otoczenia międzynarodowego. Podjęliśmy również próbę zasygnalizowania najważniejszych implikacji gospodarczych pandemii COVID-19, ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy. Naszym zdaniem dotychczasowy przebieg epidemii ujawnił m.in. zawodność mechanizmów rynkowych i ogromną skalę interwencji państw narodowych, których władze balansują między ograniczaniem strat potencjału ludzkiego a utratą potencjału gospodarczego. Równolegle dokonuje się też „zamiana" wolności na bezpieczeństwo: występuje wzrost autorytaryzmu i roli państwa, a towarzyszy temu wzrost zapotrzebowania społecznego na obostrzenia, regulacje, nakazy i zakazy zwiększające bezpieczeństwo zdrowotne.

Pandemia COVID-19 przyspieszyła zapowiadane spowolnienie gospodarcze, którego negatywne skutki dotkną rynki pracy, zwłaszcza w krajach zajmujących niekorzystne miejsce w globalnym łańcuchu tworzenia wartości dodanej. Pewnym pocieszeniem może być to, że w Polsce skutki kryzysu będą odczuwane nieco słabiej niż w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Unii Europejskiej. Niemniej „koronakryzys" nasili tendencję do deregulacji rynku pracy. Możliwe są też trwałe zmiany struktury popytu na pracę: spodziewamy się wzrostu zakresu prekaryzacji i rosnącej liczby nisko opłacanych, pozbawionych osłon socjalnych, nadzorowanych przez algorytmy i w dużym stopniu zautomatyzowanych miejsc pracy.

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

DR PIOTR MASZCZYK, kierownik, Zakładu Makroekonomii i Ekonomii Sektora Publicznego SGH

Relacje ze Strefy SGH

oraz nagrania wszystkich dyskusji dostępne na:

- www.sgh.waw.pl/**ForumEkonomiczne2020**
- gazeta.sgh.waw.pl/**forum-ekonomiczne**
- www.youtube.com/**WarsawSchoolofEconomicsSGH**

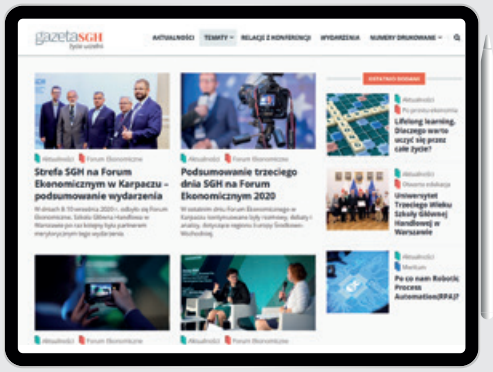

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

WYZWANIA PODATKOWE W GOSPODARCE PO PANDEMII

Na tegorocznym Forum Ekonomicznym w Karpaczu nie mogło zabraknąć wątków podatkowych, które niewątpliwie są istotne nie tylko dla interesu budżetowego państwa, ale i dla całej gospodarki. Aktywność reprezentowanego przeze mnie Centrum Analiz i Studiów Podatkowych SGH przejawiała się w kilku wydarzeniach.

Już w pierwszym dniu Forum Ekonomicznego, podczas prezentacji „Raportu Forum Ekonomicznego i SGH", przedstawiłem wyniki i konkluzje zawartego w raporcie opracowania zatytułowanego „Tendencje w polityce podatkowej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i ich wpływ na obowiązki podatkowe przedsiębiorców". Interesującą dyskusję na ten temat udało nam się rozwinąć później, podczas debaty w Strefie SGH na temat wyzwań podatkowych w gospodarce po pandemii. Wraz z profesorem Pawłem Felisem zastanawialiśmy się nad rolą i wpływem polityki podatkowej państwa na polską i europejską gospodarkę.

Miałem również przyjemność poprowadzić interesującą rozmowę z wiceministrem finansów Janem Sarnowskim, odpowiedzialnym za polską politykę podatkową. Blisko godzinna dyskusja wskazała nowe kierunki zmian w tej dziedzinie oraz istotne wyzwania dla państwowego sektora finansowego w dobie pandemii.

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

Forum Ekonomiczne to już tradycyjnie także wizyty gościnne w panelach organizowanych przez inne instytucje związane z gospodarką regionu. Podczas tegorocznej edycji Forum uczestniczyłem również w panelu „Polscy importerzy" z udziałem m.in. wiodących na polskim rynku firm i instytucji, takich jak Lidl, Budimex, Fakro i Krajowa Izba Gospodarcza. Dyskusja panelistów była niezwykle inspirująca i wskazała nowe kierunki rozwoju dla polskich importerów z różnych branż.

DR HAB. DOMINIK JAN GAJEWSKI, prof. SGH, kierownik Zakładu Prawa Podatkowego SGH

STARTUPY I INNOWACJE W CIENIU COVID-19

Pomimo obostrzeń sanitarnych Forum Ekonomiczne w Karpaczu zaowocowało wieloma inspirującymi spotkaniami i prelekcjami. Każdy, kto widział, jaka była problematyka poruszana podczas spotkań, mógł odnieść wrażenie, że na scenę gospodarczą wracają innowacje. W końcu to innowacyjne przedsiębiorstwa są kołem zamachowym gospodarki i w chwilach kryzysu dostarczają konsumentom oraz organizacjom rozwiązań umożliwiających dalsze budowanie przewag konkurencyjnych.

Wśród przedsiębiorstw są takie, na które warto zwrócić uwagę – to iskrząca się niczym piasek w blasku księżyca ławica startupów. Obserwacja startupów, której poświęconych było kilka spotkań oraz specjalny rozdział „Raportu SGH", pokazuje wyraźnie, że nasza część Europy coraz więcej znaczy w sferze startupów. A startupy w kontekście innowacji wydają się najlepszym miejscem dla tworzenia przełomowych rozwiązań niezbędnych dzisiejszej gospodarce. Oczywiście pod warunkiem, że państwo stworzy niezbędny i przyjazny im ekosystem wsparcia i rozwoju.

W raporcie poświęconym systemowi wspierania startupów w Europie Środkowo-Wschodniej przeanalizowaliśmy czynniki wpływające na rozwój tej grupy innowacyjnych przedsiębiorstw, identyfikując liderów, wschodzące gwiazdy oraz państwa rozwijające ekosystem wsparcia. Gorąco zapraszam do zapoznania się z tym raportem, gdyż wspólnie z przyjaciółmi z SGH stworzyliśmy wyjątkowy w Polsce model obserwowania ekosystemu, dzięki któremu można identyfikować obszary wymagające jeszcze pogłębionej pracy przez decydentów, która z kolei zaowocuje pojawieniem się jednorożców także w naszej części Europy.

DR HAB. RAFAŁ KASPRZAK, prof. SGH, Katedra Badań Zachowań Konsumentów SGH

Bank Pekao

BIERZ ŻYCIE ZA ROGI

top EMPLOYER POLAND 2019 — CERTIFIED EXCELLENCE IN EMPLOYEE CONDITIONS

top EMPLOYER POLAND 2020 — CERTIFIED EXCELLENCE IN EMPLOYEE CONDITIONS

PREMIUM EMPLOYER BRAND 2019

Czy wiesz, że Bank Pekao S.A. ...

Jest jedną z największych instytucji finansowych Europy Środkowo-Wschodniej i obsługuje ponad 5 milionów klientów, oznacza to, że co druga polska firma jest klientem banku.

Jako pierwszy Bank udostępnił w Polsce bankomat, wydał pierwszą kartę kredytową, uruchomił biuro maklerskie, a także zastosował w praktyce biometrię w bankowości.

Zatrudnia blisko 14 tys. pracowników i jest jednym z większych pracodawców w Polsce.

Poznaj nas!

#bierzżyciezarogi!

Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, ul. Grzybowska 53/57, 00-950 Warszawa, wpisany do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, KRS: 0000014843, NIP: 526-00-06-841, REGON: 000010205, wysokość kapitału zakładowego i kapitału wpłaconego: 262 470 034 zł.

Z PROFESOREM
MARKIEM ROCKIM,
REKTOREM SGH
W LATACH 1999–2005
ORAZ 2016–2020,
ROZMAWIAJĄ
LIDIA JASTRZĘBSKA
I **JAN ANDRZEJ NICAŁ**

Z perspektywy pierwszego piętra

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Panie rektorze, czy wie pan, która to pana inauguracja roku akademickiego w SGH?

Oczywiście, że nie wiem, ale jeśli stawiacie takie zadanie, to mogę policzyć.

Stawiamy.

Pierwsza inauguracja była w 1972 roku, czyli wtedy, kiedy zostałem studentem. Jak wiadomo, na tę uroczystość z grona studentów przychodzą głównie studenci I roku, i tak było w moim przypadku. Zapamiętałem tę inaugurację z powodu jednego zdania wypowiedzianego przez ówczesnego rektora SGPiS, prof. Sadowskiego, które okazało się dla mnie ważne kilkadziesiąt lat później. Rektor Wiesław Sadowski zapowiadał wówczas, że gdy SGGW przeprowadzi się na Ursynów, to my dostaniemy budynki na Rakowieckiej.

Nie udało się, choć zapewne większość starszych pracowników uczelni pamięta, że to właśnie za pana kadencji rektorskiej, w latach 2003–2005, podjęto próby przejęcia jednego z tych gmachów.

Tak, zabiegaliśmy o jeden z budynków przy Rakowieckiej, który powstał w latach 50. z przeznaczeniem na szpital wojskowy. Dogrzebaliśmy się nawet do dokumentu – uchwały komitetu warszawskiego PZPR decydującej, że SGGW dostaje tereny na Ursynowie i pieniądze na inwestycje, a w związku z tym zwolni budynki na Rakowieckiej, które dostanie SGPiS. Lata później przypomniałem o istnieniu tego zapisu, na co rektor SGGW Tomasz Borecki powiedział, że umowy zawarte w poprzednim ustroju nie obowiązują. Pamiętam tytuł artykułu na ten temat, chyba w „Życiu Warszawy": „Rektor SGH wytacza armaty przeciwko SGGW".

Niestety, te armaty nie wystrzeliły, to już kawałek historii SGH, ale wróćmy do historii Marka Rockiego. Wychodzi, że to pana 48. inauguracja...

Rzeczywiście, czuję się dinozaurem... To ma swoje zalety i wady, bo oczywiście bardzo wielu rzeczy nie pamiętam, ale też bardzo wiele pamiętam. Z tego powodu zawsze mnie irytowało, kiedy członkowie senatu mieli pretensje, że znów wymyślam coś nowego. Wówczas wyciągałem dokumenty i przypominałem, że to a to obowiązuje od dziesięciu czy pięciu lat i nie jest nowe. Poza tym członkowie senatu i pracownicy funkcyjni bywali nowi, a ja ciągle trwałem na tym piętrze, z którego się zarządza.

Jako rektor w sumie przez 10 lat. Czy zna pan jakieś anegdoty na swój temat w związku z tak długim okresem rektorowania, typu – otwieram lodówkę, a tam Rocki?

Nie znam, jedyny żart, jaki pamiętam, to plakat studencki w czasie kampanii wyborczej w 2016 roku, na którym Seana Connery'ego przebrano za mnie...

I pomogło. Chcielibyśmy poznać pana opinię o wieloletniej pracy w jednej uczelni. Czy ta dominująca w Polsce praktyka jest korzystna dla uczelni?

Mówimy o różnych systemach. Na przykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest standardem, że zmienia się uczelnie, ale to nie znaczy, że prezydent uczelni się zmienia – zmienia się tylko miejsce pracy nauczyciela akademickiego, a władze akademickie i administracyjne mogą być wciąż te same. W naszym przypadku nieszczęściem jest, kiedy nauczyciel akademicki, który zostaje rektorem, nie jest do tego przygotowany. Lepiej, żeby wcześniej był funkcyjnym, kierownikiem zakładu, dziekanem, czyli kimś, kto zna strukturę uczelni i obowiązujące przepisy. Ja zaczynałem od tego, że zostałem sekretarzem naukowym w niedużym instytucie. Poznałem tam strukturę finansowania i pozyskiwania zleceń, funkcjonowania kwestury, wydawnictwa – tego, bez czego instytut nie mógłby działać. Kiedy mój szef, dyrektor Instytutu Ekonometrii prof. Kolupa został prorektorem, poprosił mnie o konsultacje, żeby dowiedzieć się, jak to działa, bo wcześniej nie miał doświadczeń w tym zakresie. Wracając do pytania: zbieranie doświadczeń w jednej uczelni na pewno jest korzystne i dochodzenie do funkcji rektora poprzez niższe funkcje jest dobre dla instytucji jako takiej. Uważam, że awans w pionie jest dobrym rozwiązaniem, bo wykorzystuje się doświadczenia, których nabyło się w ciągu lat.

Czy tę wieloletnią przygodę z SGH dzieli pan na jakieś konkretne okresy „życia z uczelnią"? Czy w ogóle myślał pan o tym?

W pewnym sensie tak, napisałem nawet pamiętnik zatytułowany „Jak dziekan był prorektorem", który w 1998 roku publikował w odcinkach „Magiel". Wprawdzie była to wtedy część mojej kampanii wyborczej, jednak faktem jest, że opisywałem własne, dość wyrywkowe wspomnienia ilustrowane zapisami z protokołów posiedzeń senatu z początku lat 90., bo cel był taki, żeby pokazywać historię szkoły od 1990 roku. W latach 1990–1996 byłem prorektorem, w tym czasie dokonywała się reforma studiów i „działo się". Zatrzymałem na przykład kartkę z informacją, że w uczelni podłożona jest bomba, z dopiskiem rektora Aleksandra Müllera: „nie wychodzimy, obradujemy, jak Ordon zostaniemy na placówce". Rektor uważał, że ktoś chce przerwać reformę, którą przeprowadzamy na uczelni. Zresztą w tym czasie alarmy bombowe były dość popularne, na szczęście żaden nie był prawdziwy.

FOT. ARCHIWUM SGH

„Moją ideą przewodnią zawsze było to, żeby absolwent SGH był „produktem kompletnym”.

Jeżeli pytacie o okresy „życia z uczelnią”, to myślę, że były dwa. Pierwszy, kiedy byłem zwykłym pracownikiem, kierownikiem zakładu, sekretarzem naukowym w instytucie, czyli do momentu, w którym prof. Müller zaproponował mi objęcie stanowiska prorektora, i drugi, od kiedy na dłużej wszedłem na I piętro. Chociaż wiadomo, że miałem przerwy, w których sprawowałem inne funkcje, na przykład dziekana kolegium.

Był też taki czas, kiedy łączył pan funkcje prorektora i dziekana Studium Podstawowego.

Tak, to było skomplikowane, bo żeby zostać dziekanem Studium Podstawowego, trzeba było je najpierw utworzyć. W pierwszym roku kadencji rektora Müllera, która rozpoczęła się na mocy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym w październiku 1990 roku, szkoła funkcjonowała jeszcze w starej strukturze. W lutym 1991 roku powstała idea, żeby rekrutować studentów do szkoły, a nie na wydziały, które miały być zlikwidowane. Trzeba było więc powołać jednostkę, która przeprowadzi rekrutację i poprowadzi „nowe” studia. I tak w lutym 1991 roku powstało Studium Podstawowe. Pamiętam, że w trakcie ucierania się jego koncepcji prof. Landau powiedział: „jak prof. Rocki chce być samobójcą, to bardzo proszę, niech jednocześnie zostanie dziekanem”. I zostałem pierwszym dziekanem mianowanym przez senat. Swoją drogą niedługo po tym tworzyłem przy pomocy Działu Nauczania „bezwydziałowe” studia zaoczne. Pamiętam także taki moment, kiedy dotarło do mnie, że ta nowa forma organizacyjna nie ma podstawowego dokumentu – regulaminu studiów. Napisałem taki regulamin, w którym opisałem funkcjonowanie nowej szkoły – bezwydziałowej, z trzema semestrami w studium podstawowym. Dałem go do przeczytania prof. Ewie Chmielewskiej, która go pozytywnie zaopiniowała, ale stwierdziła też, że trzeba napisać coś w rodzaju preambuły i wyjaśnić , o co w ogóle nam chodzi. Napisałem preambułę i zostałem dziekanem „tego czegoś”. Używałem wówczas takiego określenia „umoczyć w reformę” – chodziło o to, żeby pozyskać osoby ze starej struktury uczelni, które akceptują reformę. Dlatego senat powołał na przewodniczącego komisji rekrutacyjnej prof. Władysława Szymańskiego z Instytutu Ekonomiki Produkcji, ważną postać, bo był członkiem Rady Państwa.

Jakie decyzje lub działania w tym drugim okresie wspomina pan jako najtrudniejsze?

Na pewno trudna była likwidacja wydziałów. Szczególnie trudnym momentem była likwidacja Wydziału Spółdzielczo-Ekonomicznego SGH w Rzeszowie – pojechałem tam wręczać pracownikom wypowiedzenia. Z jednej strony było to oczywiste, bo likwidowaliśmy wydziały i wprowadzaliśmy Studium Podstawowe, którego główną zasadą była możliwość wyboru wykładowców, a w Rzeszowie było to niemożliwe. Ale z drugiej strony było to dla każdej ze stron przykre wydarzenie.

A skąd wziął się pomysł, żeby studenci mogli wybierać wykłady nauczycieli akademickich?

W pierwszym roku mojego urzędowania na stanowisku prorektora studenci z Wiśniowej prosili mnie o interwencję, ponieważ ich dziekan nie chciał im pozwolić na zaliczanie wykładów na innych wydziałach, co było absurdem merytorycznie, ale było zgodne z regulaminem studiów. Obserwowałem również, jakie kłopoty z rozliczeniami pomiędzy wydziałami miały inne uczelnie, jeśli studenci z jednego wydziału korzystali z wykładów na drugim wydziale. Było więc oczywiste, że taki problem zniknie wraz z likwidacją wydziałów – studenci będą mieli swobodę w kształtowaniu własnego programu studiów.

To był jeden z najważniejszych elementów reformy strukturalnej, o czym często wspomina się przy różnych okazjach. Czy moglibyśmy w skrócie określić, na czym ta reforma polegała? Co się zmieniło między jednym a drugim systemem?

Przede wszystkim muszę podkreślić, że taka reforma była możliwa w uczelni typu SGH, czyli monolitycznej pod względem struktury kierunków i badań naukowych. W starej strukturze wydział składał się ze studentów, pracowników i programu studiów. W wyniku reformy studenci stali się studentami uczelni, a nie wydziału. Programy studiów tworzył senat, a nie rady wydziałów. Rekrutację przeprowadziliśmy „na uczelnię”, a nie „na kierunek”. W tym sensie na wydziałach zostali tylko pracownicy. Szukaliśmy nazwy dla tej pomniejszonej jednostki i wtedy szef biura rektorskiego, Paweł Orzeszko, zaproponował, żeby to było „kolegium”. Rekrutacja na studia i tworzenie programów studiów weszły na poziom senatu uczelni, co było możliwe, ponieważ ówczesna ustawa mówiła, że w uczelni bezwydziałowej rolę rady wydziału pełni senat. Dlatego powstała senacka komisja programowa, w której ważną rolę odegrała prof. Grzelońska. Rekrutacja „na uczelnię” sprawiła przy okazji, że podniósł się przeciętny poziom przyjmowanych na studia. Wcześniej było tak, że na przykład na Wydział Ekonomiczno-Społeczny można było się dostać z trójkami z egzaminu wstępnego, a na Handel Zagraniczny nie wystarczyły piątki, trzeba było jeszcze mieć czerwony pasek z matury, bo taka była liczba kandydatów. Jed-

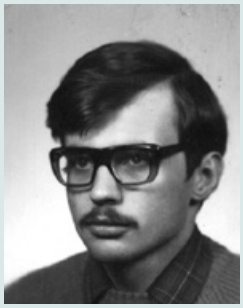
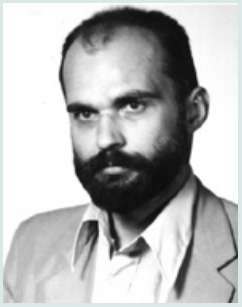

FOT. ARCHIWUM SGH ORAZ ARCHIWUM PRYWATNE

Marek Rocki (ur. 14 maja 1953 r. w Warszawie) w 1977 r. ukończył studia na Wydziale Finansów i Statystyki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Jest specjalistą w dziedzinie makroekonomicznych analiz zmian strukturalnych i badań nad bezrobociem. W 1981 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonometrii, a w 1988 r. – doktora habilitowanego ekonomii. W latach 1991–2020 r. był profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Ekonometrii SGH. W latach 80. i 90. wykładał ekonometrię w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz w Collegium Civitas w Warszawie. Od 1981 r. jest pracownikiem naukowym SGH. W latach 1984–1994 trzykrotnie pełnił funkcję kierownika Zakładu Ekonometrii. Piastował funkcje dziekana Studium Podstawowego (1991–1992), prorektora ds. dydaktyczno-wychowawczych (1990–1993), prorektora ds. zarządzania (1993–1996), dziekana Studium Dyplomowego (1996–1999) i rektora (1999–2005). W latach 2005–2011 był dziekanem Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH. Współtworzył system edukacyjny tej uczelni, dający każdemu studentowi możliwość wyboru od I roku indywidualnego toku studiów. Od 2016 r. ponownie rektor SGH. W 2020 r. otrzymał nominację profesorską od prezydenta RP.

W latach 2002–2005 pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych oraz Komisji ds. Finansowania Szkolnictwa Wyższego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Od 2005 do 2006 r. przewodniczył Radzie Służby Cywilnej. W latach 2002–2016 był prezesem Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego. W latach 2005–2016 był członkiem Polskiej Komisji Akredytacyjnej, a w latach 2007–2015 jej przewodniczącym. W Senacie VI kadencji był członkiem Komisji Nauki i Edukacji oraz Komisji Spraw Zagranicznych. W VII kadencji był członkiem Komisji Gospodarki Narodowej. W VII i VIII kadencji pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, a w XI kadencji przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu RP. Był też przewodniczącym Klubu Senatorów Platforma Obywatelska i wiceprzewodniczącym Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

nak kluczowe były zmiany programowe: wspólny dla wszystkich program podstawowy nazywany „bejzikiem" oraz zasada swobodnego – w ramach określonych przez senat „koszyków" – wyboru wykładów i wykładowców. Lata później Jarosław Gowin rozbił także trzecią strukturę, w wyniku czego stopnie naukowe w danej dyscyplinie nadaje na uczelni Rada Naukowa tej dyscypliny, a nie jak bywało – różne wydziały. Trzeba tu wspomnieć, że tworząc Studium Podstawowe, a później Studium Dyplomowe, nie zlikwidowaliśmy całkowicie wydziałów, bo jeszcze przez pięć, sześć lat funkcjonowały „wydziały", by studenci mogli zakończyć swoje studia w starej strukturze.

A w kolejnych latach to już była raczej kontynuacja?

I tak, i nie. Tak jak mówiłem podczas inauguracji w pierwszym roku mojej trzeciej kadencji, nie przypuszczałem, że tak bardzo zmieni się prawo, a w ślad za tym uczelnia. W pewnym stopniu można to było przewidzieć, bo kiedy kończyłem drugą kadencję rektorską, wchodziła ustawa z 2005 roku i reforma bolońska, która wprowadziła studia dwustopniowe. Mam sobie za złe, że pod koniec mojej ostatniej kadencji nie doprowadziłem do zdefiniowania studiów II stopnia w taki sposób, żeby rozdzielić studentów, którzy są po studiach ekonomicznych i pozostałych. Dajemy tym dwu grupom studentów jednakowy program, co jest błędem. W rezultacie na wykładach jedna grupa jest przerażona, bo nic nie rozumie, a druga znudzona, bo wszystko to już umie.

Jak po latach ocenia pan wprowadzenie systemu bolońskiego, jeśli chodzi o podział studiów na dwa stopnie. Czy to był błąd?

Może nie błąd, ale zmiana z usterkami. Dobrze się stało, że proces boloński wzbogacił możliwość tworzenia różnych programów, chociaż nie zostało to dokończone, jak w przypadku studiów II stopnia, nie tylko w SGH. Moim zdaniem konieczne jest opracowanie odrębnych programów studiów dla osób „kontynuujących" i dla mających dyplomy z innych dziedzin. Od pewnego czasu zajmuję się danymi dotyczącymi ekonomicznych losów absolwentów studiów. Wprost wskazują one, że na rynku pracy losy absolwentów są zróżnicowane. Co oczywiste, są to cztery różne grupy absolwentów, bo mamy absolwentów studiów I i II stopnia oraz absolwentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Wydaje się oczywiste, że różne są motywacje osób podejmujących studia stacjonarne i niestacjonarne. Powodem podjęcia studiów niestacjonarnych może być zarówno konieczność łączenia studiów z pracą, jak i brak miejsc na studiach stacjonarnych. Co więcej, łączenie studiów z pracą może mieć przyczyny finansowe, ale także merytoryczne, na przykład konieczność uzyskania dyplomu oczekiwanego przez pracodawcę. Zróżnicowanie motywacji dotyczy w szczególności osób podejmujących studia drugiego stopnia: może to być chęć pogłębienia wiedzy uzyskanej w toku studiów pierwszego stopnia (studia konsekutywne: na „tym samym" lub podobnym kierunku), chęć poszerzenia wiedzy (studia na kierunku komplementarnym), zmiana zainteresowań lub chęć uzyskania dyplomu innej uczelni. Niejednorodne motywacje wiążą się w konsekwencji także z różnym poziomem predyspozycji i przygotowania merytorycznego do studiowania. Konsekwencją są problemy z definiowaniem efektów uczenia się dla studiów drugiego stopnia, które na danym kierunku powinny być inne dla osób podejmujących studia konsekutywne i inne dla osób, których studia nie mają takiego charakteru. Wracając do pytania: proces boloński jest nam potrzebny po to, abyśmy funkcjonowa-

1

① Wyborcze wspomnienia z 1999 r. Ten plakat (plakat na miarę tamtych czasów) wisiał na drzwiach „kanciapy" NZS.
② Kampania wyborcza 1999 r., w którą włączyli się bardzo aktywnie studenci, przebiegała pod hasłem: Inicjatywa Lepsze Studia.
③ Senator Marek Rocki, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu RP, podczas spotkania z przewodniczącym Komisji Spraw Europejskich Senatu Republiki Francuskiej senatorem **Jeanem Bizetem**. Paryż, marzec 2017 r.
④ Papież **Jan Paweł II** odbiera z rąk rektora SGH, prof. Marka Rockiego medal „Młodzieży ku chwale Rzeczpospolitej". Wizyta rektorów polskich uczelni w Castel Gandolfo, sierpień 2001 r.
⑤ Senator Marek Rocki oraz **Henry Ming-Jeng Chen**, przedstawiciel i szef Biura Gospodarczego i Kulturalnego Tajpej w Polsce, wraz z małżonkami. Święto Narodowe Republiki Chińskiej (Tajwan), październik 2016 r.

2

3

4

5

FOT. ARCHIWUM SGH

li w europejskim i światowym systemie szkolnictwa wyższego, ale powinniśmy dokończyć proces zmian w tej dziedzinie.

Czy to znaczy, że jest pan zwolennikiem jednolitych studiów magisterskich lub przynajmniej wydłużenia toku studiów I stopnia?

Tak, studia pięcioletnie, może nawet bardziej czteroletnie lub czteroipółletnie mają sens. Moją ideą przewodnią zawsze było to, żeby absolwent był „produktem kompletnym". W szczególności dotyczy to absolwentów studiów I stopnia. Nie powinno być tak, że muszą skończyć dodatkowo studia II stopnia, żeby być „kompletnym produktem". Pewnego rodzaju wzorem może być przedwojenna i tuż powojenna SGH, gdzie kończyło się studia z dyplomem ekonomisty, a magisterium dostawało się po dodatkowym roku przeznaczonym na napisanie pracy magisterskiej.

W 2000 roku dzięki pana edukacyjnym pasjom i z pana inicjatywy powstało Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące SGH, będące jednostką organizacyjną uczelni. Była to jedna z pierwszych tego rodzaju szkół w Polsce. Jak ocenia pan ten pomysł z dwudziestoletniej perspektywy?

Warto też zauważyć, że jest to jedyne niepubliczne liceum założone przez publiczną uczelnię. Oprócz chęci rozwijania w młodzieży wiedzy i wrażliwości ekonomiczno-społecznej, inicjatywy, przedsiębiorczości oraz odpowiedzialności społecznej, co było głównym celem założenia liceum, dysponowaliśmy ogromnym kapitałem – znakomitymi nauczycielami akademickimi, którzy włączyli się w tworzenie tej szkoły. Zaangażowała się w to była dyrektor administracyjna Halina Adamiak, a pierwszym dyrektorem została prof. Marta Juchnowicz. Chciałem też przejąć budynek szkoły podstawowej graniczącej z naszą częścią kompleksu budynków na ulicy Wiśniowej, gdzie obok naszego Kolegium Ekonomiczno-Społecznego są szkoła podstawowa, liceum dla dorosłych oraz zespół techników. Rozmawiałem o tym z władzami dzielnicy, między innymi z posłem Krzysztofem Dołowym. Zapytał: „A co dzielnica będzie z tego miała?". Odpowiedziałem, że dobre liceum. No i stworzyłem takie liceum. Dzisiaj o jego poziomie świadczą dobra pozycja w rankingach oraz liczba absolwentów przyjętych na studia. Jeśli jednak rozmawiamy o styku szkolnictwa średniego z wyższym, to jestem zdania, że dla podniesienia jakości kształcenia na uczelniach zasadnicze znaczenie ma uwolnienie możliwości rekrutacyjnych. Rekrutacja na studia oparta na wynikach nowej matury nie jest dobrym narzędziem selekcji kandydatów – sprawdzenia, którzy spośród nich są przygotowani do dalszego kształcenia. Po części obserwuję to też w naszej uczelni. Kandydaci, którzy nie zdają matematyki, nie dadzą sobie rady na zajęciach z nowoczesnej ekonomii, a na studiach nie ma już czasu na uzupełnianie luk ze szkoły podstawowej czy liceum. Musimy więc tak wybierać kandydatów, aby byli kompetentni już w momencie startu na studia. To jedno z zadań naszego liceum.

Studia nad losami absolwentów to pana najnowsze zainteresowania badawcze?

Podejrzewam, że jestem jednym z niewielu „intensywnych" użytkowników danych o ekonomicznych losach absolwentów, które od kilku lat prezentuje MNiSW. W pierwszym roku publikowania danych zacząłem od tego, że czytałem automatycznie generowane raporty, żeby porównać różne kierunki na SGH, porównać naszą uczelnię z innymi. W moim odczuciu te raporty były wartościowe, ale jałowe było przepisywanie liczb z tekstu do arkusza kalkulacyjnego, by dokonać obliczeń. Dlatego poprosiłem ministra Gowina o bezpośredni dostęp do danych, z których można więcej się dowiedzieć. A w następnej edycji ministerstwo udostępniało już arkusze, nie tylko raporty. Tych danych jest tyle, że można dokonywać przeróżnych operacji, nawet bez wstępnej hipotezy, i patrzeć, czy istnieją jakieś prawidłowości. Przykładowo chciałem sprawdzić, czy absolwenci SGH są przedsiębiorczy i czy w związku z tym wśród z nich jest wielu samozatrudnionych. Okazało się jednak, że w samozatrudnieniu dominują pielęgniarki, dietetycy, fizjoterapeuci. Tylko że oni nie są przedsiębiorczy, ale po prostu „wypychani" do samozatrudnienia przez system finansowania opieki zdrowotnej. Jak powiedział mi były rektor WUM, profesor Leszek Pączek, stwierdzając to, udowodniłem, że te kierunki studiów mają źle zdefiniowane zakładane efekty kształcenia, ponieważ studenci nie są przygotowywani do prowadzenia firmy, choć tego się od nich oczekuje.

To nowa pasja Marka Rockiego?

Jestem ekonometrykiem, więc jak widzę liczby, nie mogę się powstrzymać. To jest naprawdę ogromne pole badawcze i uważam, że rektorzy powinni tam często zaglądać.

Przejdźmy do podsumowania ostatniej kadencji. Co było w tym czasie największym wyzwaniem, co uznaje pan za swój największy sukces i swoją porażkę?

Na pewno sukcesem było bezkonfliktowe przeprowadzenie zmian statutowych związanych z nową ustawą. Dyskusja na posiedzeniu senatu trwała dwie minuty, podczas gdy w zaprzyjaźnionych uczelniach nawet dwa dni. Padł jeden głos „za, a nawet przeciw", bo zdaniem jednego z senatorów jest to statut gorszy od poprzedniego, ale wynika to ze złej ustawy, dlatego będzie głosował za, bo jest to statut optymalny w tej sytuacji. O porażce już mówiłem – zabrakło czasu na wprowadzenie zmian w programach studiów dostosowanych do dwóch różnych grup kandydatów na studia II stopnia.

Czy ten statut powinien zostać poprawiony?

Moim zdaniem nie, ale to pytanie do rektora Wachowiaka i jego zespołu. Naprawdę były nad nim solidne i długie konsultacje, zgłoszono mnóstwo uwag i wiele z nich zostało uwzględnionych, choć znaczna część uwag do statutu wynikała z nieprzeczytania ustawy.

Panie rektorze, w ostatniej kadencji powstała ustawa 2.0. Jaka jest pana ocena tej ustawy – jest dobra, sprawdza się?

Trudno jest mi ganić tę ustawę, bo konsumuje i w jakiś sposób legitymizuje reformę SGH z lat 90. Pewne zmiany będzie można ocenić dopiero za kilka lat, dlatego że na przykład nadawanie stopni naukowych w skali uczelni na pewno jest rewolucją, jednak dzisiaj nie potrafię przewidzieć, czy z dobrym skutkiem. Mogę tylko wyrazić opinię, że był to słuszny ruch, dlatego że nadawanie stopni naukowych w takich samych dyscyplinach przez różne gremia, ale w tej samej uczelni, nie było klarowne, tak jak prowadzenie takich samych kierunków studiów jak ekonomia czy zarządzanie na kilku wydziałach tej samej uczelni.

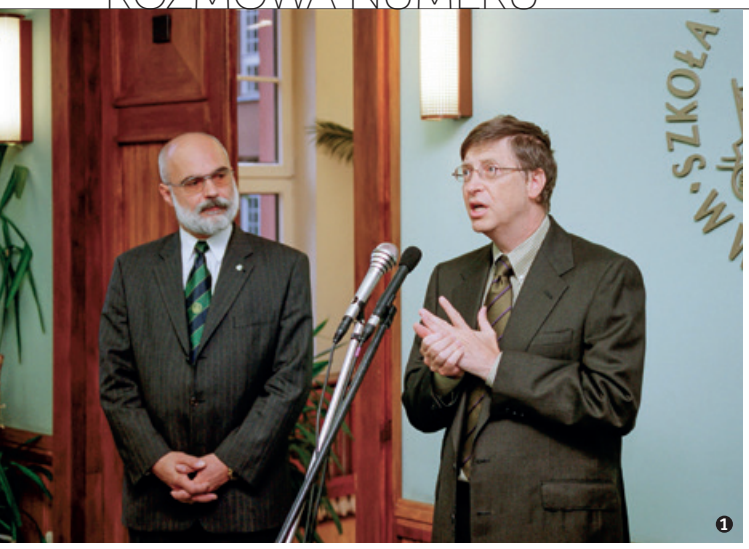

FOT. ARCHIWUM SGH (3)

FOT. KANCELARIA SENATU RP

① Podczas swojej wizyty w Polsce **Bill Gates** spotkał się z prezydentem, premierem i studentami SGH. Po spotkaniu z władzami SGH wygłosił prelekcję na temat rozwoju branży teleinformatycznej. Nakreślił własną wizję przyszłości i kierunków rozwoju rynku komputerowego, ze szczególnym uwzględnieniem roli internetu, październik 2003 r.
② Sentymentalny spacer po kampusie SGH z ministrem spraw zagranicznych Japonii JE **Taro Kono**, który w 1984 r. studiował w ówczesnej SGPiS w ramach studenckiej wymiany międzynarodowej, lipiec 2018 r.
③ Wizyta JE Ambasador Stanów Zjednoczonych **Georgette Mosbacher** w SGH. Po spotkaniu z prof. Markiem Rockim, rektorem SGH, oraz władzami uczelni ambasador Mosbacher wzięła udział w wykładzie Kevina Hassetta, przewodniczącego Rady Doradców Ekonomicznych prezydenta USA Donalda Trumpa, maj 2019 r.
④ Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu prof. Marek Rocki i **Ruben Rubinyan**, przewodniczący Stałej Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Armenii, podpisują wspólne oświadczenie, lipiec 2019 r.

W tej kadencji wydarzyło się coś niebywałego – chodzi o pandemię i związane z nią nauczanie zdalne. Jak pan ocenia: daliśmy sobie z tym radę?

Posłużę się cytatem z opinii studentki, która napisała, że w porównaniu z doświadczeniami jej znajomych z innych uczelni wygląda na to, że SGH była od lat przygotowana do nauczania zdalnego. Oczywiście kadra akademicka wykazała się elastycznością i szybko zaadaptowała swoje zajęcia do trybu online, ale wynika to w znaczącym stopniu z typu przedmiotów, które znajdują się w programach studiów w SGH.

Były trudne decyzje, które trzeba było podjąć w tym czasie?

Przede wszystkim dotyczące tego, czy zamykamy szkołę już, czy „za chwilę". Najtrudniejszy był brak bezpośredniego kontaktu ze słuchaczami. Mówił o tym na kolegium rektorskim między innymi profesor Pacho: miał dość mówienia do kamery, bo nie widział swoich studentów ani ich reakcji, a kontakt był dość formalny.

Czy są osoby, które wpłynęły na to, kim pan jest, którym coś pan zawdzięcza? I czy są takie znaczące wydarzenia, ludzie, spotkania, które do dzisiaj pan pamięta?

Na pewno wpływ na to, że zostałem na uczelni i kim byłem na uczelni, miał promotor mojej pracy magisterskiej, a następnie doktorskiej profesor Oskar Maria Starzeński. Nie tylko dlatego, że mnie wypromował, ale i dlatego, że wyjechał za granicę i zostawił „wolne miejsce" w Instytucie Ekonometrii. Z kolei profesor Zdzisław Pierścionek zaproponował mi objęcie funkcji sekretarza naukowego w Instytucie Cybernetyki i Zarządzania, co pomogło w zdobywaniu doświadczeń organizacyjnych. Potem zostałem jeszcze kierownikiem Zakładu Ekonometrii w Instytucie Ekonometrii. Musiałem być dostrzegany na uczelni przez różne gremia z powodu swojej aktywności, bo profesor Witold Sierpiński, wtedy prorektor SGPiS, powołał mnie do komisji do spraw rozwoju szkoły. W swych badaniach i dydaktyce wykorzystywałem nasz komputer Odra, przygotowałem między innymi testy egzaminacyjne, które były używane na wydziale handlu wewnętrznego przez kilka lat. Z jakiegoś powodu pokazałem je profesorowi Müllerowi, który był wtedy kandydatem na rektora. I tak zostałem po raz pierwszy prorektorem. Ważni dla mnie są także wszyscy moi prorektorzy kolejnych kadencji. Powierzałem im liczne zadania, bo zawsze ufałem ludziom. Z pewnością znaczący wpływ na to, co robiłem i robię, miała i ma moja żona Elżbieta.

A jeśli chodzi o ludzi i sytuacje, o których wciąż pamiętam, to przypomina mi się szczególnie jedna inauguracja roku, kiedy zmarła Anna Golachowska. Podczas inauguracji czyta się listę tych, którzy odeszli, i kiedy miałem powiedzieć, że dziś rano zmarła Anna Golachowska, załamał mi się głos...

W tej rozmowie nie można nie wspomnieć o sprawowaniu przez pana innych ważnych, państwowych funkcji, na przykład senatora RP, prezesa Zarządu Głównego AZS-u, przewodniczącego PKA, szefa Rady Służby Cywilnej. Czy to działa na tej zasadzie, że przed rektorem otwierają się różne drzwi?

Oczywiście pod koniec drugiej kadencji rektorskiej – podobnie jak wielu rektorów w tej sytuacji – zadałem sobie pytanie, co będę robił po jej zakończeniu. Z jakiegoś powodu zadzwonił do mnie profesor Ziejka, wówczas kończący kadencję rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, i zapytał, jakie mam plany. Odpowiedziałem, że myślę o funkcji dziekana Kolegium, na co Franciszek powiedział: „Myślałem, że będziesz senatorem". I tak powstała idea startowania do Senatu RP. W rezultacie wystartowałem z listy Platformy Obywatelskiej (w rzeczywistości był to PO-PiS) i zostałem wybrany na senatora VI kadencji z Warszawy. A potem VII, VIII i IX kadencji.

Zaangażowanie w Akademicki Związek Sportowy było już wcześniej, od 2003 roku. Ówczesny prezes, profesor Marian Noga, został senatorem i już nie chciał kolejnej kadencji w AZS-ie. Zostałem przez kolegów z zarządu przeegzaminowany, czy nadaję się na prezesa, egzamin zdałem. Może dlatego, że przez wiele lat byłem zawodnikiem CWKS Legia Warszawa i AZS SGPiS w pływaniu i piłce wodnej, a w SGH sprzyjałem działaniom studentów sportowców. Zostałem prezesem na kilkanaście lat, do 2016 roku. Trzeba dodać, że w AZS-ie wybory władz odbywają się co dwa lata.

Jestem ekonometrykiem, więc jak widzę liczby, nie mogę się powstrzymać.

Z Państwową Komisją Akredytacyjną w 2005 roku było tak: wiedziałem, że profesor Andrzej Jamiołkowski, który był przewodniczącym PKA, wygrał wybory na rektora Uniwersytetu w Toruniu i w związku z tym nie mógł już sprawować tej funkcji. Ponieważ już wcześniej zajmowałem się akredytacją, choćby współtworząc środowiskową komisję akredytacyjną Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, zadeklarowałem chęć wejścia do PKA premierowi Markowi Belce. Po rozmowie z ministrem edukacji Mirosławem Sawickim wiedziałem, że jest jeszcze inny kandydat, profesor Zbigniew Marciniak. Miałem takie wrażenie, że „egzamin zdałem, ale z braku miejsc" przewodniczącym został ten drugi. Ale ja zostałem członkiem PKA. Funkcję przewodniczącego zaproponowała mi dwa lata później minister Kudrycka, gdy profesor Marciniak został wiceministrem edukacji. Funkcja szefa RSC wynikła ze wcześniejszych kontaktów z premierem Markiem Belką, a zaczęło się od wmurowania kamienia węgielnego pod nowy budynek SGH. Potem zaproponował mi funkcję ministra edukacji w swoim rządzie. To było rok przed końcem mojej drugiej kadencji, więc odejście w tym czasie mogło być odebrane jako dezercja. Odmówiłem premierowi, bo nie było możliwości, żebym był jednocześnie rektorem i ministrem.

Nie żałuje pan?

Nie, żywot tego rządu trwał tylko dwa lata. Choć z drugiej strony to wtedy powstawała ustawa z 2005 roku, której założenia krytykowałem, a będąc ministrem, mógłbym mieć wpływ na jej treść. A więc zgoda: przed rektorem otwierają się różne drzwi, ale na pewno wymaga to dość solidnego zaangażowania oraz jednak legitymowania się takimi doświadczeniami i dorobkiem, które okazują się niezbędne w sprawowaniu określonych funkcji.

Nowa ustawa 2.0 uniemożliwiła panu kontynuację funkcji rektora. Jakie ma plany profesor Rocki?

Profesor Rocki od roku jest dyrektorem Instytutu Rozwoju Gospodarczego, instytutu ważnego, bo od końca lat 80. prowadzącego badania koniunktury. Obecnie stanowią one, między innymi, poważną część analiz do raportów prezentowanych podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy (w tym roku w Karpaczu). Długość szeregów czasowych danych zebranych przez IRG jest naprawdę fantastycznym materiałem badawczym, mówiącym dużo o tym, co się dzieje w polskiej gospodarce. A indywidualnie zajmują mnie analizy ekonomicznych losów absolwentów, bo jak już mówiłem, jest to kopalnia wiedzy o systemie szkolnictwa wyższego. I tym się będę dalej zajmował.

Panie rektorze, życzymy spełnienia tych planów, kolejnych otwartych drzwi z korzyścią dla SGH i polskiej edukacji.

ROZMAWIALI: Lidia Jastrzębska, Jan Andrzej Nicał

Ekonomiczny Nobel

PODSTAWY, FAKTY, STATYSTYKI I KONTROWERSJE

ELŻBIETA MĄCZYŃSKA

Komitet Noblowski po raz 52. przyznał nagrodę im. Alfreda Nobla z zakresu nauk ekonomicznych. Tegorocznymi laureatami są amerykańscy ekonomiści, Paul Milgrom i jego naukowy promotor Robert Wilson, nagrodzeni za badania nad teorią aukcji.

Łącznie, od początku ustanowienia tej nagrody przez Bank Szwecji w 1968 r. i przyznania jej po raz pierwszy w roku 1969, otrzymało ją 86 ekonomistów. Wśród nich tylko dwie kobiety –Elinor Ostrom (w 2009 r.) i Esther Duflo (w 2019 r.) , przy czym ta druga, 48-letnia francusko-amerykańska specjalistka od ekonomii eksperymentalnej, należy do grupy najmłodszych ekonomistów, do najstarszych zaś zmarły w 2018 r. polsko-amerykański naukowiec specjalizujący się m.in. w teorii gier – Leonid Hurwicz, który został wyróżniony Noblem w wieku 91 lat w 2007 r.

NOBEL 2020 – ZA TEORIĘ AUKCJI

Tegoroczni laureaci są także specjalistami od teorii gier, ekonometrykami. Warto wobec tego przypomnieć, że **pierwszego ekonomicznego Nobla również otrzymali dwaj ekonometrycy.** Pierwszy Nobel w dziedzinie nauk ekonomicznych trafił bowiem w 1969 r. do Jana Tinbergena i Ragnara Frischa za opracowanie i zastosowanie modeli dynamicznych dla potrzeb analizy procesów gospodarczych. Jak zauważa polski badacz dorobku ekonomistów noblistów Leszek J. Jasiński, „pierwsi nobliści przeszli do historii jako pionierzy współczesnych badań bieżącego i przyszłego stanu gospodarki, budując przy tej okazji podstawy ekonometrii". Z pewnością można stwierdzić, że tegoroczni nobliści walnie przyczynili się do rozwoju tej nauki.

Tegoroczny ekonomiczny Nobel ma przy tym specjalny wymiar. O ile ubiegłoroczny Nobel przyznany trójce ekonomistów był uznany za najbardziej romantyczny, bowiem noblowskie laury otrzymało obok Michaela Kremera małżeństwo Abhijit Banerjee i Esther Duflo, o tyle tegoroczne noblowskie laury można chyba uznać za najbardziej akademickie czy dydaktyczno-badawcze. Nagrodzony Robert Wilson jest bowiem nie tylko promotorem obronionej w 1979 r. rozprawy doktorskiej Paula Milgroma, lecz także promotorem dwu innych noblistów. Wcześniej bowiem w 2012 ekonomicznego Nobla otrzymał inny wychowanek Wilsona – Alvin Roth, zaś w 2016 r. – Bengt Holmström. To piękny, wyjątkowo bogaty przejaw wspaniałej naukowo-badawczej współpracy mistrz – uczeń, owocującej najwyższymi w świecie ekonomistów laurami.

ZASKAKUJĄCY WYBÓR

Jednak wiele wskazuje na to, że tegoroczna noblowska decyzja uhonorowania Paula Milgroma i Roberta Wilsona zaskoczyła niejednego ekonomistę. Choć nazwiska tych naukowców pojawiały się na top listach kandydatów do nagrody, to jednak w roku pandemii COVID-19 oraz związanych z tym silnych, instytucjonalnych i innych napięć w globalnej, dotkniętej recesją gospodarce w prognozach wskazywano głównie na kandydatury ekonomistów specjalizujących się raczej w problematyce makroekonomicznej niż mikroekonomicznej. Dlatego też na top listach powtarzały się takie kandydatury jak m.in. Daron Acemoglu, specjalizujący się w ekonomii instytucjonalnej, Michael Grossman – specjalista od ekonomii zdrowia, czy etatowi już kandydaci tacy jak David Card – badacz nieoczywistych skutków podwyższania płacy minimalnej, oraz John List – kreator nowatorskich eksperymentów w dziedzinie ekonomii.

Za uhonorowaniem Paula Milgroma i Roberta Wilsona – choć może to zaskakiwać – niewątpliwie przemawiają pionierskie osiągnięcia tych naukowców właśnie w dziedzinie teorii aukcji.

CZWARTA REWOLUCJA CYFROWA A NOBEL DLA MILGROMA I WILSONA

W świecie toczy się obecnie walka o cyfrową przestrzeń, komunikację cyfrową, o przydziały nowych częstotliwości radiowych, telewizyjnych i generalnie telekomunikacyjnych. Częstotliwości to niemal złoto XXI wieku, główny czynnik warunkujący postęp we wszystkich prawie dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, warun-

THE NOBEL PRIZE

Alfred Nobel nie ustanowił w swoim testamencie nagrody z ekonomii. Fundatorem tego wyróżnienia jest Bank Szwecji, a oficjalna nazwa nagrody brzmi: Nagroda Banku Szwecji im. Alfreda Nobla. Laureatów wybiera grono złożone z profesorów ekonomii Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk.

kujący optymalne wykorzystanie potencjału czwartej rewolucji cyfrowej, w tym sztucznej inteligencji. O tym, jak ważna jest cyfrowa przestrzeń i wynikający z niej potencjał, świadczy chociażby potęga gigantów cyfrowych, ich rozwój i rosnąca siła oligopolistycznych (niestety) przedsiębiorstw, w tym zwłaszcza (choć nie tylko) gigantów cyfrowych (tzw. GAFAM – Google, Apple, Facebook, Amazon). Nic też dziwnego, że toczące się obecnie w świecie spory związane z technologią mobilną piątej generacji (5G), czyli najnowszym standardem sieci komórkowej i następcą standardu 4G, przybierają polityczny wymiar niemal technologicznej wojny o wpływy, w tym między dwiema światowymi potęgami, czyli Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Chinami. Władanie tym obszarem staje się determinantą sukcesów nie tylko krajów i przedsiębiorstw, których ta konkurencja i rozwój w obszarze 5G bezpośrednio dotyczy, lecz także rozwoju społeczno-gospodarczego w skali globalnej.

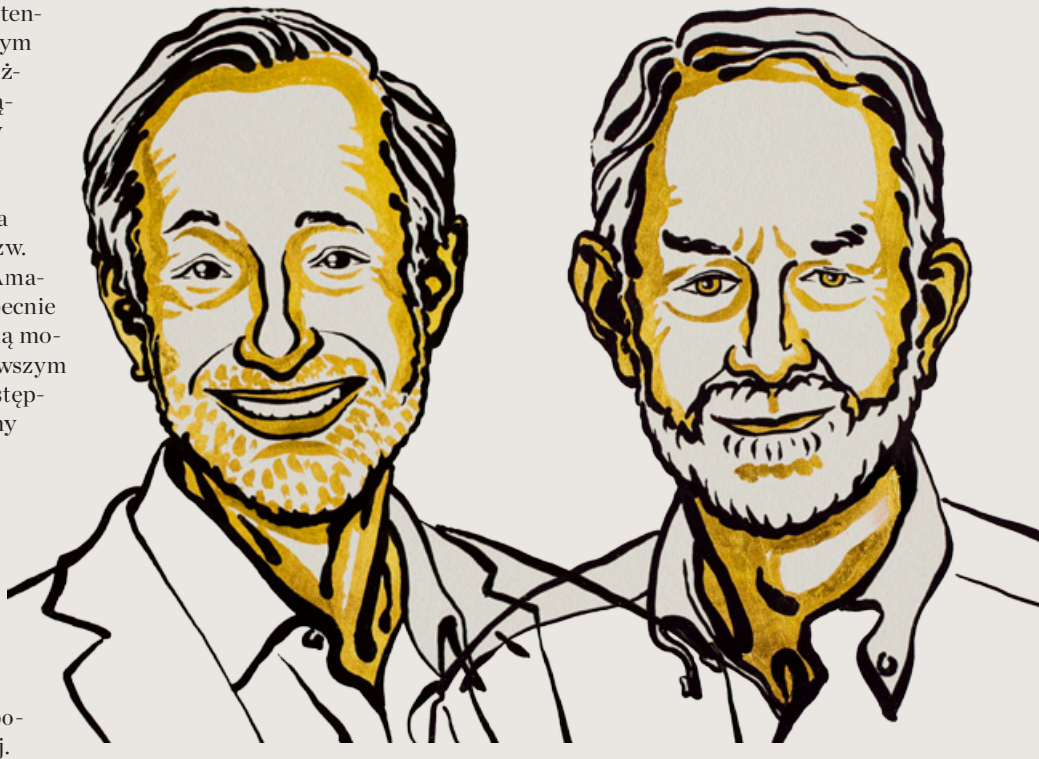

© NOBEL MEDIA/NIKLAS ELMEHED

Aukcje i rozmaite przetargi w sferze gospodarki, nie tylko w obszarze częstotliwości radiowych i innych, bardzo często są obarczone w praktyce licznymi błędnymi decyzjami i ryzykiem stronniczości czy wręcz korupcji. W takich warunkach wykreowanie zobiektywizowanych, naukowych podstaw takich aukcji ma fundamentalne znaczenie dla praktyki. To właśnie dzieło tegorocznych noblistów i zarazem dowód na efektywne łączenie teorii ekonomicznej z praktyką. Osiągnięcia tegorocznych noblistów bazujące przede wszystkim na ekonometrii, zwłaszcza teorii gier, po raz kolejny potwierdzają znaczenie teorii dla praktyki. Dorobek noblistów wpisuje się też w teorię agencji, ukierunkowaną na optymalizację relacji między agentem a inwestorem oraz na godzenie nierzadko sprzecznych interesów inwestora, czyli właściciela angażowanych w poszczególne przedsięwzięcia kapitałów, i wynajętego przez niego agenta.

TEORIA AUKCJI W PRAKTYCE

Paul Milgrom, ekonomista i matematyk, nie tylko przyczynił się do rozwoju teorii agencji i teorii aukcji, lecz także z powodzeniem prowadzi własną działalność biznesową. Przy tym był swego czasu zaangażowany przez amerykańskie koncerny Time Warner i Comcast w procesie wielkiej walki gigantów o przydział w trybie aukcji ponad tysiąca nowych częstotliwości radiowych. Dzięki zastosowaniu teorii aukcji możliwe było opracowanie specjalnego programu ekonometrycznego dla oszacowywania limitów cen za poszczególne koncesje. Umożliwiło to inwestorowi pozyskanie wiedzy na temat zakresu przewartościowania niektórych częstotliwości.

Dzięki zastosowaniu teorii aukcji okazało się, że pozornie najbardziej atrakcyjne częstotliwości, mające rzekomo największy potencjał, są przewartościowane. To właśnie dzięki teorii aukcji i dokonaniom tegorocznych noblistów ci inwestorzy, którzy zrezygnowali z nabycia najdroższych częstotliwości, decydując się na inne, tańsze, wiele zyskali, osiągając zakładany cel mniejszym kosztem. W tym przypadku oszczędności inwestorów zostały oszacowane na ok. 1,2 mld dol.

To tylko jeden z licznych przykładów zastosowań teorii aukcji i jednocześnie przykład, na podstawie którego łatwo sobie wyobrazić, jak wiele jest i może być w przyszłości miejsca dla zastosowań tej teorii w różnych obszarach życia społeczno-gospodarczego, ku pożytkowi inwestorów i ich klientów.

TEORIA AUKCJI W KONTRZE DO „OLIGOPOLISTYCZNEJ, CYFROWEJ KOLONIZACJI ŚWIATA”?

Można tym samym mieć nadzieję, że teoria aukcji przyczyni się do zahamowania charakterystycznego dla cyfrowego świata, a zabójczego dla reguł wolnego rynku trendu, jakim jest cyfrowa oligopolizacja, niemal cyfrowa kolonizacja świata. Jest to istotne, tym bardziej że obecna oligo-

† **Paul Milgrom** i **Robert Wilson** zostali tegorocznymi laureatami Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Amerykańscy naukowcy to wyjątkowe wyróżnienie otrzymali **za badania nad teorią aukcji**.

www.startupinkubator.pl

Inspirować świat, tworzyć przyszłość

Samsung Inkubator to program, który wspiera rozwój przedsiębiorczości w nowych technologiach.

Uczestnicy programu Samsung Inkubator biorą udział w szkoleniach z działalności biznesowej. Korzystają również ze wsparcia ekspertów firmy Samsung. Doświadczeni menedżerowie pomagają młodym firmom wypracować modele biznesowe oraz weryfikować rynkowe zapotrzebowanie na tworzone rozwiązania. Najlepsze pomysły mogą liczyć na wsparcie finansowe przy zachowaniu pełni praw do swoich koncepcji.

Sieć inkubatorów tworzą trzy ośrodki.
Każdy w innej lokalizacji skupia się na osobnym obszarze:

Rzeszów – Internet Rzeczy

Lublin – Cyberbezpieczeństwo

Białystok – projekty #dlaPlanety, czyli wyzwania określone w 17 Celach Zrównoważonego Rozwoju ONZ

SAMSUNG Inkubator

Neweconomy BY PATRONITE

polistyczna siła gigantów cyfrowych staje się zagrożeniem dla harmonijnego rozwoju współczesnego świata. Czy taka wizja może się spełnić? Czas pokaże, ale takie urzeczywistnienie ma teraz, w sytuacji zagrażającej wolnej konkurencji, horyzontalnej koncentracji władzy gigantów cyfrowych, fundamentalne znaczenie na wielu strategicznych poziomach, w tym obejmujących komunikację społeczną, centra danych, systemy operacyjne, oprogramowanie, przeglądarki, technologiczne komunikatory internetowe i inne. Obecny pandemiczny kryzys jest tego potwierdzeniem, bo eksponuje nierówności społeczne i ich narastanie, w tym bogacenie się i wzrost znaczenia przede wszystkim właśnie gigantów cyfrowych.

Jednak mimo rangi problematyki, jaką zajmują się tegoroczni nobliści, z pewnością i ta nagroda, jak zresztą wiele poprzednich, może spotkać się z niejednoznacznym odbiorem w świecie nauki, niejednoznacznie mogą odebrać ją także praktycy w świecie, w którym pandemiczny kryzys COVID-19 obnażył tak wiele groźnych globalnych nieprawidłowości. Pandemia jak szkło powiększające uwidoczniła poważne schorzenia, kruchość i chwiejność świata. Nieprzypadkowe też były w związku z tym oczekiwania, że tegoroczny Nobel przypadnie w udziale ekonomistom kreującym rozwiązania ukierunkowane na przeciwdziałanie tego typu nieprawidłowościom, zwłaszcza zaniedbaniom w sektorze ochrony zdrowia, wykluczeniu społecznemu, zagrożeniom klimatycznym.

NAGRODA NOBLA W NAUKACH EKONOMICZNYCH – HISTORIA I FINANSOWANIE

Nagroda Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych (zwana też potocznie, choć niezbyt precyzyjnie, nagrodą Nobla z ekonomii) została ustanowiona w 1968 r. Ma zatem znacznie krótszą (o prawie 70 lat) i odmienną historię, a ponadto inne finansowe podłoże aniżeli „klasyczna" Nagroda Nobla, ustanowiona w końcu XIX wieku i przyznana po raz pierwszy w 1901 r. Choć nagroda w dziedzinie nauk ekonomicznych z formalnego punktu widzenia nie jest Nagrodą Nobla, jest z nią identyfikowana. Nie jest to w pełni uprawnione, mimo że tak jak w przypadku „klasycznej" Nagrody Nobla jest przyznawana przez Królewską Szwedzką Akademię Nauk w Sztokholmie. Alfred Nobel (1833–1896), szwedzki przemysłowiec, naukowiec i wynalazca dynamitu, u schyłku życia zdecydował bowiem w testamencie z 1895 r., że powoła „fundusz, z którego procenty każdego roku mają być rozdzielone w formie nagród przyznawanych tym, którzy w roku poprzedzającym przynieśli ludzkości największe korzyści". Zgodnie z testamentem i wolą ofiarodawcy nagrody powinny być przyznawane za osiągnięcia naukowe w sześciu dziedzinach: fizyce, chemii, fizjologii, medycynie i literaturze oraz za wysiłki na rzecz światowego pokoju (Pokojowa Nagroda Nobla).

Warto przypomnieć, że w pierwszym roku przyznania nagród, tj. w roku 1901, nagrodzono sześciu laureatów. Wśród nich znaleźli się m.in. wyróżniony pokojową nagrodą szwajcarski humanista Jean Henri Dunant, założyciel Czerwonego Krzyża Wilhelm Conrad Röntgen – niemiecki fizyk „w uznaniu zasług, które oddał przez odkrycie promieni nazwanych jego nazwiskiem", ale też Frédéric Passy – francuski ekonomista i polityk oraz działacz pacyfistyczny. Zatem już w pierwszym roku tą nagrodą został wyróżniony także ekonomista.

Nagrody Nobla są co roku wręczane przez króla Szwecji na uroczystości 10 grudnia, w rocznicę śmierci Alfreda Nobla. Z liczącej już 120 lat historii tej nagrody wynika, że w latach 1901–2020 noblowskie laury (łącznie z nagrodą w dziedzinie nauk ekonomicznych) Komitet Noblowski przyznał już 934 osobom (w tym 86 ekonomistom) oraz 28 instytucjom.

W odróżnieniu od „klasycznej" Nagrody Nobla ekonomiczny Nobel nie jest finansowany z funduszy, z których pochodzą wszystkie inne Nagrody Nobla, tj. z majątku pozostawionego przez Alfreda Nobla. Ekonomicznego Nobla bowiem – w drodze wyjątku i za przyzwoleniem Komitetu do spraw Nagrody Nobla, ufundował centralny Bank Szwecji (Sveriges Riskbank) w 1968 r., w 300. rocznicę utworzenia tej instytucji. Wraz z ustanowieniem ekonomicznego Nobla podjęto decyzję, że w przyszłości nie będzie zwiększana liczba dziedzin, w których przyznawane są noblowskie laury.

„Klasyczną" nagrodę finansuje Fundacja Noblowska, zarządzająca majątkiem pozostawionym przez Alfreda Nobla. Do 2011 r. nagroda ta wynosiła 10 mln koron szwedzkich, ale wskutek kryzysu globalnego została przejściowo obniżona w 2012 r. do 8 mln koron szwedzkich, a w 2017 r. – 9 mln koron szwedzkich. W roku 2020 ponownie została podwyższona o 1 mln koron szwedzkich, wynosi zatem 10 mln tych koron, czyli ok. 950 tys. euro (1,140 mln dol.).

EKONOMICZNY NOBEL – PIERWOTNE I PÓŹNIEJSZE KONTROWERSJE

Ekonomiczny Nobel od początku budził kontrowersje. To, że jest przyznawany, nie podobało się niektórym krewnym samego fundatora nagrody, w tym jego synowi Peterowi Noblowi. Wskazywał on, że szwedzki bank centralny doprowadził do naruszenia znaku towarowego tej nagrody, co może wiązać się z ryzykiem wykorzystania jej przez ekonomistów w celach budowania niezasłużonego prestiżu, rozwijania rozmaitych interesów itp.

W dodatku uhonorowany noblowskim laurem w 1974 r. – a więc zaledwie pięć lat po pierwszym jej przyznaniu – Friedrich von Hayek, na bankiecie noblowskim przekonywał, że nagroda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych nie ma racji bytu. Prestiż tej nagrody przekłada się bowiem na ogromny autorytet noblistów, na który zajmujący się ekonomią – zdaniem Hayeka – nie zasługują. Ponadto Hayek wskazywał, że w przypadku ekonomicznego Nobla istnieje ryzyko niedostatku obiektywizmu i asymetrycznego wspierania przez Komitet Noblowski wybranych trendów. Choć z pewnością opinie na ten temat są i będą podzielone, ta kwestia wymaga pogłębionej refleksji. Jest to istotne, tym bardziej że niektórych noblistów dotyka syndrom tzw. choroby noblowskiej, przejawiającej się w bezkrytycznym przywiązaniu do własnych teorii i braku skłonności do ich modyfikowania pod wpływem zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej.

Ekonomiczny Nobel jest wartością samą w sobie, chociażby dlatego, że ta rywalizacja sprzyja rozwojowi nauk ekonomicznych, a nagłaśnianie noblowskich wydarzeń, takich jak noblowskie lekcje i wykłady, dobrze służy pogłębianiu wiedzy ekonomicznej oraz rozwojowi badań ekonomicznych. Nagroda Nobla w naukach ekonomicznych to ważny impuls sprzyjający dyskusji dotyczącej nowych obszarów badawczych.

PROF. DR HAB. **ELŻBIETA MĄCZYŃSKA**, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Advanced Analytics and Data Science 2020

EWA FRĄTCZAK, ŁUKASZ LIBUDA

ANALITYKA W CZASIE RZECZYWISTYM

POMOŻE FIRMOM SZYBCIEJ REAGOWAĆ NA ZMIANY NAWYKÓW KONSUMENTÓW

Organizowana przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie od 2013 roku międzynarodowa konferencja Advanced Analytics and Data Science to wyjątkowe wydarzenie dla przedstawicieli świata nauki i biznesu. Jej celem jest zaprezentowanie wymiernych korzyści wynikających z zastosowania zaawansowanych rozwiązań analitycznych w biznesie oraz dyskusja na temat wyzwań związanych z realizowaniem nowatorskich programów studiów i kształceniem specjalistów mających odpowiednie kompetencje (analityczne, informatyczne i biznesowe), dostosowane do zmieniających się potrzeb cyfrowej gospodarki. Siódma edycja konferencji odbyła się 14 września 2020 roku, po raz pierwszy w formie wirtualnej.

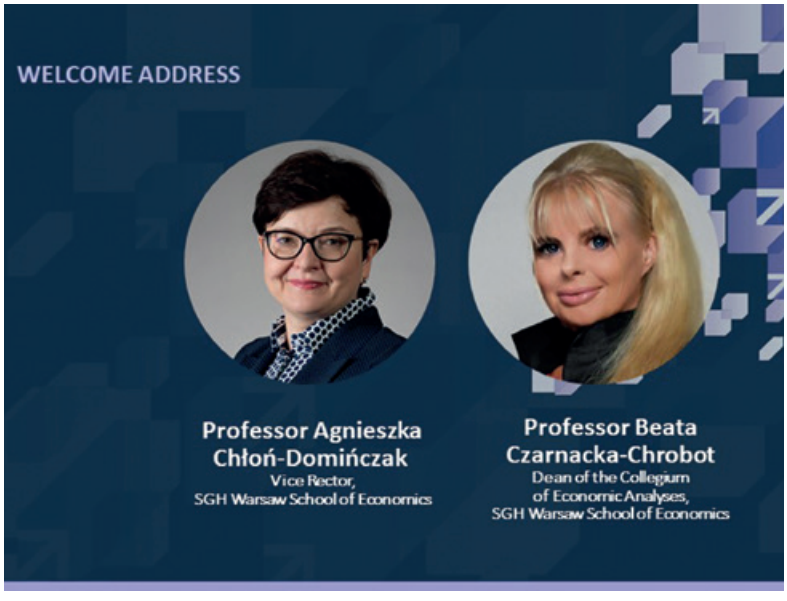

Trwający kryzys, czyli pandemia COVID-19, spowodował znaczące zmiany w przepływie strumieni finansowych. Firmy muszą podejmować szybkie decyzje, aby odpowiadać na potrzeby zmieniającego się rynku. Podczas tegorocznej konferencji, której tematem przewodnim było hasło Real-Time Analytics & Cybersecurity, eksperci reprezentujący sektor biznesowy i akademicki dyskutowali o tym, jak systemy analityczne mogą pomóc zrealizować ten cel.

ORGANIZATORZY, PRELEGENCI I UCZESTNICY

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie – prof. **Piotr Wachowiak**. Co roku konferencja organizowana jest przez SGH – Kolegium Analiz Ekonomicznych, Instytut Statystyki i Demografii; Zakład Metod Statystycznych i Analiz Biznesowych we współpracy z firmą SAS Polska.

Już podczas pierwszej edycji konferencji przyjęto założenie dotyczące struktury uczestników i prelegentów. Przyjęto, że 50 proc. uczestników będzie reprezentowało biznes, a drugie 50 proc. – sektor nauki. Jeśli chodzi o program, to połowa prelegentów reprezentuje Polskę, drugą połowę stanowią prelegenci zagraniczni. Do tej pory udawało się zachowywać te proporcje. W tym roku dzięki formatowi online udało się dotrzeć z zaproszeniem do szerokiej, międzynarodowej widowni i pozyskać uczestników z całego świata. Zarejestrowało się ponad 360 osób z 39 krajów na świecie, wśród nich 54 proc. uczestników było przedstawicielami różnych sektorów gospodarki, a 46 proc. pracownikami naukowymi i studentami. Gościliśmy na konferencji 10 prelegentów z 5 krajów, którzy zaprezentowali 9 referatów. Moderatorem konferencji, która w całości była prowadzona w języku angielskim, był **Łukasz Libuda** – customer advisory manager, risk practice w firmie SAS Polska.

UROCZYSTE OTWARCIE

Konferencję w imieniu rektora SGH i swoim własnym otworzyła prof. **Agnieszka Chłoń-Domiń-**

FOT. STRONA WWW ORGANIZATORA KONFERENCJI

Program konferencji oraz zapis wideo wszystkich sesji znajdują się na stronie: https://www.sas.com/pl_pl/events/20/aa-ds.html

czak, prorektor ds. nauki oraz dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii. W imieniu Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH głos zabrała dziekan prof. **Beata Czarnacka-Chrobot**. Rektor Agnieszka Chłoń-Domińczak przywitała uczestników i prelegentów, przedstawiając ich sylwetki, pełnione funkcje i specjalizacje. Dziekan Beata Czarnacka-Chrobot poinformowała uczestników konferencji o profilu naukowo-badawczym i dydaktycznym Kolegium Analiz Ekonomicznych. Podkreśliła, że organizowana cyklicznie konferencja Advanced Analytics and Data Science jest ściśle związana z realizowanym w kolegium kierunkiem studiów Advanced Analytics – Big Data, a także niektórymi kierunkami studiów podyplomowych, natomiast temat przewodni tegorocznej konferencji (Real Time Analytics & Cybersecurity) jest dziedziną obecną w programach dydaktycznych i pracach naukowych realizowanych przez pracowników kolegium. Obydwie Panie życzyły uczestnikom, w tym również studentom SGH, absolwentom i pracownikom naukowym, udanej konferencji oraz zdobycia wiedzy dotyczącej rozwoju i wdrażania najnowszych strategii, metod i narzędzi analitycznych.

PROGRAM

Celem konferencji było zachęcenie do dyskusji na temat wizji i strategii rozwoju sektora biznesowego i akademickiego z wykorzystaniem zaawansowanych narzędzi analitycznych, taka dyskusja jest podstawą do tworzenia środowisk biznesowych i analitycznych, opartych na danych.

W dzisiejszych czasach dane są wszędzie i mają kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarki: jeśli są właściwie wykorzystywane, mogą zapewnić każdej organizacji sukces na długie lata. Nowoczesne metody analityczne (nadzorowane i nienadzorowane) rozszerzyły wachlarz podejść i metodyk stosowanych przez analityków/developerów i pozwalają wzbogacać procesy modelowania analitycznego, wykorzystywane na potrzeby zarządzania ryzykiem, identyfikacji i przeciwdziałania nadużyciom oraz w obszarze customer intelligence.

Naeem Siddiqi z firmy SAS Kanada rozpoczął część merytoryczną konferencji bardzo ciekawym wystąpieniem, podczas którego podsumował globalne spostrzeżenia dotyczące wykorzystania technik Artificial Intelligence (AI) w procesach zarządzania ryzykiem. Algorytmy AI to tylko i aż „serce" systemu decyzyjnego, który musi pracować w odpowiednio przygotowanym środowisku, architekturze i infrastrukturze. Pożytek z AI pojawi się wtedy, gdy dokonamy operacjonalizacji procesu. – Jeżeli algorytmów AI nie „nakarmimy" surowymi, ale odpowiedniej jakości danymi, które nie są sztucznie spreparowane, sukces może nie być taki oczywisty – stwierdził dodatkowo prof. **Dominik Ślęzak** z Uniwersytetu Warszawskiego oraz prezes QED Software.

Zaawansowana analityka bazująca na Artificial Intelligence i Machine Learning (ML), choć ma potężne możliwości, może być bez problemu wykorzystana i jest dostępna praktycznie dla każdego. **Przemysław Janicki** z firmy SAS Polska zaprezentował możliwość koegzystencji wielu technik modelarskich, np. SAS oraz OpenSource na wspólnej platformie analitycznej. Co więcej, analityka jest dostępna nie tylko w podejściu programistycznym, ale również w sposób interaktywny, gdzie platforma wspiera użytkownika w realizacji kolejnych kroków przebiegu procesów cyklu życia modelu analitycznego.

AI stanowi trzon rozwiązań przeciwdziałających nadużyciom, których skala, zwłaszcza w dobie COVID-19, stała się znacząca. Z uwagi na brak interakcji „twarzą w twarz" w świecie cyfrowym oszuści czują się bezkarnie – kradną tożsamości, przejmują rachunki i wyłudzają pieniądze. **Bartosz Wójcicki** z Biura Informacji Kredytowej przedstawił założenia, cel wdrożenia oraz sukcesy Platformy Antyfraudowej stworzonej do eliminacji fraudów kredytowych oraz jako baza danych o zidentyfikowanych nadużyciach oraz próbach fraudów z uwzględnieniem cyberbezpieczeństwa.

Jak powiedział **Marcin Nadolny** z SAS EMEA z uwagi na przeniesienie procesów aplikacyjnych i onboardingu do świata cyfrowego niezwykle istotna jest umiejętność wykrywania nadużyć w czasie rzeczywistym. Tutaj kluczową rolę odgrywa analityka czasu rzeczywistego. – W czasie milisekund analizujemy transakcje, wnioski kredytowe i inne zdarzenia, stosując szeroki wachlarz metod analitycznych – od fuzzy matchingu z wykorzystaniem czarnych list poprzez reguły biznesowe, modele adaptacyjne oparte o uczenie maszynowe aż do analityki sieci powiązań, która jest kluczowa w kontekście wykrywania złożonych schematów i zorganizowanych grup przestępczych – wyjaśniał. Dodatkowym wparciem są procesy wzbogacania danych w czasie rzeczywistym o informacje dotyczące cyfrowej tożsamości, cech urządzenia czy numeru telefonu, jak również o informacje z zakresu biometrii behawioralnej.

Temat wykorzystania analityki czasu rzeczywistego w obszarze cyberbezpieczeństwa, został jeszcze rozwinięty przez **Scotta Mongeau**, principal data scientist, SARK7, który przedstawił możliwość wykorzystania analityki wspartej mechanizmami wzbogacania danych za pomocą przetwarzania strumieniowego danych (Event Stream Processing).

Przedstawiciele firmy Accenture – **Piotr Czetwertyński** oraz **Sebastian Dziadkowiec** – omówili rzeczywiste przypadki zastosowania nowoczesnych technologii w zakresie pozyskania i utrzymania klienta, które pomagają instytucjom finansowym być bardziej innowacyjnymi, lepiej odpowiadać na potrzeby klientów, a tym samym podejmować trafne i opłacalne decyzje. Klienci chcą być dziś obsługiwani szybko i sprawnie, dlatego decyzje trzeba podejmować w czasie rzeczywistym, zarówno te dotyczące scoringu kredytowego, zwiększenia limitu dla klienta, a także zaproponowania najlepszej oferty spełniającej oczekiwania klienta, nawet z uwzględnieniem ostatnich działań na rachunku (np. transakcja sprzed chwili czy wejście w debet).

Moderator konferencji **Łukasz Libuda** z firmy SAS Polska potwierdził, iż zaawansowana analityka w dobrych rękach z całą pewnością przyniesie wymierne korzyści finansowe, może być zastosowana w wielu obszarach biznesowych, jednak należy do jej zastosowania podejść w sposób holistyczny i wielowątkowy. Wszyscy musimy nauczyć się zastosowania AI, gdyż to nadal technologia nowa, z którą należy się oswoić. Zatem kluczowe jest połączenie wysiłków świata biznesowego i akademickiego oraz wspólnej edukacji i szkoleń – do czego zachęcali przedstawiciele SAS Global Academic Program w SAS Institute – **Murray de Villiers** z SAS South Africa oraz **Jürgen Kaselowsky** z firmy SAS Niemcy. Zaprezentowali dostępne możliwości udziału w programach edukacyjnych i szkoleniowych oraz zachęcili przedstawicieli biznesu i sektora akademickiego do aktywnej współpracy.

PODSUMOWANIE

Zrealizowana w formie wirtualnej konferencja Advanced Analytics and Data Science była nowym doświadczeniem. W opinii organizatorów zakończyła się sukcesem. Bardzo wysoki poziom merytoryczny, a także atrakcyjna forma prezentacji cieszyły się zainteresowaniem międzynarodowej widowni (wśród 360 uczestników dwie trzecie stanowili uczestnicy z Polski, jedna trzecia to były osoby z zagranicy). Dotarliśmy z przekazem do wielu miejsc na całym świecie. Dzieliliśmy się wiedzą na temat analityki w czasie rzeczywistym, cyberbezpieczeństwa, metod, modeli i najnowszych narzędzi. Otrzymaliśmy wiele pozytywnych opinii, a także deklaracji o międzynarodowej współpracy naukowej. Była to też promocja SGH na forum międzynarodowym. Zdobytą wiedzą i doświadczeniem podzielimy się ze swoimi studentami i współpracownikami. Jako organizatorzy dziękujemy za współpracę i pomoc w promocji tego wydarzenia partnerowi konferencji – firmie SAS Polska. Konferencję zakończyliśmy zapowiedzią ósmej edycji Advanced Analytics and Data Science 2021.

DR HAB. EWA FRĄTCZAK, prof. SGH, kierownik Zakładu Metod Statystycznych i Analiz Biznesowych, Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH
ŁUKASZ LIBUDA, customer advisory manager, risk practice, SAS Polska

Aplikacja mobilna GPW

#zostańwdomu i bądź na bieżąco

- Aktualne notowania z GPW
- Informacje rynkowe i ze spółek
- Zaawansowane wykresy
- Alerty cenowe i powiadomienia
- Wirtualne portfele inwestycyjne

Available on the App Store

GET IT ON Google Play

GPW

Scopus w pięciu krokach

ANNA KOZŁOWSKA

O TYM, JAK DOSTAĆ SIĘ DO **MIĘDZYNARODOWEJ BAZY CZASOPISM SCOPUS**.

O tym, że czasopismo naukowe powinno się znaleźć w międzynarodowej bazie czasopism Scopus zapewne nikogo przekonywać nie trzeba. Scopus to baza najczęściej rekomendowana w wielu kolejnych rozporządzeniach MNiSW, dotyczących ewaluacji czasopism naukowych w Polsce. Nieprzekonanym polecam m.in. publikację Anety Drabek *Indeksowanie czasopism w referencyjnych bazach danych. Poradnik dla wydawców czasopism**, dostępną na zasadach Open Access. Niestety są tacy, których nie da się przekonać do tego, że dostanie się do bazy Scopus nie jest takie trudne, jak by mogło się wydawać.

No dobrze... Może jest trudne, bo trzeba spełnić kilka istotnych warunków. W artykule opieram swoje rozważania na wytycznych, znajdujących się na stronach internetowych Scopus, choć czasami trzeba się przebić przez masę informacji w innych źródłach, które doprecyzowują warunki obowiązujące w bazie Scopus albo podpowiadają, w jaki sposób można je spełnić. Niektóre wymagania pojawiają się w wielu publikacjach, inne powtarzane są na zasadzie plotki (całe szczęście, że nie tak dawno pojawiły się oficjalne informacje kierowane na rynek polski, które potwierdzają wiele wymagań, o których była mowa nieoficjalnie).

Przyjrzymy się wymaganiom stawianym przez Scopus okiem osoby, która stara się do wszystkiego podchodzić pragmatycznie, wykorzystując zasadę 5 kroków:

ZROZUMIEĆ warunki i procedurę przystąpienia do międzynarodowej bazy Scopus.

OCENIĆ, na ile spełniamy warunki określone przez osoby zarządzające daną bazą międzynarodową.

WYZNACZYĆ sobie zadania, umożliwiające spełnienie owych warunków w określonym czasie.

PRZYSTĄPIĆ do realizacji procedury umożliwiającej nam wejście do bazy międzynarodowej.

CIESZYĆ SIĘ z sukcesu.

Celem artykułu jest realizacja kroku pierwszego – zrozumienie, jakie wymagania musimy spełnić, żeby nasze czasopismo znalazło swoje miejsce w międzynarodowej bazie Scopus. Znajdują się tu również rekomendacje dotyczące zadań, jakie powinniśmy sobie wyznaczyć, żeby w takiej bazie międzynarodowej ostatecznie się znaleźć. Większość informacji została podana w wersji uproszczonej, żeby można było je od razu implementować. Warto przygotować tabelę z wyszczególnieniem zadań do realizacji w konkretnych obszarach, dokonać diagnozy sytuacji, w jakiej się znajdujemy, i zaznaczyć, co wymaga wprowadzenia zmian bądź dopracowania. Nie warto spontanicznie zgłaszać swojego akcesu do bazy Scopus, ponieważ może się okazać, że nie spełniając warunków wstępnych, możemy zamknąć sobie drogę do udziału w bazie nawet na 5 lat. Po tych zastrzeżeniach chciałabym przejść do próby odpowiedzenia na pytanie: **Czy zgłoszenie czasopisma do bazy Scopus nastręcza jakichś trudności?**

* Drabek, Aneta (2018), *Indeksowanie czasopism w referencyjnych bazach danych. Poradnik dla wydawców czasopism*, Poznań: Adam Mickiewicz University in Poznań; Scholarly Communication Research Group, doi: 10.6084/M9.FIGSHARE.5683972

** *Indeksowanie czasopism naukowych w bazie Scopus. Według dr inż. Katarzyny Gacy-Zając:* https://www.elsevier.com/pl-pl/connect/indeksowanie-czasopism-naukowych-w-bazie-scopus

Czasopismo do oceny może zgłosić redakcja (np. redaktor naczelny) albo wydawnictwo (najlepiej w porozumieniu z czasopismem) za pośrednictwem przygotowanego do tego formularza. Inne formy zgłoszenia czasopisma, np. drogą mailową, nie są przyjmowane. Rekomendowane jest wyznaczenie osoby w redakcji, która ma więcej czasu i chętnie się tym zajmie, tym bardziej że czeka ją wiele zadań. Te zadania to:

1. **Przygotowanie diagnozy czasopisma** – składa się na to analiza i ocena stanu obecnego, określenie tego, co należy zmienić, a co wymaga jedynie lekkich modyfikacji, wyznaczenie osób i terminu wykonania poszczególnych czynności. Może zatem będzie to wymagało jedynie dopracowania strony internetowej czasopisma, ale może niezbędna będzie też zmiana elementów niezbędnych w procedurze składania tekstów, ich oceny i weryfikacji, co przesunie termin składania wniosku. Warto też zwrócić uwagę na to, na ile przygotowując się do spełnienia warunków udziału w jednej bazie międzynarodowej zbliżamy się do spełnienia warunków udziału w kolejnej, np. Web of Science.

2. **Zarządzanie procesem wprowadzenia** (najczęściej po prostu implementacja) niezbędnych zmian organizacyjnych, technicznych, a nawet formalnych w dotychczasowym funkcjonowaniu czasopisma.
3. **Zgłoszenie czasopisma do ewaluacji**, co oznacza ciągły kontakt z członkami bazy i kontrola tego, na jakim etapie jest ewaluacja, uzupełnienie niezbędnych danych, jeśli taka prośba się pojawi.
4. **Współpraca z bazą na etapie wprowadzania danych o czasopiśmie na stronie Scopus** – pamiętajmy, że w bazie Scopus zamieszczane są jedynie abstrakty, a nie pełne teksty artykułów.

Link do rejestracji wstawiam poniżej, są tam wskazane kolejne kroki, które należy przejść. Jednak – jak już pisałam – nie warto rejestrować się, jeśli nie zostaną spełnione wstępne warunki wyznaczone przez Scopus. Dlaczego? O tym poniżej (https://suggestor.step.scopus.com/suggestTitle/step1.cfm).

JAK DOSTAĆ SIĘ DO BAZY SCOPUS

Etap 1., chociaż jest nazywany wstępnym, jest najważniejszy, ponieważ czasopisma będą kierowane do dalszej, tzw. merytorycznej oceny, jeśli spełniają minimalne kryteria. Powiedzmy sobie szczerze – na stronie internetowej właściciela bazy, którym jest Elsevier, nie ma zbyt wielu informacji na temat tego, jakie warunki trzeba spełnić, żeby dostać się do bazy Scopus. Ale przeglądając materiały pomocnicze, znajdujemy wiele szczegółowych informacji, które pozwalają sformułować następujące pytania podstawowe:

Czy czasopismo ma stronę internetową, zarówno w języku polskim, jak i angielskim? Wydaje się, że bez spełnienia tego podstawowego warunku w zasadzie nie możemy myśleć o kolejnych. W bazie Scopus są indeksowane tylko te czasopisma, w których są publikowane treści w wersji online, przy czym mogą się one równolegle ukazywać w wersji drukowanej. Gdziekolwiek czytamy o wymaganiach stawianych przez bazę Scopus, zawsze pojawi się kwestia dostępności informacji na stronie internetowej – informacji o procesie zarządzania czasopismem, zasadach recenzowania czy danych o artykule. Warto zaznaczyć, że w przypadku czasopisma wydawanego jedynie w języku angielskim nie jest wymagana strona internetowa w języku polskim. Dostęp online warunkuje spełnienie ogólnego warunku o zasięgu czasopisma, a na etapie 2. – oceny merytorycznej – będzie weryfikowany bardziej szczegółowo. Czasopismo może być dostępne w wersji darmowej, odpłatnej czy jakiejkolwiek innej.

Czy czasopismo ma międzynarodowy zasięg? Chodzi nie tylko o posiadanie strony internetowej w języku angielskim (tożsamej ze stroną w języku polskim), ale również o to, aby w artykule były umieszczone streszczenia, słowa kluczowe i tytuł w języku angielskim. Już teraz można zdradzić, że warto przygotować nie tylko stronę internetową czasopisma (w języku polskim i angielskim), ale również podstrony dla każdego artykułu, gdzie zostaną umieszczone wszystkie dane dotyczące czasopisma, artykułu, autora oraz PDF samego artykułu (również w wersji anglojęzycznej). To jest punkt wyjścia do oceny kolejnych kwestii związanych z zasięgiem i reputacją czasopisma.

Czy czasopismo publikuje treści recenzowane? Na etapie wstępnym oceniany jest sam fakt, czy artykuły są recenzowane (nie jest wskazana konkretna procedura recenzowania). Okazuje się jednak, że na etapie 2. najwyżej oceniane jest to czasopismo, które spełnia zasady *double blind peer-review*. Tu należy rekomendować rzecz banalną, ale warto o tym pamiętać – na stronie internetowej czasopisma należy umieścić nie tylko informację o zasadach recenzowania, ale również listę recenzentów z danego roku (ich afiliacje). Wydaje się, że umieszczenie takiej listy zaburzałoby możliwość spełnienia zasady o podwójnej ślepej recenzji, ale pamiętajmy, że nie wskazujemy bezpośrednio recenzentów danego artykułu, a jedynie ich reputację i zasięg. To oczywiście pokazuje nam, że w danym roku nie możemy ograniczać się do niewielkiej liczby recenzentów, albowiem będzie to najprawdopodobniej negatywnie ocenione przez Scopus na dalszym etapie.

Czy czasopismo jest publikowane regularnie i jest zarejestrowane (numer ISSN zarejestrowany w Międzynarodowym Centrum ISSN wydaje się rzeczą oczywistą) – musimy mieć na uwadze fakt, że na etapie wstępnym oceniana jest regularność umieszczania tekstów na stronie internetowej. W tym momencie sugestia jest dość oczywista, ale z doświadczeń wiadomo, że z regularnością wydawania czasopisma bywa różnie. Przed przystąpieniem do procedury należy dokonać aktualizacji numerów na stronie internetowej czasopisma, a już na długo przed przystąpieniem do procedury należy zadbać o regularność ukazywania się czasopisma. Co istotne, oceniane są tylko te czasopisma, które funkcjonują na rynku wydawniczym od co najmniej dwóch lat (a de facto, które mają nadany numer ISSN).

Czy w artykule bibliografia załącznikowa jest w alfabecie łacińskim? Oznacza to tyle, że bibliografia nie może być przygotowana np. cyrylicą. W przypadku cytowania źródeł pisanych w innym alfabecie wymagana jest transliteracja, nie transkrypcja fonetyczna. Baza Scopus nie narzuca samego standardu transliteracji, ale wskazuje, żeby styl był spójny dla wszystkich prac publikowanych przez czasopismo. Ważne jest też to, że bibliografia załącznikowa jest wymagana nawet w przypadku zastosowania przypisów oksfordzkich.

Czy czasopismo ma wdrożony kodeks postępowania etycznego? Oświadczenie o wdrożeniu kodeksu postępowania musi określać zakres obowiązków, praw, odpowiedzialności wszystkich stron zaangażowanych w tworzenie czasopisma: autorów, recenzentów oraz redaktorów (i rady naukowej czasopisma, jeśli została powołana). Oświadczenie musi być dostępne w języku polskim (jeśli czasopismo jest wydawane w tym języku) i w języku angielskim. Oświadczenie musi być integralną częścią strony internetowej czasopisma (co oznacza osobną zakładkę/podstronę, a nie plik do pobrania). Poza oświadczeniem niezbędne jest przygotowanie podstawowych zasad postępowania dla poszczególnych osób: autorów, redaktorów, recenzentów. W bazie pojawia się sugestia opierania się na standardach COPE (wyznaczonych przez Scopus). Na stronach COPE można znaleźć diagramy, które w uproszczonej formie pokazują, co powinno znaleźć się w naszych wytycznych, dotyczących postępowania etycznego. Warto skorzystać z polskiego tłumaczenia, przygotowanego przez Ewę Rozkosz i Sylwię Ufnalską, które można pobrać na odpowiednich zasadach ze strony internetowej COPE w wersji polskojęzycznej.

W poszukiwaniu szczegółowych informacji na temat wymagań stawianych przez Scopus można znaleźć dodatkowe wytyczne, które będą brane pod uwagę po przejściu etapu wstępnego. Są one przedstawiane w przeróżny sposób. Pozwoliłam

Podstawowe wymagania wstępne

Źródło: opracowanie własne na podstawie Gaca-Zając K. (2020) *Przedstawienie procesu oceny czasopism oraz wymogów.*

sobie omówić je, wykorzystując kilka jasnych kryteriów, odnoszących się do poprzednio sformułowanych.

MIĘDZYNARODOWY CHARAKTER CZASOPISMA

Warto zwrócić przede wszystkim uwagę na **międzynarodowy charakter czasopisma** WAŻNE: nigdzie nie ma konkretnych informacji na temat tego, w jakim procencie recenzenci, autorzy i redaktorzy powinni pochodzić z innego kraju niż kraj, w którym wydawane jest czasopismo, pisze o tym również: Gaca-Zając K. (2018).**

- **Międzynarodowy zasięg czasopisma** – SUGESTIA: strona internetowa w j. angielskim jest już na tym etapie standardem. WAŻNE: oceniana jest jej tożsamość ze stroną w języku polskim.
- **Międzynarodowy panel redaktorów i członków rady programowej** – SUGESTIA: na stronie należy umieścić afiliacje, a w przypadku redaktora naczelnego bardziej szczegółowe informacje świadczące o jego reputacji (co będzie podkreślone dalej). WAŻNE: oceniany jest związek afiliacji z celami i zakresem czasopisma.
- **Różnorodność pochodzenia geograficznego autorów** – SUGESTIA: na podstronach poświęconych poszczególnym artykułom należy umieścić afiliacje przy autorach. WAŻNE: oceniany jest związek afiliacji z celami i zakresem czasopisma.
- **Różnorodność pochodzenia geograficznego recenzentów** – SUGESTIA: na stronie warto umieścić afiliacje. WAŻNE: oceniany jest związek afiliacji z celami i zakresem czasopisma.

DOSTĘPNOŚĆ I REPUTACJA CZASOPISMA

Na co jeszcze trzeba zwrócić uwagę, jeśli chodzi o samo czasopismo? Istotna jest dostępność i reputacja czasopisma, która będzie oceniana przez pryzmat następujących wymagań:

- **Łatwo dostępna, przejrzysta strona internetowa** – ten punkt może się wydawać już nudny, ale weźmy pod uwagę, że nie chodzi jedynie o międzynarodowy charakter strony internetowej, ale również o przejrzystość i łatwość korzystania z poszczególnych zakładek/sekcji strony, poza tym wszystkie artykuły muszą mieć swoją wersję online, gdzie znajdą się następujące informacje: numer czasopisma, autor artykułu (afiliacja) plus tytuł, streszczenie, słowa kluczowe (również w języku angielskim), bibliografia (w alfabecie łacińskim), artykuł w wersji PDF. Nigdzie nie znalazłam informacji, że wymagany jest numer artykułu DOI i numer autora ORCID, jednak obecnie wydaje się to dość oczywiste.
- **Cytowalność czasopisma** – sprawdzana jest w porównaniu z czasopismami z tej samej dziedziny, sprawdzane jest to, czy artykuły są cytowane przez czasopisma, które są już w bazie Scopus, ale brak tych cytowań nie jest podstawą do odrzucenia czasopisma (więcej na temat tego, jak wcześniej sprawdzić, które artykuły są cytowane przez czasopisma z bazy Scopus, znaleźć można pod linkiem: https://p.widencdn.net/fixumz/scopus-indexation-for-journals_a4_240420_pl).
- **Czasopismo długo istniejące** – czasopismo powinno istnieć przynajmniej dwa lata, a dokładniej przynajmniej dwa lata posiadać ISSN, co pozwala wykluczać tzw. agresywne czasopisma i jednocześnie spełnić warunek wspomnianej reputacji czasopisma.
- **Czasopismo o wiarygodnych i rzetelnych celach oraz zakresie działalności** – warto jasno sformułować cele, zakres merytoryczny i korzyści wynikające z funkcjonowania danego tytułu, pod tym kątem oceniany jest nawet tytuł czasopisma.
- **Czasopismo o jasno zadeklarowanych zasadach etycznych** – warto zadbać nie tylko o przyjęcie zasady *double blind peer-review*, ale również przyjęcie wszelkich innych szczegółowych zasad dla recenzentów, autorów, redaktorów określonych w standardach COPE, nie zapominając o oświadczeniu na stronie o przestrzeganiu zasad etycznych.
- **Regularność wydawania** – sprawdzane jest również to, czy poszczególne wydania mają podobną liczbę artykułów. Jednorazowa wpadka przy utrzymaniu regularności wydawania czasopisma, wynikająca np. z problemów technicznych, nie będzie miała wpływu na ostateczną ocenę.

W ocenie reputacji czasopisma brana jest również pod uwagę **reputacja członków redakcji, szczególnie redaktora naczelnego i rady programowej**. Na stronie internetowej musi być jasno określona rola i zadania redaktorów. Z tego, co wiadomo, sprawdzany jest dorobek naukowy redaktorów, stąd warto uaktualnić dane na stronach internetowych i w Google Scholar.

ARTYKUŁY – NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ

Należy pamiętać, że oceniane są wybrane artykuły (z trzech ostatnich numerów lub ostatnie dziewięć artykułów i spis treści), dlatego należy zadbać o następujące punkty:

- treści o wysokiej jakości i oryginalności,
- treści wnoszące wkład w rozwój nauki,
- treści zgodne z deklaracją dotyczącą obszarów zainteresowania czasopisma,
- treści przedstawione w sposób jasny i czytelny (oceniana jest strona formalna, układ poszczególnych części, tabele, wykresy itp.),
- streszczenia (w bazie są umieszczane tylko abstrakty, a nie pełne teksty, oceniana jest ich jakość i szczegółowość, ważne jest, żeby były w języku polskim i angielskim).

Z dotychczasowych rozważań wynika, że w przypadku bazy Scopus istotną kwestią jest samo **streszczenie artykułu**. Nieraz, pisząc artykuł naukowy, największy problem miałam właśnie z tym punktem. Pisząc streszczenie, kieruję się następującymi wytycznymi. **Co stanowi problem? Co jest tematem, celem artykułu? Czy problem został przez autora rozwiązany, cel osiągnięty (metodologia)? Jakie są konkretne wyniki? W jaki sposób problem został rozwiązany? Co z tego wynika? W jaki sposób rozwiązanie problemu jest przydatne dla nauki i dla czytelnika?**

Ostateczna decyzja o przyjęciu czasopisma jest podejmowana przez Niezależny Panel Doradców (CSAB). Skala oceny w każdym ze wspomnianych warunków zawiera się w przedziale 1–5, gdzie 1 – oznacza najgorzej, zaś 5 – najlepiej. Po przyjęciu czasopismo jest indeksowane. Porozumienie jest podpisywane pomiędzy redakcją a zespołem Scopus. Czasopismo jest przyjmowane od razu albo po wprowadzeniu zalecanych zmian (po sprawdzeniu, czy poprawki zostały naniesione). Wówczas redakcja czasopisma musi nanieść poprawki i ponownie starać się o przyjęcie. Należy jednak pamiętać, że w przypadku bazy Scopus może być nałożone embargo (od kilku miesięcy do pięciu lat). Zalecane jest zatem przygotowanie czasopisma przed aplikacją z niezwykłą starannością. Nie należy też wysyłać ponownie prośby o ocenę przed upłynięciem okresu karencji, gdyż takie zgłoszenie jest automatycznie odrzucane.

Czy należy zacząć się bać? Niekoniecznie. Warto pamiętać, że każde czasopismo może poddać się preewaluacji (z tego, co czytam na stronie Scopus, czasopismo może korzystać z tej usługi tylko raz, warto jednak skorzystać z takiej możliwości). Odsyłam na stronę: http://bit.do/scopus.

W celu zapewnienia, że indeksowane źródła są dobre, wszystkie czasopisma są monitorowane co roku, z wykorzystaniem kilku kryteriów ilościowych, których wartości są porównywane z wartościami porównywalnych czasopism w danej dziedzinie:

- procentowy udział autocytowań w ramach czasopisma,
- całkowita liczba cytowań,
- liczba dokumentów publikowanych rocznie,
- wartość parametru CiteScore (wartości parametru CiteScore określają średnią liczbę cytowań otrzymanych w danym roku – odwołujących się do dokumentów opublikowanych w czasopiśmie w ostatnich 3 latach),
- a także wykorzystanie abstraktów w bazie Scopus oraz linków do pełnej treści.

Jeśli żadne ze wspomnianych kryteriów nie jest spełnione, czasopismo jest informowane o konieczności poprawienia przynajmniej jednego parametru w ciągu roku. Jeśli po upływie roku sytuacja się powtórzy, czasopismo musi być poddane ponownej ocenie formalnej przez CSAB. Jeśli jej wynik jest negatywny, czasopismo przestanie być indeksowane począwszy od następnego numeru oraz zostaje nałożony okres karencji, przed upływem którego czasopismo nie może ubiegać się o przywrócenie indeksowania.

PODSUMOWANIE

Podsumowując nasze rozważania nad wymaganiami, jakie powinno spełnić czasopismo, aby znalazło się w międzynarodowej bazie Scopus, należy zwrócić uwagę na trzy poziomy diagnozy, które są nieodzowne:

Strona internetowa czasopisma – pokazując de facto wszystko to, co dzieje się poniżej (głębiej), powinna zawierać wszelkie możliwe informacje na temat procesu zarządzania czasopismem oraz zawartość artykułów. Na stronie internetowej powinny znaleźć się następujące informacje: ogólne informacje o czasopiśmie (rok powstania, myśl przewodnia, cele, obecność w bazach czasopism, dane kontaktowe wydawcy itp.), numer bieżący (aktualny!), archiwum, w którym znajdą się prawie wszystkie informacje zawarte w samym artykule (bez tekstu zasadniczego) plus link do tekstu (lub PDF), informacje o radzie programowej, informacje o komitecie redakcyjnym, regulaminy i zasady etyczne, informacje dla autorów, informacje dla recenzentów.

Proces zarządzania czasopismem – odzwierciedlony powinien być na stronie internetowej, pozwalającej ocenić rzetelność i merytoryczność działań podejmowanych przez wszystkie osoby zaangażowane w proces powstawania kolejnych numerów czasopisma. Niezbędne jest przyjęcie podstawowych zasad etycznych dotyczących funkcjonowania czasopisma, wskazanie na dostępność, długofalowość i umiędzynarodowienie czasopisma, pokazanie członków redakcji, autorów, recenzentów jako osób znających się na rzeczy i etycznych.

Zawartość (merytoryczna i formalna) artykułów – standardowy układ artykułu, który powinien być odzwierciedlony w bazie danych to: podstawowe dane bibliograficzne dotyczące czasopisma (tytuł czasopisma, rok, numer i strony), szczegółowe dane dotyczące autora (imię, nazwisko, afiliacja oraz numer ORCID) oraz szczegółowe informacje dotyczące artykułu (identyfikator DOI, tytuł, abstrakt oraz słowa kluczowe w języku polskim i angielskim). Następnie pojawia się sam tekst artykułu, z przypisami zgodnie z wytycznymi czasopisma, co oczywiście znajdzie swoje odzwierciedlenie w bibliografii, dzięki której będzie można wyszukiwać cytowania (zaś sama bibliografia musi być napisana alfabetem łacińskim).

DR **ANNA KOZŁOWSKA**, Zakład Socjologii Ekonomicznej IFSiSE, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH

Wartość zapewniania jakości

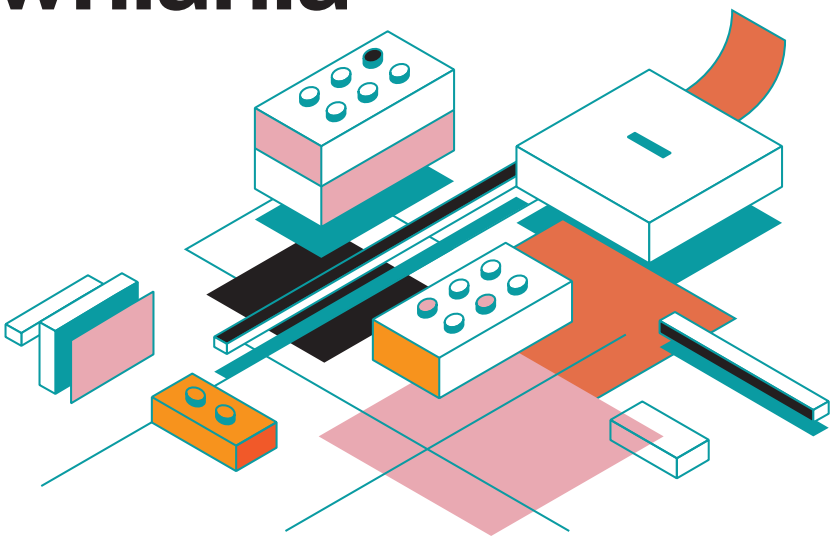

JAKUB BRDULAK, EWA CHMIELECKA

W POGONI ZA DOSKONAŁOŚCIĄ KSZTAŁCENIA

Zapraszamy Państwa do współpracy, zakładając, że system jakości kształcenia pełni przede wszystkim funkcję służebną wobec społeczności akademickiej.

dr hab. **Jakub Brdulak**, prof. SGH, pełnomocnik rektora do spraw Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia na lata 2020–2024

Zapraszamy również na stronę Zespołu: ssl-uczelnia.sgh.waw.pl/pl/pelnomocnicy_rektora/jakosc_ksztalcenia

RZECZYOBRAZKOWE

Według często wyrażanych opinii biurokracja jest pozbawioną sensu mitręgą, marnowaniem czasu. Nie jest łatwo dopatrzeć się w niej racjonalności i ukrytych pożytków. Dotyczy to także organizacji nauczania w szkołach wyższych podporządkowanej zasadom płynącym z ministerialnych rozporządzeń, patrząc głębiej, zauważymy, że są to zasady płynące z regulacji opracowanych w ramach tzw. procesu bolońskiego. Pojęcia takie jak: ECTS, efekty uczenia się, deskryptory i poziomy ram kwalifikacji kojarzą się nam często z absurdalnymi „rebusami", które rozwiązujemy po to, aby dopełnić formalnych obowiązków wynikających z przepisów i zadowolić wymagania Polskiej Komisji Akredytacyjnej, która mogłaby w trakcie ocen zakwestionować poprawność naszych działań. Nie widzimy, żeby jakość kształcenia była w jakikolwiek sposób związana z rozwiązywaniem tych „rebusów", choć widzimy, że są częścią systemów zapewniania tej jakości funkcjonujących w uczelniach.

ISTOTNOŚĆ ZAPEWNIANIA JAKOŚCI

Jakie korzyści odnosimy z tego, że wpisujemy się w ramę zwaną „procesem bolońskim", a więc m.in. stosujemy ECTSy, efekty uczenia się, przypisujemy studia określonym poziomom – zapewniamy jakość?

Dla nas jedną z najistotniejszych korzyści jest to, że stajemy się uczelnią otwartą na świat. „Proces boloński" to wielka europejska strategia zmierzająca z sukcesem do utworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EHEA – European Higher Education Area: www.ehea.info), a zarazem jest to język, za pomocą którego komunikujemy się w tym obszarze. Celem tych działań jest możliwie najlepsze wykorzystanie potencjału badawczego i dydaktycznego europejskich uczelni po to, abyśmy mogli m.in. odpowiadać na globalne wyzwania klimatyczne, cyfrowe, społeczne (demograficzne, pandemiczne). Warunkiem powodzenia jest tu uznanie dla różnorodności rozwiązań instytucjonalnych, programowych, potrzeb interesariuszy skutkujące szacunkiem dla rozwiązań odmiennych niż nasze, uczeniem się od innych uczelni i systemów edukacji wyższej. Musimy w pierwszej kolejności umieć się porozumieć i porównać nasze dokonania, i temu służą narzędzia związane z „procesem bolońskim". Dzięki dyskusji nad nimi i nad celami kształcenia możliwe jest doskonalenie kształcenia.

Kluczowym zadaniem systemu zapewniania jakości jest wspieranie kultury jakości – kultury dialogu, rozmowy, słuchania, szanowania innych – niezależnie od funkcji, którą dana osoba pełni: czy jest profesorem, prezesem korporacji, specjalistą w dziekanacie, studentem czy kandydatem na studia. Tworzenie kultury organizacji uczącej się, w której błędy będą traktowane jako źródło refleksji i uczenia się, gdzie praca wykładowców, zaangażowanie studentów będą prowadzić do tego, że nasza uczelnia (i nie tylko nasza uczelnia – cały system kształcenia w EHEA) będzie towarzyszyć studentom w ich rozwoju intelektualnym i lepiej ich przygotowywać do pracy zawodowej oraz do innych wyzwań, które będą ich czekać w dalszym życiu.

WYZWANIA DLA SYSTEMU I SGH

W drugiej części niniejszego artykułu proszę nam pozwolić na kilka słów refleksji na temat Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształ-

cenia (USZJK) funkcjonującego w SGH i – wedle naszej opinii – zmian, których nadal wymaga.

Pierwszym wyzwaniem jest „niesystemowy" charakter tego systemu. Zawiera on wiele dobrych elementów (podsystemów) – przykładem jest tu system tworzenia oferty programowej, który przy swobodzie wyborów zajęć danej studentom jest ewenementem w skali kraju (a także poza Polską). Brak „systemowości" polega głównie na braku jasno sformułowanych procedur współdziałania tych elementów, a przede wszystkim na lukach w opisach działań zwrotnych – braku przypisania podmiotów uprawnionych do podjęcia działań naprawczych czy korygujących. Z tym jest związany brak przejrzystości reguł i procedur w monitorowaniu i dokonywaniu zmian w procesie nauczania/uczenia się. Odpowiedź na to wyzwanie pomoże znaleźć m.in. uruchomiony właśnie przez władze SGH Okrągły Stół Dydaktyczny.

Drugim „antysystemowym" aspektem USZJK jest brak miejsca, w którym zbiorcza informacja o jego elementach byłaby zbierana i analizowana. To dobitnie widać w trakcie ocen akredytacyjnych, kiedy w raporcie samooceny trzeba zebrać informacje o działaniach, które w naszej uczelni są rozproszone – choć poprawne, a czasem bardzo interesujące. Inny przykład z ostatnich miesięcy ilustruje pytanie, czy zapewnianie jakości w szkole doktorskiej SGH powinno być (chociaż w części) objęte USZJK, czy stanowić ma osobne gniazdo własnych procedur? Ten problem wpisuje się w większe wyzwanie: system zarządzania danymi i informacjami. Projekt audytów polskich uczelni realizowany przez Perspektywy (http://intvp.edu.pl/) w zeszłym roku w obszarze widoczności polskich uczelni dla międzynarodowych rankingów wskazał, że zarządzanie danymi i informacjami jest istotną słabością naszego szkolnictwa wyższego. SGH nie jest tutaj wyjątkiem. Być może warto temu obszarowi nadać wysoki priorytet, tak aby przebieg informacji i danych wspierał SGH w realizacji 3 głównych misji: nauczania/uczenia się, badań naukowych oraz działalności wspierającej otoczenie. Jest to bardzo poważne wyzwanie, ale mogące przynieść szereg korzyści naszej uczelni, np. większą sprawczość w międzynarodowych rankingach czy sprawniejsze pozyskiwanie akredytacji zagranicznych.

Trzecim wyzwaniem dla USZJK jest brak sprawnych narzędzi i szerszych strategii wspierania nauczycieli akademickich w ich doskonaleniu. Jakość tworzy się przede wszystkim na linii student – wykładowca. Znowu pewne działania zostały tutaj zainicjowane, np. udział SGH w programie ministerialnym „Mistrzowie dydaktyki", dzięki któremu 17 wykładowców z SGH będzie miało okazję odbyć szkolenia z zakresu kształcenia w najlepszych uczelniach europejskich, a niektórzy studenci zostaną objęci tutoringiem. Wyzwaniem stojącym tutaj przed Zespołem Pełnomocnika będzie przede wszystkim zapewnianie trwałości takich działań i tworzenie możliwości ich szerszego stosowania.

To, co, jak sądzimy, udało się opracować w ostatnich latach, jako „podsystem" USZJK, to zbiór działań służących pozyskiwaniu informacji o procesie dydaktycznym od studentów (tzw. SPIS: System Pozyskiwania Informacji od Studentów). Pandemia nieco zakłóciła jego funkcjonowanie, ale wykorzystanie wszystkich jego elementów, m.in. ankiety podstawowej i pogłębionej, hospitacji, dyskusji seminaryjnych, usprawnia zarządzanie informacjami w tym obszarze, a więc prowadzi do doskonalenia kształcenia – tworzy wartość.

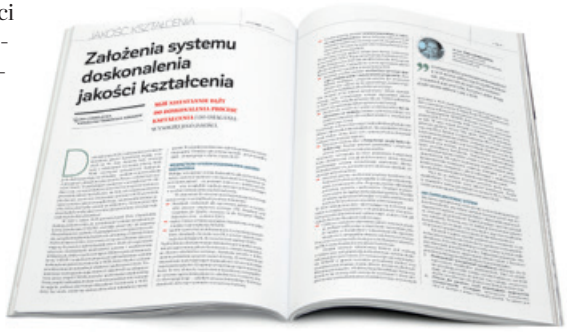

Założenia systemu doskonalenia jakości kształcenia

Bardziej operacyjna i szczegółowa rola Zespołu została opisana w artykule profesor **Ewy Chmieleckiej** oraz **Katarzyny Trawińskiej-Konador** w „Gazecie SGH", zima 2019. Artykuł dostępny na stronie: gazeta.sgh.waw.pl

ZAPROSZENIE

Aby lepiej zrozumieć ten system, trzeba chwili uwagi i wymiany poglądów. Chcielibyśmy zaprosić społeczność SGH (a może szerszą) do dyskusji nad regułami gry systemów zapewniania jakości kształcenia. Nie zamierzamy ich bronić wtedy, gdy na taką obronę nie zasługują, ale bronić będziemy ich kluczowej intencji na poziomie europejskim – nie są one celem samym w sobie, lecz mają pomagać wykładowcom i studentom w tym, aby kształcenie na uczelni było lepsze.

Zapraszamy Państwa do współpracy, zakładając, że system pełni przede wszystkim funkcję służebną wobec społeczności akademickiej. Zadaniem systemu jest wspieranie kultury jakości zorientowanej na doskonalenie kształcenia. Zespół Pełnomocnika chciałby Państwu dostarczać aktualnej wiedzy na temat europejskiego i globalnego kształcenia, nowych trendów oraz intencji kryjących się za rozwiązaniami przyjmowanymi przez instytucje europejskie. Będzie również wspierał społeczność SGH – głównie studentów, wykładowców, władze – w rozwiązywaniu różnych „rebusów" formalnych.

Tej dyskusji będzie służyć niniejsza rubryka w „Gazecie SGH" i do takiego dialogu będziemy zapraszać w ramach otwartych seminariów i spotkań realizowanych przez Zespół Pełnomocnika.

DR HAB. JAKUB BRDULAK, prof. SGH, pełnomocnik rektora do spraw Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia na lata 2020–2024;
DR HAB. EWA CHMIELECKA, prof. SGH, pełnomocniczka rektora do spraw Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia w latach 2017–2020

3, 2, 1... start!

ANNA PARA, ANETA SZYDŁOWSKA

CEMS Block Seminar ROZPOCZĄŁ NOWY SEMESTR CEMS MIM

CEMSMIM

CEMS Master in International Management
www.cems.org/mim

CEMS MIM SGH
Szczegółowe informacje:
www.sgh.waw.pl/cems

Wręczenie nagród dla zwycięskiej drużyny podczas CEMS Block Seminar.

Inauguracja roku akademickiego SGH za nami. Jednak studenci programu CEMS MIM rok akademicki rozpoczęli nieco wcześniej, bowiem uczestniczyli w intensywnym, tygodniowym seminarium „Digital transformation – more than technology", które było poświęcone transformacji cyfrowej. Tak zwany Block Seminar to tygodniowe seminarium wprowadzające do programu CEMS MIM. W tym roku z uwagi na sytuację epidemiczną zrezygnowano z tradycyjnego, tygodniowego wyjazdu. Seminarium odbyło się zdalnie w dniach 14–18 września, przy wykorzystaniu platformy MS Teams.

Rok 2020 jest czasem, w którym szczególnie doświadczamy przyspieszonej transformacji cyfrowej. I choć wiele nowych technologii było już znanych i wykorzystywanych w przeszłości, to właśnie teraz coraz lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo technologie zmieniają nie tylko nasze życie, ale także warunki funkcjonowania przedsiębiorstw i gospodarki.

Intensywny tydzień zajęć został naszpikowany wiedzą dotyczącą zagadnień ekonomii cyfrowej. W trakcie spotkań poruszano tematy stricte technologiczne, związane z konkretnymi nowymi technologiami, które zmieniają naszą rzeczywistość, takimi jak: internet rzeczy, sztuczna inteligencja, big data, automatyka i robotyka, blockchain. Sporo uwagi poświęcono także tematom okołotechnologicznym, takim jak praca i nauka zdalna, kompetencje i bezpieczeństwo cyfrowe, rola państwa i instytucji z otoczenia biznesu w rewolucji technologicznej.

Oprócz wykładu wprowadzającego zaplanowano spotkania z gośćmi specjalnymi – praktykami biznesu. Studenci mieli okazję poznać kulisy działania firm takich jak Nozbe, Santander, GetDressed, Sport Evolution, HRS, IKEA. Każdy z gości opowiadał o różnych aspektach cyfryzacji przedsiębiorstw. Radek Pietruszewski mówił o systemie pracy firmy Nozbe, która od początku swojego istnienia (2007 rok) działa zupełnie zdalnie. Podzielił się ze słuchaczami dobrymi praktykami pracy zdalnej, zarówno z punktu widzenia pracownika, jak i osoby organizującej pracę całe-

FOT. ARCHIWUM SGH

CEMS Block Seminar w MS Teams☺

go zespołu. Łukasz Koseski opowiadał o tym, w jaki sposób Santander Bank Polska podejmuje decyzje inwestycyjne, dotyczące wsparcia działania startupów technologicznych. Kolejny gość – Maciej Pawłowski ze Sport Evolution – odkrył tajniki nowych technologii wykorzystywanych w branży sportowej. Zaprezentował wiele przykładów i metod wirtualizacji zawodów sportowych najwyższej rangi. Kolejny gość seminarium – Bartłomiej Pucek – przedstawił strategie i plany związane z cyfryzacją w IKEA. Opowiadał także o tym, jak firma poradziła sobie wiosną tego roku ze zwiększonym popytem na produkty oraz gigantycznym zainteresowaniem zakupami w sklepie internetowym IKEA. Interesujące było także spotkanie z młodą przedsiębiorczynią – Agnieszką Pałką – która jest założycielką startupu GetDressed. Firma wykorzystuje sztuczną inteligencję do tego, aby tworzyć podpowiedzi dla osób szukających konkretnych stylizacji modowych. Ostatnia z zaproszonych gości – Agnieszka Sapa – przedstawiła studentom cyfrowe narzędzie HRS, wykorzystywane do przeprowadzania licytacji noclegów hotelowych. Podzieliła się także swoimi przemyśleniami dotyczącymi obecnej i przyszłej sytuacji na rynku turystycznym i noclegowym. Każde spotkanie kończyło się kilkudziesięciominutową sesją pytań i odpowiedzi, podczas których studenci mogli poruszyć dodatkowe, interesujące ich kwestie albo uszczegółowić poruszane tematy.

Mimo zdalnej formy zajęć studenci mieli okazję poznać się lepiej podczas sesji networkingowej, a także pracować w grupach nad projektami, dyskutować oraz przygotowywać rozwiązania problemów biznesowych. Przygotowali m.in. kompleksową analizę SWOT dla SGH. Zastanawiali się, jakie szanse i zagrożenia stoją przed uczelnią w dobie pandemii Covid-19 oraz w jaki sposób nowe technologie mogą pomóc w dalszym rozwoju SGH. Słuchacze mierzyli się także z zadaniami dotyczącymi np. wykorzystania IoT (ang. Internet of Things) w codziennym życiu, ochrony danych osobowych i cyberbezpieczeństwa czy też ograniczania negatywnych efektów zjawiska overtourismu z wykorzystaniem nowych technologii.

Podczas całego Block Seminar studenci pracowali w grupach i zbierali punkty za różne jego elementy: aktywność, zadania, pracę w grupach. Zwyciężyła grupa nr 1 i w czasie Welcome Meeting na SGH jej członkowie zostali obdarowani nagrodami ufundowanymi przez alians CEMS i partnera korporacyjnego CEMS – bank Santander.

Za merytoryczne i organizacyjne przygotowanie programu tegorocznego CEMS Block Seminar zatytułowanego „Digital transformation – more than technology" odpowiadały prof. Magdalena Kachniewska oraz dr Anna Para, które na co dzień pracują w Katedrze Zarządzania Międzynarodowego.

DR ANNA PARA, adiunkt w Katedrze Zarządzania Międzynarodowego, Kolegium Gospodarki Światowej SGH; **ANETA SZYDŁOWSKA**, menedżer ds. relacji korporacyjnych CEMS, Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

Kolejne wypowiedzi studentów na następnej stronie

CEMS Block Seminar okazał się bardzo interesujący ze względu na poruszane na nim tematy transformacji technologicznej, która jest szczególnie zauważalna w ostatnich latach oraz szczególnie aktualna w okresie panującej pandemii. Wiedza zdobyta podczas seminarium pozwoliła mi spojrzeć na rozwój technologiczny z różnych perspektyw. To, co było dla mnie szczególnie ważne, to realne przykłady poruszanych tematów implementowane przez biznes z różnorodnych branż: poczynając od przemyśleń prelegenta z firmy z branży IT, której pracownicy od roku 2007 pracują w całości zdalnie, a kończąc przykładem startupu z branży modowej, który wykorzystuje technologię Artificial Intelligence. Prelegenci, którzy wystąpili podczas zajęć, zainspirowali mnie do dalszego zgłębiania tematu transformacji technologicznej, a zadania grupowe dały okazję do wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce oraz do poznania innych osób biorących udział w programie.

Dzmitryj Jakimowicz – leader grupy podczas Block Seminar

Jedną z głównych zalet Block Seminar jest właśnie blokowy charakter tych zajęć. W ciągu 5 dni intensywnych zajęć wykładowca przedstawia cały zaplanowany materiał, dzięki czemu pod koniec bloku studenci nadal pamiętają pierwsze przerobione tematy. Możliwość skupienia się na jednym przedmiocie to jest atut – wiedzę przyswaja się lepiej niż podczas standardowego semestru na uczelni. Szczególnie interesującym fragmentem BS była kwestia roli władz państwa w procesie digitalizacji. Dr Anna Para zwróciła nam uwagę na istotność aktualizacji obowiązujących przepisów prawa w dobie wprowadzania do rzeczywistości gospodarczej kolejnych innowacji technologicznych. Mieści się w tym m.in. kwestia legislacji przepisów dot. poruszania się na hulajnogach elektrycznych, nadania praw robotom (np. do obywatelstwa) czy też uprawnień firm technologicznych do gromadzenia danych osobowych.

Aleksander Tomala – leader grupy podczas Block Seminar

1,2,3...start! Ciąg dalszy wypowiedzi uczestników CEMS Block Seminar. Początek artykułu na stronie 61.

Block Seminar od początku zapowiadał się obiecująco, ponieważ temat cyfrowej transformacji jest nie tylko ciekawy, ale i aktualny. Podczas tygodnia zajęć mieliśmy okazję słuchać i uczyć się od praktyków z obszarów nowych technologii, startupów czy cyfryzacji, dowiedzieć się o rozwoju biznesu e-commerce czy o prowadzeniu działu digitalizacji w dużej, międzynarodowej firmie takiej jak IKEA. Poznaliśmy również aktualne trendy technologiczne w branży sportowej i zmiany na rynku wydarzeń sportowych, spowodowane pandemią. Mimo zdalnych zajęć łatwo było współpracować z innymi studentami, bo każdego dnia był poświęcony czas na pracę w grupie. Pracując nad studiami przypadku, pogłębialiśmy tematy z wykładów, a także ćwiczyliśmy umiejętności miękkie. Cały kurs był zdecydowanie nastawiony na praktykę i dobrze zorganizowany.

Marta Laskowska – leader grupy podczas Block Seminar

Stałym elementem Block Seminar były prace grupowe, podczas których mogliśmy lepiej poznać innych członków tegorocznej kohorty CEMS oraz stworzyć własne rozwiązania konkretnych zagadnień. Mieliśmy również okazję, by otwarcie porozmawiać na temat przyszłości danych rynków czy rozwiązań wraz z przedstawicielami świata biznesu, co było niezwykle inspirujące i potrafiło zmotywować do działania. Punktem programu, który najbardziej zapadł mi w pamięć, było spotkanie z Agnieszką Pałką. 19-letnia przedsiębiorczyni opowiadała o czasach, gdy wraz ze znajomymi z technikum zaczęła pracować nad pomysłem i w wieku 17 lat założyła swój startup GetDressed, opierający się na technologii AI. Agnieszka nie tylko zaimponowała mi swoją odwagą, ale przede wszystkim doświadczeniem i znajomością tematyki oraz rynku. Dodatkowo mogliśmy usłyszeć szczere odpowiedzi na wszystkie nasze pytania i dowiedzieć się, jak wyglądają rozmowy z przedstawicielami funduszy inwestycyjnych, gdy zaledwie przekroczyłeś próg dorosłości.

Klaudia Leśniak – leader grupy podczas Block Seminar

We wrześniu mieliśmy okazję wziąć udział w tygodniowym seminarium o transformacji cyfrowej w ramach programu CEMS MIM. Cyfryzacja i nowe technologie to jedne z najczęściej poruszanych tematów w świecie biznesu. Tempo i skala zmian są tak dynamiczne i powszechne, że stanowią główne wyzwanie, z którym muszą się zmierzyć przedsiębiorstwa z niemal każdego sektora gospodarki. Pomimo formy zdalnej zajęcia były bardzo interaktywne i wymagały naszego zaangażowania. Na warsztatach skupiliśmy się na wyzwaniach, które dotknęły świat biznesu w ostatnim czasie, była to świetna okazja do postawienia się w roli managerów. Byliśmy podzieleni na grupy, w tym składzie pracowaliśmy na zajęciach oraz w domu. Nasze zadania były bardzo różnorodne – zastanawialiśmy się nad reakcjami poszczególnych działów w firmie na kryzys hakerski, rozmawialiśmy o aplikacji ułatwiającej zarządzanie tłumami w polskich górach. Codziennie gościliśmy również interesujące osoby z różnych środowisk biznesowych – od startupów po wielkie korporacje – i mogliśmy dowiedzieć się o ich doświadczeniach związanych z digitalem i perspektywą dotyczącą obecnej sytuacji na świecie. Był to ciekawy tydzień, który przygotował nas do intensywnego okresu akademickiego.

Michalina Michorowska – leader grupy podczas Block Seminar

Orientation Week 2020

MARTA SENT-PAWŁOWSKA

Po raz pierwszy **w całości w formule online**.

Początek każdego semestru to dla Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH okres wytężonej pracy. Aula wypełniona studentami, dobiegający z korytarzy gwar kilkudziesięciu języków to znak, że do społeczności SGH dołączyli studenci z programów wymiany.

Jednak wobec pandemii koronawirusa semestr zimowy 2020 rozpoczął się zupełnie inaczej: po raz pierwszy Orientation Week przeprowadziliśmy w całości w formule online. W wydarzeniu, które tym razem trwało sześć dni (zamiast dotychczasowych trzech) uczestniczyło około 150 zagranicznych studentów z aż 19 krajów: Belgii, Chin, Danii, Francji, Korei Południowej, Niemiec, Włoch, Łotwy, Holandii, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Indii, Kanady, Białorusi, Tajwanu, Rosji oraz Ukrainy.

Dni orientacyjne rozpoczął prorektor Jacek Prokop, który w swoim wystąpieniu skierował do nowo przyjętych studentów wiele ciepłych słów, pozdrowień i życzenia sukcesów. Prorektor wspomniał także o trwającym globalnym kryzysie wywołanym pandemią i licznych wyzwaniach – zarówno gospodarczych dla Polski, jak również dydaktycznych dotyczących naszej uczelni. Przemówienia powitalne przygotowała również dyrekcja CWM: dyrektor Katarzyna Kacperczyk oraz jej zastępcy – Małgorzata Chromy oraz Grzegorz Augustyniak, który przedstawił historię SGH i zaprezentował bieżącą działalność uczelni.

W kolejnym dniu odbyła się dwugodzinna prezentacja „SGH Essentials" wraz z sesją Q&A, przygotowane przez pracowników CWM z tzw. Incoming Students Office na temat procedur oraz formalności obowiązujących studentów podczas ich pobytu w SGH. Prezentacja dotyczyła przede wszystkim uczestnictwa w ostatnim etapie rejestracji na zajęcia, składania podań poprzez system USOS, przygotowania Learning Agreement itp. Informacje przekazane studentom zostały uzupełnione o kwestie z zakresu obsługi systemów IT podczas prezentacji pracowników Zespołu Wsparcia i Rozwiązań Informatycznych.

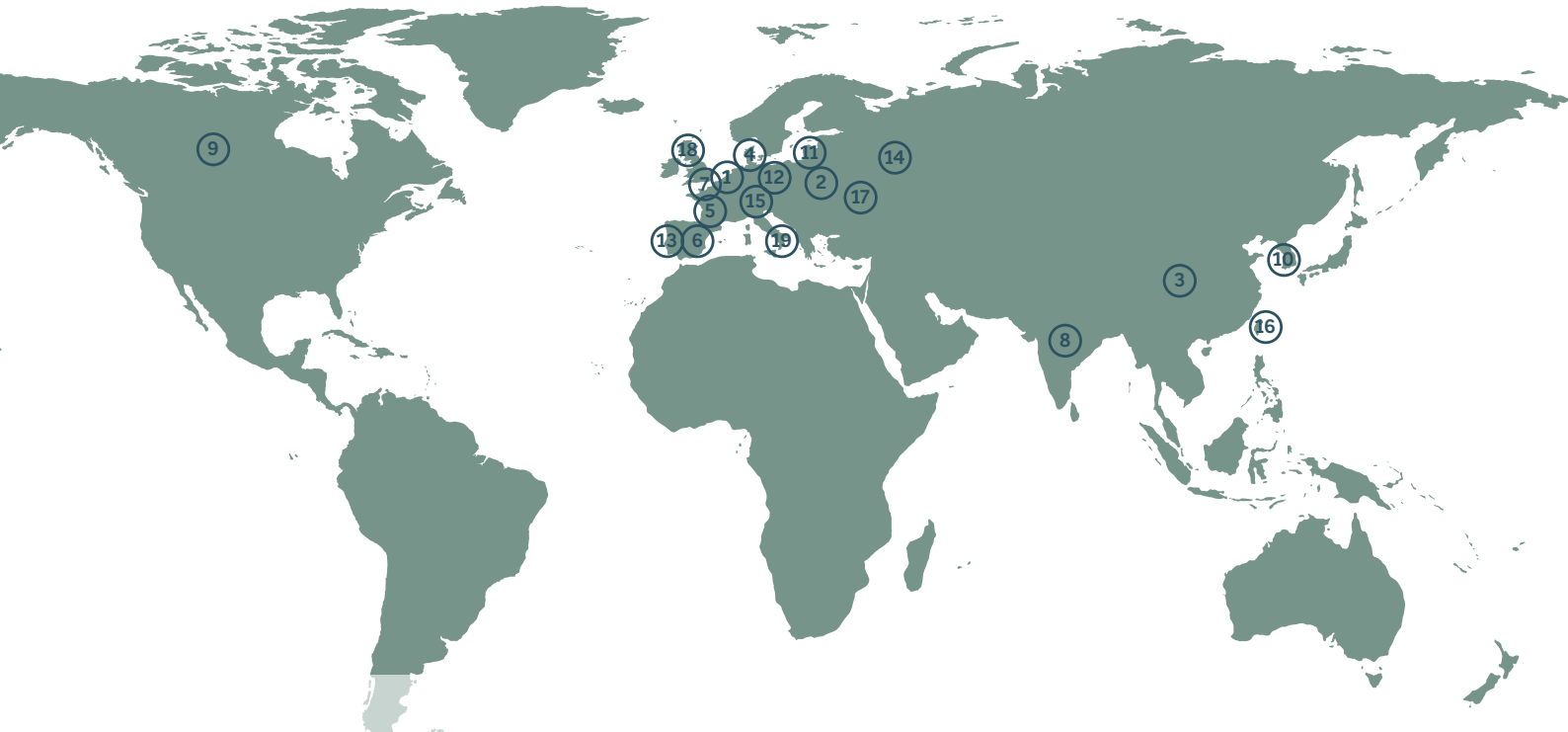

Jak zawsze zespół CWM mógł liczyć na silne wsparcie ze strony grupy studentów z Erasmus Student Network SGH, którzy tym razem, oprócz przygotowanej tradycyjnie prezentacji opisującej działalność stowarzyszenia (ESN), nagrali dla studentów film o kampusie SGH. Poza tym zorganizowali interaktywne gry online (np. kalambury, sticky notes ideas i in.) oraz zabawy o charakterze integracyjnym (Sharing Identities), mające na celu wzajemne poznanie się, podczas których studenci mogli się przedstawiać i zadawać pytania pozostałym uczestnikom. W imieniu zespołu CWM chcielibyśmy serdecznie podziękować sekcji ESN SGH za zaangażowanie, wsparcie i wysiłek włożony w realizację wydarzenia.

W programie Orientation Week uwzględniono również takie elementy jak:

- wykład o kulturze akademickiej obowiązującej w SGH „How to Survive in the Classroom & Be Successful" (prof. Lidia Danik),
- intensywna lekcja języka polskiego „Survival Polish" (mgr Anna Zając),
- prezentacja na temat polskiej historii oraz kultury „Lecture on Polish History and Culture" (mgr Grzegorz Augustyniak),
- wirtualny spacer po Warszawie przygotowany przez przedstawiciela Stołecznego Biura Turystyki,
- prezentacja na temat bezpieczeństwa publicznego wygłoszona przez delegata Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego,
- a także dwa konkursy (jeden z wiedzy o Polsce oraz SGH, a drugi dotyczący wiedzy o języku polskim). Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali atrakcyjne nagrody – gadżety ze sklepu SGH, ufundowane ze środków programu Erasmus+. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

Do udziału w niektórych warsztatach i prezentacjach zostali zaproszeni również studenci zagraniczni rozpoczynający pełne studia w SGH, którzy w tym samym czasie uczestniczyli w dniach orientacyjnych organizowanych przez Dział Rekrutacji.

Formuła online z pewnością nie zastąpi tradycyjnej formy interakcji i spotkań ze studentami. Jednak wygląda na to, że nowa, wirtualna oferta Orientation Week, wymuszona przez pandemiczną rzeczywistość, spotkała się z pozytywnym odbiorem naszych studentów, o czym świadczy wysoka frekwencja, jak i zauważalny entuzjazm i zaangażowanie uczestników.

Pomimo nadzwyczajnych warunków i okoliczności było nam bardzo miło powitać zagranicznych studentów rozpoczynających studia w SGH – zarówno tych, którzy przyjechali do Warszawy, jak i tych, którzy zdecydowali się realizować program wymiany zdalnie ze swojego kraju.

Wszystkim studentom życzymy owocnej nauki oraz samych sukcesów!

Zespół Centrum Współpracy Międzynarodowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

MARTA SENT-PAWŁOWSKA, Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

1. BELGIA
2. BIAŁORUŚ
3. CHINY
4. DANIA
5. FRANCJA
6. HISZPANIA
7. HOLANDIA
8. INDIE
9. KANADA
10. KOREA POŁUDNIOWA
11. ŁOTWA
12. NIEMCY
13. PORTUGALIA
14. ROSJA
15. SZWAJCARIA
16. TAJWAN
17. UKRAINA
18. WIELKA BRYTANIA
19. WŁOCHY

Erasmus+

Organizacja Orientation Week została sfinansowana z środków programu Erasmus+

Projekty mobilnościowe 2014–2020

MAŁGORZATA CHROMY

JUŻ ZA KILKA MIESIĘCY ROZPOCZNIEMY **KOLEJNY ETAP REALIZACJI PROGRAMU ERASMUS+**.

Rok 2020 jest ostatnim, pełnym rokiem obecnej perspektywy programu Erasmus+. Już za kilka miesięcy rozpoczniemy kolejny etap realizacji programu, warto więc zrobić krótkie podsumowanie kończącego się etapu.

W tym roku Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH złożyło 4 wnioski o realizację programów mobilnościowych, te programy to:

- Erasmus+, czyli wyjazdy studentów i pracowników z krajów biorących udział w programie (KA103);
- Erasmus+, czyli wyjazdy studentów i pracowników z krajów partnerskich (KA107);
- PO WER: międzynarodowa mobilność studentów ze specjalnymi potrzebami;
- Edukacja EOG, komponent II, czyli mobilność w szkolnictwie wyższym.

W wyniku przeprowadzonych naborów SGH udało się pozyskać granty na łączną kwotę 1 776 475 euro, w tym: Erasmus+ KA103 – 1 349 845 euro; Erasmus+ KA107 – 310 965 euro; EOG Edukacja – 33 715 euro oraz PO WER – 359 933 zł [ok. 81 950 euro].

O ile program Erasmus+ oraz jego możliwości są powszechnie znane, o tyle zarówno PO WER, jak i Edukacja EOG są mniej znanymi inicjatywami.

PROGRAM OPERACYJNY WIEDZA, EDUKACJA, ROZWÓJ

W projekcie uczelnie ubiegają się o dofinansowanie wyjazdów studentów realizujących mobilności w ramach programu Erasmus+ KA103 – mobilność z krajami programu.

Uczestnikami projektu są: studenci niepełnosprawni lub studenci posiadający decyzję o przyznaniu stypendium socjalnego.

Studenci mogą wyjeżdżać za granicę na studia lub praktykę w uczelni lub instytucji przyjmującej. W latach 2014/15–2019/20 beneficjentami tego programu było 88 studentów SGH. Operatorem programu jest Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji.

PROGRAM EDUKACJA

Program powstał na mocy międzyrządowej umowy dotyczącej wdrażania Mechanizmu Finansowego EOG na lata 2014–2021, zawartej pomiędzy Islandią, Księstwem Liechtensteinu i Królestwem Norwegii a Rzecząpospolitą Polską.

Głównym celem programu jest zmniejszanie różnic ekonomicznych i społecznych w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz wzmacnianie stosunków dwustronnych pomiędzy Polską a państwami darczyńcami (Islandia, Liechtenstein, Norwegia) w obszarze edukacji. Działania programowe mają za zadanie wzmacnianie potencjału ludzkiego oraz poszerzanie wiedzy w Polsce.

Partnerami programu są:

- The Icelandic Centre for Research – RANNIS, Islandia
- The National Agency for International Education Affairs – AIBA, Liechtenstein
- Norwegian Agency for International Cooperation and Quality Enhancement in Higher Education – Diku, Norwegia.

Obszary priorytetowe (preferowane), wspierające realizację celów programu Edukacja to:

- edukacja włączająca,
- zarządzanie w sektorze edukacji,
- rozwój kultury jakości w sektorze edukacji, w tym wewnętrznych systemów zapewniania jakości,
- rozwój i promocja sektora VET, z uwzględnieniem dualnego systemu nauczania oraz współpraca instytucji kształcenia zawodowego z pracodawcami,
- rozwój poradnictwa zawodowego,
- edukacja dotycząca systemu opieki społecznej nad dziećmi („child welfare education").

W programie Edukacja przewidziano **nabory w ramach 4 komponentów**: Profesjonalny rozwój kadry (I); Mobilność w szkolnictwie wyższym (II), Współpraca instytucjonalna – kształcenie zawodowe (III) oraz Współpraca instytucjonalna (IV).

Całkowity budżet programu Edukacja wynosi ponad 23 mln euro, z czego 20 mln euro po-

Erasmus+

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Więcej informacji o programach Erasmus+ i PO WER:

erasmusplus.org.pl
power.frse.org.pl
education.org.pl

Iceland Liechtenstein Norway grants

Więcej informacji o programie Edukacja EOG:
education.org.pl

chodzi z Mechanizmu Finansowego EOG, a pozostałe finansowanie to wkład krajowy.

W r. a. 2020/2021 Szkoła Główna Handlowa w Warszawie uczestniczy w komponencie II – Mobilność w szkolnictwie wyższym.

W projekcie uczestniczą 3 uczelnie partnerskie SGH: **University of Iceland** (tylko wymiana pracowników), **University of Liechtenstein** (wymiana studentów i pracowników) oraz **BI Norwegian Business School** (wymiana studentów i pracowników).
Kwota przyznanego dofinansowania to 33 715 euro. Operatorem Programu jest Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji.

PODSUMOWANIE

SGH uczestniczy w działaniach programu Erasmus już od 22 lat. Kończąca się perspektywa programu była okresem bardzo intensywnym i umożliwiła mobilności wielu studentom i pracownikom naszej uczelni oraz uczelni partnerskich zarówno z krajów europejskich, jak i pozaeuropejskich. Mamy nadzieję, że kolejny etap jeszcze bardziej umocni pozycję SGH jako jednej z najlepiej umiędzynarodowionych uczelni w Polsce oraz zwiększy rozpoznawalność naszej uczelni na świecie. Poniżej przedstawiamy zestawienia liczbowe od 2014 do połowy 2020 r. Aktualnie realizowany jest ostatni rok obecnej perspektywy, który – ze względu na panującą pandemię COVID-19 – stawia przed uczestnikami programu szereg wyzwań. Mamy jednak nadzieję, że uda nam się zrealizować w sposób bezpieczny możliwie jak najwięcej mobilności.

MAŁGORZATA CHROMY, zastępca dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

Wyjazdy studentów z krajów biorących udział w programie (włączając studentów korzystających ze stypendiów programu PO WER) i krajów partnerskich do r. a. 2019/2020

Rok akademicki	2014/2015	2015/2016	2016/2017	2017/2018	2018/2019	2019/2020	Ogółem
Erasmus+ (studenci przyjeżdżający)	287	292	324	322	282	299	**1806**
Erasmus+ (studenci wyjeżdżający)	283	325	317	316	366	345	**1952**

Wyjazdy i przyjazdy pracowników z krajów biorących udział w programie i krajów partnerskich do r. a. 2019/2020

Rok akademicki	2014/2015	2015/2016	2016/2017	2017/2018	2018/2019	2019/2020	Ogółem
Mobilności dydaktyczne KA103 [wyjazdy]	23	27	21	28	18	5	**122**
Mobilności szkoleniowe KA103 [wyjazdy]	20	11	15	13	8	5	**72**
Mobilności dydaktyczne KA107 [wyjazdy]			6	27	17	2	**52**
Mobilności szkoleniowe KA107 [wyjazdy]			7	7	1	0	**15**
Mobilności dydaktyczne KA107 [przyjazdy]			7	8	7	3	**25**
Mobilności szkoleniowe KA107 [przyjazdy]			30	24	13	0	**67**

Dotychczas w ramach wszystkich projektów realizowanych od roku 2014 CWM pozyskało fundusze w łącznej kwocie 8 840 648 euro

Rok projektów	Erasmus+ KA103 [kraje programu]	Erasmus+ KA107 [kraje partnerskie]	PO WER [mobilności studentów ze specjalnymi potrzebami]	POWER w EUR [w przybliżeniu, wg stawki KE z 09.2020: 1 euro = 4,3921 zł]	Edukacja EOG	Kwota pozyskanych grantów
2014–2016	882 744 euro		161 043,00 zł	36 667 euro		**919 411 euro**
2015–2017	818 798 euro	302 115 euro	224 857,00 zł	51 196 euro		**1 172 108 euro**
2016–2018	807 688 euro	325 493 euro	120 904,00 zł	27 528 euro		**1 160 709 euro**
2017–2019	907 529 euro	166 565 euro	238 732,00 zł	54 355 euro		**1 128 449 euro**
2018–2020	950 405 euro	143 925 euro	261 994,00 zł	59 651 euro		**1 153 981 euro**
2019–2021	1 154 410 euro	302 705 euro	317 992,00 zł	72 401 euro		**1 529 516 euro**
2020–2022	1 349 845 euro	310 965 euro	359 933,00 zł	81 950 euro	33 715 euro	**1 776 475 euro**
SUMA	**6 871 419 euro**	**1 240 803 euro**	**1 325 522,00 zł**	**383 747 euro**	**33 715 euro**	**8 840 648 euro**

Pre-PIM Conference 2020 w SGH

GRZEGORZ AUGUSTYNIAK

Najważniejszym wydarzeniem w działalności PIM jest jej doroczna konferencja – Annual PIM Conference, podczas której, oprócz wymiany doświadczeń i podsumowania współpracy, podejmowane są najważniejsze decyzje. Konferencję każdego roku organizuje inna uczelnia w trzyletnim cyklu według klucza geograficznego: Europa, Bliski Wschód i Afryka; Ameryka Północna i Południowa oraz Azja i Pacyfik. Dodatkowo, przed doroczną konferencją lub po niej jedna z uczelni z tego samego regionu organizuje zwykle półtoradniowe spotkanie, które jest doskonałą okazją do promocji zarówno tej uczelni, jak i miasta/regionu, w którym działa. Można też poznać zespół zajmujący się współpracą międzynarodową. Uczelnie przygotowują krótki program kulturalny i krajoznawczy oraz wykład, seminarium lub panel dotyczący bieżących problemów gospodarki, edukacji czy też poruszający specyfikę danego kraju.

W tym roku organizatorem Annual PIM Conference (7–9 października) był Uniwersytet Bocconi w Mediolanie – wieloletni partner SGH w ramach programu CEMS i Erasmus+. Zaszczyt organizacji Pre-PIM przypadł naszej uczelni. Niestety, już w czerwcu było wiadomo, że organizacja obu spotkań w tradycyjnej formule jest mało prawdopodobna i mediolańczycy podjęli decyzję o przeprowadzeniu konferencji zdalnie. SGH stanęła przed dylematem: czy w związku z tym jest sens organizacji spotkania wirtualnego? Przeważyło przekonanie, że niezależnie od formatu jest to doskonała okazja do zaprezentowania się szerszemu gronu uczelni PIM i pokazania potencjału edukacyjnego i naukowego SGH oraz turystycznych walorów Warszawy i Polski.

Konferencja Pre-PIM w SGH odbyła się 6 października br. na platformie Zoom. Skorzystaliśmy z gościnności i pomocy koordynatorki programu PIM pani Başak Yalman z Uniwersytetu KOÇ w Stambule. Program spotkania został opracowany przez zespół składający się z prorektora ds. współpracy z zagranicą prof. Jacka Prokopa oraz kierownictwa Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH.

Merytoryczna część konferencji opierała się na dwóch filarach: wykładzie prof. Piotra Płoszajskiego: „The New Abnormality: A Butterfly in China Shop" oraz prezentacji Katarzyny Aleksy, kierownik Pionu Programów dla Instytucji NAWA „Internationalisation of Higher Education Without Borders – How to Support Universities in The (post) COVID Time".

Główną tezą wystąpienia prof. Płoszajskiego było przesłanie, iż pandemia nie była przyczyną kryzysu, tylko obnażyła słabości obecnego, bardzo złożonego i podatnego na nawet niewielkie zaburzenia systemu, którym próbujemy zarządzać w sposób tradycyjny, oparty na analizie przyczynowo-skutkowej i prognozowaniu. Innymi słowy, pandemia (która zresztą od co najmniej 10 lat była przewidywana jako najbardziej prawdopodobna przyczyna kolejnego kryzysu) dokonała „testu zderzeniowego" naszej złożonej, opartej na teorii chaosu rzeczywistości z praktykowanym modelem zarządzania. Prof. Płoszajski zwrócił uwagę na konieczność poszukiwania nowej generacji liderów – dobrze wykształconych „rebeliantów", którzy kwestionują zastany stan i generują zmianę. To będzie nowa (nie) normalność, a nie powrót do sposobu działania, jaki praktykowaliśmy jeszcze rok temu.

Wystąpienie Katarzyny Aleksy było skoncentrowane na przedstawieniu oferty NAWA, dotyczącej, w szczególności, współpracy badawczej i instytucjonalnej oraz działań adaptacyjnych, jakie NAWA podjęła, aby dostosować programy do nowej rzeczywistości pandemicznej. Duży nacisk został położony na ukazanie mechanizmów finansowania tych projektów w kontekście rozwijania współpracy uczelni PIM z SGH i innymi szkołami wyższymi w Polsce.

Obie prezentacje spotkały się z dużym zainteresowaniem: uczestnicy zadawali pytania, które częściowo były omówione już podczas sesji, a pozostałe będą dyskutowane w ramach mailowego kontaktu uczestników z prelegentami.

Obrady otworzył i zamknął prorektor Jacek Prokop, natomiast przerwy pomiędzy wystąpieniami wypełniły krótkie prezentacje i komentarze piszącego te słowa, zilustrowane krótkimi filmami wideo o SGH, Warszawie i Polsce, które także wywołały wiele pozytywnych komentarzy. Niewątpliwie uczestnicy spotkania, reprezentujący 30 uczelni z 23 państw z pięciu kontynentów, w większości nie mieli jeszcze okazji odwiedzić naszego kraju. Jesteśmy przekonani, że po konferencji zainteresowanie SGH będzie jeszcze większe i być może np. za trzy lata, gdy Europa po raz kolejny będzie gościć PIM, a sytuacja pandemiczna na to pozwoli, wielu z nich będzie mogło się przekonać, że SGH „w realu" jest jeszcze bardziej atrakcyjna niż online. Zresztą nie trzeba czekać tak długo, gdyż dzięki programom mobilnościowym i projektom NAWA do takich odwiedzin może dojść niezwłocznie po poprawieniu się sytuacji epidemicznej i szerszym otwarciu granic. Oby to się stało jak najszybciej.

GRZEGORZ AUGUSTYNIAK, zastępca dyrektora Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

PIM (Partnership in International Management) to organizacja skupiająca obecnie 66 wiodących szkół zarządzania z całego świata, której zadaniem jest wspieranie wymiany studentów oraz zacieśnianie współpracy w skali globalnej. SGH jest członkiem PIM od 2001 roku, ale już od 1995 roku uczestniczyła w działaniach PIM jako kandydat.

Umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego

KATARZYNA KACPERCZYK

Wszystkich zainteresowanych otrzymaniem **gratisowego egzemplarza** prosimy o kontakt z Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH.

STRATEGIE, WYZWANIA, DOBRE PRAKTYKI W POLSKICH UCZELNIACH

W lipcu w Oficynie Wydawniczej SGH została wydana publikacja recenzowana *Umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego. Strategie, wyzwania, dobre praktyki* poświęcona procesom umiędzynarodowienia zachodzącym na polskich uczelniach.

Publikacja powstała jako jedno z zadań projektu #SGH4U, realizowanego w ramach programu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej „Welcome to Poland" i współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego PO WER. Jest rezultatem wizyt studyjnych, szkoleń wielokulturowych oraz spotkań i dyskusji w ramach konferencji „Forum Dziekanatów – international", która odbyła się w grudniu 2019 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a była współorganizowana przez dwie jednostki organizacyjne SGH: Dziekanat Studium Magisterskiego i Centrum Współpracy Międzynarodowej [d. Centrum Programów Międzynarodowych] oraz stowarzyszenie Forum Dziekanatów.

Publikacja zawiera pogłębione analizy wyzwań i szans związanych z umiędzynarodowieniem szkolnictwa wyższego, przedstawianych z różnych perspektyw: pracowników administracji odpowiedzialnych za umiędzynarodowienie, pracowników naukowych oraz praktyków.

Przez ostatnie lata procesy internacjonalizacji szkolnictwa wyższego nabrały nowej, szczególnej dynamiki. Jednocześnie strategiczne podejście do współpracy międzynarodowej uczelni uległo rozszerzeniu na nowe obszary działań. Umiędzynarodowienie uczelni to już nie tylko wymiana studentów. To również wzmocnienie kompetencji pracowników administracyjnych i naukowych oraz mechanizmów ich współpracy, budowanie środowiska akademickiego opartego na zasadach tolerancji, otwartości i wrażliwości kulturowej oraz rozwijanie wielopłaszczyznowych relacji z uczelniami w kraju i za granicą. Nie bez znaczenia dla umiędzynarodowienia jest również pozyskiwanie środków finansowych w ramach dostępnych konkursów i programów grantowych oraz sprawne zarządzanie projektami międzynarodowymi.

Geograficzna i instytucjonalna ekspansja procesów umiędzynarodowienia uwypukliła potrzebę wzmocnionej współpracy między uczelniami, wymiany dobrych praktyk i doświadczeń. Dlatego też przygotowana w ramach programu „Welcome to Poland" publikacja ma na celu przekazanie rozwiązań i pomysłów, które będą sprzyjać umiędzynarodowieniu. Zawarte w niej wiedza, doświadczenia i dobre praktyki mogą posłużyć zarówno pracownikom naukowym, jak i organizatorom współpracy międzynarodowej. Większość opisanych doświadczeń dotyczy SGH, ale są też przykłady z innych ośrodków akademickich.

Warto też dodać, że zebrane doświadczenia, analizy i dobre praktyki umiędzynarodowienia dotyczą okresu przed wybuchem pandemii COVID-19. Groźny wirus SARS-CoV-2 na wiele miesięcy ograniczył współpracę międzynarodową nie tylko uczelni, ale również wielu innych podmiotów. Czy procesy umiędzynarodowienia, naznaczone tak boleśnie pandemią, zostaną zahamowane? Prawdopodobnie nie. Ale będziemy musieli wypracować nowe strategie, nowe plany działania i nowe podejście do współpracy międzynarodowej. A nowe strategie działania muszą mieć solidne podstawy wiedzy i doświadczeń zgromadzonych przez uczelnie przez ostatnie kilkadziesiąt lat. Tylko te szkoły wyższe, które będą potrafiły wykorzystać swoje dotychczasowe doświadczenia i wzmocnić je kreatywnymi, innowacyjnymi rozwiązaniami, utrzymają swoją pozycję na polskim, europejskim i światowym rynku edukacyjnym.

KATARZYNA KACPERCZYK, dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
NAWA
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

DAY 1.

MAKE AN IMPACT ON MORE THAN JUST YOUR CAREER

#PGDAY1

WE ARE HIRING!

To join our team visit pgcareers.com

P&G always head & shoulders Gillette

Złoto w szpadzie dla SGH

FOT. A. GULA-KSAF

MAGDALENA BRYK

Po dwóch srebrnych medalach w latach ubiegłych w tym roku Magdalena Pawłowska dopięła swego: w ostatnim roku studiów (i startów) została akademicką mistrzynią Polski w szpadzie!

Akademickie Mistrzostwa Polski odbyły się 12 września na obiektach Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Były to pierwsze zawody po sześciu miesiącach przerwy w rywalizacji szermierzy.

AMP to wyjątkowe zawody w kalendarzu szermierczym, jedyne, na których jednocześnie (tego samego dnia i w tym samym miejscu) odbywa się sześć konkurencji. W tym roku były jeszcze bardziej wyjątkowe, bo rozgrywano je z zachowaniem ścisłego reżimu sanitarnego. Nie można było, na przykład, podawać sobie rąk po skończonej walce, choć przecież uścisk dłoni jest jej nieodłącznym elementem.

W szermierce zawody dzielą się na dwie części. Pierwsza to eliminacje grupowe, w których zawodniczki są podzielone na grupy 6-7-osobowe i rywalizują „każda z każdą" do 5 trafień w ciągu 3 minut. Na podstawie liczby zwycięstw w grupie, jak i liczby zadanych/otrzymanych trafień ustalana jest drabinka eliminacji bezpośredniej. W tej fazie turnieju walki odbywają się do 15 trafień lub 3x3 minuty (aż do wyłonienia zwycięzcy).

Magdalena Pawłowska w walkach grupowych wygrała 5 na 6 pojedynków, co dało jej 2. numer rozstawienia do eliminacji bezpośredniej. Dzięki wysokiej pozycji nie musiała walczyć w pierwszej rundzie i czekała na rywalkę w pojedynku o 1/8 finału. W kolejnych rundach pokonała Emilię Gęsikowską z Politechniki Warszawskiej oraz Ewę Kawencką z Politechniki Śląskiej, by w finale zmierzyć się z Kamilą Pytką reprezentującą SGGW.

Finał był wymagający i trwał pełne 9 minut. Do drugiej przerwy na tablicy widniał wynik 6:6. W trzeciej, ostatniej części walki Magda uzyskała przewagę trzech punktów dzięki skutecznym natarciom. Zostało 30 sekund walki, więc przeciwniczka musiała atakować, aby nawiązać walkę, ale skuteczna defensywa Magdy doprowadziła do wyniku 14:11 na 3 sekundy przed końcem czasu. W tej sytuacji rywalka nie podjęła już próby zadania trafienia i akademicką mistrzynią Polski została reprezentantka SGH.

Gratulujemy i cieszymy się, że Magda pożegnała się ze studiami na SGH w tak pięknym stylu! gs

MAGDALENA BRYK, członek zarządu AZS SGH

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Już od 15. roku życia łączyłam naukę ze zgrupowaniami kadry Polski. Miałam niezastąpionych nauczycieli, którzy pomagali... i wymagali. W ten sposób nauczyłam się całkowicie wykorzystywać dobę i doceniać poświęcony mi czas przez inne osoby. SGH pokazała mi nowe ścieżki i podsunęła kilka pomysłów. Bycie sportowcem i studentką sprawia mi ogromną frajdę. Przyznaję, że często muszę z czegoś zrezygnować, aby móc wciąż przygotowywać się do zawodów. Robię to jednak z umiarem i uznaję to za swój sukces.

Magdalena Pawłowska, akademicka mistrzyni Polski w szermierce

Grad medali pod żaglami

MAGDALENA BRYK

Na emocje związane ze startami akademickimi przyszło nam w tym roku czekać wyjątkowo długo – ale warto było czekać, bo nasi faworyci nie zawiedli!

Przez lata sekcja żeglarska zdążyła nas już przyzwyczaić do wysokich lokat podczas Akademickich Mistrzostw Polski. Nic więc dziwnego, że po cichu liczyliśmy na co najmniej jeden medal. Tym bardziej, że za sterem Omegi Pol 252 Mastercard po dwóch sezonach przerwy stanął Wojciech Chamier Cieminski, który w swoim ostatnim starcie w 2017 roku zajął (wraz z załogantami Antonim Fido i Maciejem Nowarą) 2. miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

W mistrzostwach wzięło udział prawie 60 załóg, a rywalizacja była wyrównana do ostatniego wyścigu, ale nie zawiedliśmy się: Wojtek (tym razem już jako doktorant, a nie student) powtórzył swoje osiągnięcie z sezonu 2016/2017 i wraz z załogantami: Karoliną Mikulec, Jakubem Matlą i Michałem Sawickim, ponownie zajął 2. miejsce w indywidualnej klasyfikacji generalnej zostając akademickim wicemistrzem Polski! Słowa uznania należą się też naszej drugiej załodze Omegi Lotto Pol 178 w składzie: Martyna Mik (sternik), Kuba Niekowal i Szymon Kowalski (załoganci), która w klasyfikacji generalnej zajęła 13. miejsce i sięgnęła po brązowy medal w klasyfikacji indywidualnej sterniczek.Wisienką na torcie było ogłoszenie wyników w klasyfikacji drużynowej. Reprezentacja SGH zajęła 2. miejsce, uznając jedynie wyższość studentów z Politechniki Gdańskiej.

Gratulujemy naszym akademickim wicemistrzom Polski w żeglarstwie i życzymy sukcesów w kolejnych latach!

MAGDALENA BRYK, członek zarządu AZS SGH

FOT. MICHAŁ SZYPLIŃSKI/NTNSNOW & MORE (2)

FOT. SEKCJA ŻEGLARSKA AZS SGH

↑ Załoga Omegi Lotto POL 178.

↑ Nasi akademiccy wicemistrzowie Polski na podium

← Trofea AZS SGH wywalczone podczas tegorocznych Akademickich Mistrzostwach Polski w żeglarstwie.

Stawiamy
na dobre połączenia
TPA Poland pogłębia integrację
z Baker Tilly International
bakertilly
TPA
audyt | doradztwo biznesowe
podatki | księgowość
| doradztwo dla sektora nieruchomości
tpa
www.bakertilly.pl

FOT. WALUSZA FOTOGRAFIA

Piłkarze AZS SGH czwartą drużyną w kraju!

KRYSTIAN ŚWIDERSKI

Ten sezon z pewnością zapamiętamy na długo. Ostatnie wspólne mecze o stawkę rozgrywaliśmy jeszcze w semestrze zimowym sezonu 2019/2020. Potem – jak wszyscy sportowcy – mogliśmy ćwiczyć tylko w domu. Nic więc dziwnego, że na turniej półfinałowy jechaliśmy głodni gry, ale też niepewni, jak wpłynęła na nas tak długa przerwa.

W turnieju półfinałowym Akademickich Mistrzostw Polski okazaliśmy się bezkonkurencyjni – zajęliśmy pierwsze miejsce w naszej grupie, remisując z UWM Olsztyn oraz wygrywając z Uniwersytetem Warszawskim i Politechniką Warszawską. Po wyjściu z grupy pokonaliśmy jeszcze SGGW w serii rzutów karnych, dzięki czemu zajęliśmy 1. miejsce w całym turnieju półfinałowym i tym samym zapewniliśmy sobie awans do turnieju finałowego AMP w Opolu.

Do Opola jechaliśmy w dobrych nastrojach, z ogromnymi nadziejami na dobry wynik. Po pierwszym dniu mistrzostw, z kompletem punktów (dwa zwycięstwa 1:0 z Uniwersytetem Ekonomicznym z Krakowa i z Politechniką Śląską w Gliwicach) nie byliśmy jeszcze pewni awansu. Kolejnego dnia przypieczętowaliśmy nasz sukces, wygrywając 3:0 z Politechniką Lubelską i z pierwszego miejsca awansowaliśmy do ćwierćfinału, w którym czekał już na nas nasz lokalny rywal – SGGW. Po niezwykle zaciętym pojedynku zwyciężyliśmy 3:2 i mogliśmy cieszyć się z awansu do najlepszej czwórki turnieju.

Ostatni dzień turnieju był niezwykle ciężki. Wszyscy zawodnicy byli bardzo zmęczeni, a czekały nas przecież jeszcze dwa najważniejsze mecze. W półfinale nasza seria zwycięstw niestety została przełamana: przegraliśmy minimalnie z UMCS Lublin 0:1. W meczu o 3. miejsce ulegliśmy gospodarzom turnieju, Politechnice Opolskiej 1:2. Z ogromnym żalem i niedosytem zakończyliśmy turniej, jednakże 4. miejsce w Polsce uznajemy za prawdziwy sukces (jest to wyrównanie naszego najlepszego rezultatu z 2016 roku)! Warto wspomnieć o tym, że nasz napastnik Dawid Pawlak na zakończenie swojej przygody z zawodami akademickimi otrzymał nagrodę dla MVP [most valuable player – najbardziej wartościowy gracz] turnieju. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda nam się poprawić tegoroczny rezultat i będziemy świętować kolejne sukcesy.

FOT. WWW.MKLIMCZAK.COM

↖ Narada zespołu przed meczem półfinałowym.

† Reprezentacja AZS SGH podczas turnieju Akademickich Mistrzostw Polski w piłce nożnej.

KRYSTIAN ŚWIDERSKI, zawodnik sekcji piłkarskiej AZS SGH

Mistrzostwa Polski Masters w lekkiej atletyce

FOT. ARCHIWUM KLUBU MASTERS LA SGH (2)

Pełny raport: http://zawodypzwla.atp-web.eu/index.php?wybor=wynikiall
O klubie Masters La SGH: https://gazeta.sgh.waw.pl/aktualnosci/zloto-dla-zuchwalych

Pod koniec sierpnia br. w Lublinie zostały rozegrane jubileuszowe XXX Mistrzostwa Polski Masters w Lekkiej Atletyce. Z dumą informujemy, że członkowie klubu Masters LA SGH zdobyli łącznie aż 17 medali. Tak prezentują się osiągnięcia medalowe naszych zawodników:

- **Barbara Dżoń** (K55): srebro w biegu na 200 m
- **Monika Jabłkowska** (K50): złoto w biegach na 100 i 200 m oraz srebrny w biegu na 400 m
- **Anna Milińska-Tymendorf** (K50): złoto w biegach na 400 m, 80 m przez płotki i 300 m przez płotki oraz srebro w biegach na 200 i 800 m
- dr hab. **Michał Bernardelli** (M40): złoto w biegach na: 1500, 5000 i 10 000 m, srebro w biegu na 800 m oraz brąz w biegu na 400 m
- **Witold Dżoń** (M55): złoto w skoku o tyczce
- dr **Konrad Walczyk** (M45): srebro w skoku wzwyż i brąz w skoku w dal

Pogodzenie treningów wyczynowych z wymagającymi studiami z pewnością nie jest łatwe, ale jest już możliwe. SGH przystąpiła do programu Narodowa Reprezentacja Akademicka, który wspiera młodych studentów sportowców. Każdy, kto chce wiedzieć, **jak połączyć karierę sportową z nauką w SGH**, powinien przeczytać artykuł opublikowany na stronie internetowej „Gazety SGH" (zakładka Sport)

Cieszę się, że w szeregi studentów SGH przyjmujemy coraz więcej osób, które zdają sobie sprawę, że uzyskanie wykształcenia na prestiżowej uczelni ułatwi im poruszanie się w obszarze prywatnym i zawodowym po stosunkowo krótkim, chociaż bogatym, życiu sportowym.

dr hab. **Michał Bernardelli**, prodziekan Studium Magisterskiego, kierownik Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu SGH

Stowarzyszenie jest nasze

ANDŻELIKA KUŹNAR

OD WYBORU NOWYCH WŁADZ STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW SGH MINĄŁ ROK

Przed rokiem na łamach „Gazety SGH" ogłosiłam plany nowo wybranego Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów SGH. Zapowiadałam kontynuację działań i nową ofertę skierowaną do całej społeczności uczelni, skoncentrowaną jednak – i to jest oczywiste – na absolwentach. Czas na bilans roczny – co zrobiliśmy i czego nie zrobiliśmy – jednak patrzmy na niego poprzez pryzmat specyfiki minionego roku, bo wiadomo, że pandemia nie sprzyjała spotkaniom, organizacji wydarzeń i przeszkodziła w zaplanowanych działaniach. Mimo to wiele z naszych zamierzeń zrealizowaliśmy.

CO ZROBILIŚMY?

Uporządkowaliśmy sprawy rejestrowe stowarzyszenia oraz zweryfikowaliśmy liczbę i dane teleadresowe członków SA SGH. Zaprojektowaliśmy nowe logo SA, wykonaliśmy rollup, ulotkę promującą działania, utworzyliśmy nową stronę internetową (www.sasgh.pl). Regularnie (co miesiąc) rozsyłamy newsletter do członków, przeprowadziliśmy ankietę na temat pożądanych kierunków rozwoju stowarzyszenia. Promujemy działania SA SGH na uczelni (m.in. wzięliśmy udział w uroczystości ukończenia studiów, fundując nagrody dla najlepszych absolwentów), jesteśmy obecni w mediach społecznościowych oraz w „Gazecie SGH".

Jesteśmy aktywni w życiu SGH, m.in. regularnie uczestniczymy w posiedzeniach senatu uczelni, nominowaliśmy dwoje kandydatów do Nagrody Absolwenckiej „Liderzy SGH" – w obszarze Biznes zwyciężył Kuba Karliński, kandydat nominowany przez stowarzyszenie; zorganizowaliśmy spotkanie świąteczne absolwentów. Współpracujemy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku SGH – wielu naszych członków jest słuchaczami UTW, niektórzy członkowie zarządu prowadzą wykłady dla słuchaczy UTW. Włączyliśmy się także w akcję „Widzialna ręka SGH".

CZEGO NIE ZROBILIŚMY?

Ta rubryka również nie jest pusta. Najbardziej żałujemy, że nie udało się zorganizować zaplanowanych wydarzeń: Forum Kobiet SGH w marcu oraz Pikniku Absolwenta SGH w maju. Przy ich organizacji współpracowaliśmy z Centrum Karier i Relacji z Absolwentami. Mam jednak nadzieję, że podjęta współpraca zaowocuje. Członkowie SA SGH zostali również zaproszeni przez UTW SGH do udziału w wydarzeniach Dyskusyjnego Klubu Filmowego, jednak również one nie mogły się one odbyć.

CO PRZED NAMI?

Przede wszystkim działania na rzecz zaproszenia do SA SGH nowych członków. Po weryfikacji i próbach indywidualnych kontaktów okazało się, że stowarzyszenie liczy ok. 200 członków. Kolejnym wyzwaniem są zaległości w opłacaniu składek – regularnie opłaca je mniejszość członków. Dlatego tak ważne i pilne jest opracowanie strategii mającej na celu zainteresowanie naszą działalnością absolwentów SGH opuszczających co roku mury uczelni.

I tę strategię musimy konsekwentnie wcielać w życie. Planujemy współpracę z kołami naukowymi i organizacjami studenckimi działającymi w SGH, już wkrótce zaproponujemy im platformę współpracy. Chcemy, by zmiana statusu ze studenta na absolwenta nie oznaczała zerwania więzi ze społecznością akademicką. Chcemy także nawiązać współpracę z absolwentami za granicą, pomagając im w odbudowaniu kontaktów i włączeniu się w życie SGH. W planach mamy także szersze włączenie absolwentów w dydaktykę prowadzoną w uczelni poprzez udział w zajęciach, m.in. poprzez dzielenie się doświadczeniami zawodowymi.

Wielu członkom zarządu szczególnie zapadły w pamięć rozmowy telefoniczne (jesienią 2019 r.) z tymi spośród członków stowarzyszenia, do któ-

STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW
SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
W WARSZAWIE

Wszystkich zainteresowanych członkostwem w Stowarzyszeniu Absolwentów zapraszamy do wypełnienia deklaracji członkowskiej, dostępnej na stronie internetowej **www.sasgh.pl**. Roczna składka dla osób pracujących wynosi 50 zł, natomiast dla emerytów i rencistów 25 zł. Zapraszamy też do polubienia naszego profilu na Facebooku: **www.facebook.com/absolwenciSGH**. Zachęcamy do zgłaszania inicjatyw i pomysłów pod adresem: **sasgh@sgh.waw.pl**.

ANDŻELIKA KUŹNAR, prezes zarządu
Stowarzyszenia Absolwentów SGH

Co nas łączy mimo różnic wieku i doświadczeń? Kilka lat studiów w SGPiS/SGH. Tylko tyle i aż tyle.

rych mieliśmy numery telefonów, ale nie dysponowaliśmy adresami e-mail. Kolejny raz dzwoniliśmy do nich w kwietniu, kiedy włączyliśmy się w akcję „Widzialna ręka SGH" skierowaną do seniorów, którzy potrzebowali pomocy w związku z wybuchem pandemii. Obie akcje uświadomiły nam siłę związków absolwenckich i potrzebę bezpośredniego kontaktu. Z jednej strony spotykaliśmy się z ofertami pomocy innym seniorom, z drugiej – z ogromną wdzięcznością za pamięć i troskę. Mimo że pandemia jest dla nas wszystkich trudnym doświadczeniem, był i jest to też wspaniały czas odnowienia (a w istocie nawiązania) kontaktów z ludźmi, którzy czuli się zapomniani przez stowarzyszenie. Dla nas, młodszych członków SA SGH, było to wzruszające i pouczające doświadczenie. Wysłuchaliśmy wielu ciekawych historii o czasach studiów, o latach pracy w PRL-u i w trakcie transformacji, o problemach zdrowotnych i o wielu innych wydarzeniach z ich życia.

Co nas łączy mimo różnic wieku i doświadczeń? Te kilka lat studiów w SGPiS/SGH. Tylko tyle i aż tyle. Ta wspólnota doświadczenia otwierała osobę po drugiej stronie słuchawki na rozmowę, wyzwalała wspomnienia, sprawiała, że wręcz słyszeliśmy uśmiech rozmówcy w słuchawce telefonu. To utwierdza w przekonaniu, że za wszelką cenę warto sprawić, by Stowarzyszenie Absolwentów SGH, działające nieprzerwanie od 1912 r. realizowało swoje cele statutowe i rozwijało się.

Stowarzyszenie jest nasze. Stowarzyszeniem jesteśmy my.

DR HAB. ANDŻELIKA KUŹNAR, prof. SGH, prezes zarządu
Stowarzyszenia Absolwentów SGH

ZACHĘCAMY DO PRZECZYTANIA ROZMÓW Z NASZYMI ABSOLWENTAMI, **ALEKSANDRĄ KRAJEWSKĄ** I **KUBĄ KARLIŃSKIM**, KTÓRE SĄ DOSTĘPNE NA STRONIE INTERNETOWEJ „GAZETY SGH".

gazeta.sgh.waw.pl **MENU → TEMATY/ABSOLWENCI**

GAZETA SGH 2/2020 (WIOSNA)

GAZETA SGH 3/2020 (LATO)

Realna kariera w zdalno-hybrydowym świecie

JUSTYNA KOZERA, KINGA STRZELECKA

PANDEMIA JESZCZE MOCNIEJ UWIDOCZNIŁA, **NA CO STAWIA WSPÓŁCZESNY RYNEK PRACY**.

Kiedy w majowym numerze „Gazety SGH" pisaliśmy o Centrum Kariery online, nie mieliśmy w gruncie rzeczy wątpliwości, że wymuszone niespodziewanymi okolicznościami zmiany nie są tylko tymczasowym rozwiązaniem, ale wejściem w nowy sposób dostarczania usług związanych ze wsparciem kariery studentów i absolwentów. W nowy rok akademicki wkraczamy z propozycjami, które są odpowiedzią na potrzeby widoczne w dynamicznie zmiennej, cyfrowej i w coraz większym stopniu nieprzewidywalnej rzeczywistości.

STUNINGOWANY RYNEK PRACY

– Określiłabym obecny rynek pracy raczej słowem stuningowany niż zawirusowany – mówi Kinga Strzelecka, doradca kariery SGH. Ofert pracy jest mniej, i zarówno pracodawcy, jak i pracownicy są ostrożniejsi i bardziej zachowawczy w swych rekrutacyjnych działaniach, niż miało to miejsce przed pandemią. Ponadto w kwestii wynagrodzeń także obserwujemy tendencję do zamrażania płac. Jednakże o marazmie czy totalnej stagnacji mówić na razie nie możemy. Jest bowiem bardzo wiele branż, które w pandemicznej rzeczywistości radzą sobie bardzo dobrze, np. branża e-commerce, spożywcza, logistyczna, usług kurierskich, nowych technologii IT, obsługa klienta czy sprzedaż. – Pandemia jeszcze mocniej uwidoczniła, na co stawia współczesny rynek pracy: gotowość do przekwalifikowania się oraz zdolność do szybkiego nabywania nowych kompetencji – mówi doradca. Na taką rynkową „zwinność kompetencyjną" chcemy przygotowywać studentów m.in. podczas konsultacji indywidualnych.

PROAKTYWNIE Z DORADCĄ ONLINE

Od połowy marca br. konsultacje z uczelnianym doradcą kariery odbywają się za pośrednictwem aplikacji MS Teams lub telefonicznie. Na brak chętnych do skorzystania z tych opcji doradca nie narzeka – online'owa forma konsultacji cieszy się sporym zainteresowaniem ze strony studentów. Doceniają oni nie tylko możliwość elektronicznej analizy CV, symulacji rozmowy rekrutacyjnej czy wsparcia w planowaniu kariery, ale również dostępne godziny konsultacji, rozszerzone o terminy w godzinach późnopopołudniowych i wieczornych. Doradca zauważa, że wiele młodych osób, które podejmują pracę nad budowaniem swej ścieżki kariery nie pyta „czy?" (Czy znajdę pracę? Czy dotknie mnie bezrobocie? Czy sobie poradzę w nowej rzeczywistości?), tylko „jak?" (Jak mogę zwiększyć swoje szanse rekrutacyjne? Jak mogę zainteresować pracodawcę? Jak mogę przygotować się na różne scenariusze pandemicznej rzeczywiści rynkowej?). – Na tym właśnie polega proaktywne podejście, które staramy się wspierać różnymi działaniami Centrum – mówi doradca kariery. Jednym z nich jest dostęp do nowoczesnych, profesjonalnych analiz stylów zachowań i preferencji.

KU LEPSZYM DECYZJOM PRZEZ SAMOPOZNANIE

Możliwość zdalnego przystąpienia do Analizy Indywidualnej Extended DISC i omówienia jej wyników z certyfikowanymi konsultantami z naszego Centrum to nowość, która pojawia się od jesieni tego roku. Analiza behawioralna Extended Disc to w pełni zwalidowana metoda diagnozy, która wykorzystuje jako podstawę teoretyczną czterostrefowy model ludzkich zachowań, zbudowany w oparciu o teorię Carla Gustava Junga. Autorski algorytm, odpowiedzialny za wyniki analiz, został stworzony przez fińską firmę FinxS Oy Ltd. w latach 90. i jest wykorzystywany w ponad 77 krajach na całym świecie; w Polsce skorzystało

Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH
Do głównych zadań Centrum należy: nawiązywanie i utrzymywanie ścisłych związków absolwentów z uczelnią; pomoc studentom i absolwentom w zakresie doradztwa zawodowego i poszukiwania miejsc praktyk, staży oraz pracy w kraju i za granicą, a także wsparcie studentów przy planowaniu ścieżki kariery zawodowej.

z niego dotąd ponad 1500 firm. Analiza dostarcza respondentowi informacji o jego preferowanych sposobach zachowania, identyfikuje mocne strony oraz potencjalne obszary do doskonalenia, co pozwala lepiej rozumieć sposoby własnego działania i podejmować lepsze decyzje. – Cieszę się, że oferta Centrum Kariery jest poszerzona o Extended Disc. Jest to nowoczesne narzędzie biznesowe, bardzo cenione i rozpoznawalne na całym świecie. Jego główną zaletą jest wspieranie rozwoju zarówno osób indywidualnych, jak i zespołów – mówi Kinga Strzelecka. – Co niezwykle istotne w obecnych okolicznościach, można z niego skorzystać online – dodaje. Informacje o tym, jak skorzystać z analizy, będzie można znaleźć na stronach Serwisu Kariera https://kariera.sgh.waw.pl, który wkrótce zyska nową odsłonę. Zmieniona szata graficzna, nowoczesne rozwiązania technologiczne i nowy układ treści mają ułatwić studentom wyszukiwanie ofert pracy i staży oraz innych praktycznych informacji związanych z planowaniem i rozwojem kariery.

PORADNIK, PODCASTY I INNE PROJEKTY

Poza usługami doradztwa dotyczącego kariery i możliwością skorzystania z analizy behawioralnej oraz Serwisu Kariera Centrum w semestrze zimowym przygotowuje szereg innych inicjatyw wspierających planowanie i rozwój kariery. Będziemy kontynuować cykl podcastów #5minutdlakariery. Pierwsze odcinki, które ukazały się wiosną, zostały bardzo dobrze przyjęte przez studentów (liczba odsłuchań była duża). W przygotowaniu są kolejne, a następnego można spodziewać się jeszcze w październiku. W październiku także poznamy tegoroczny „Poradnik kariery", przygotowywany już po raz czwarty wspólnie z Centrum Współpracy z Biznesem specjalnie dla studentów i studentek SGH. W tym roku będzie miał postać strony internetowej, na której artykuły są uzupełnione materiałami multimedialnymi – filmikami, podcastami itp. pochodzącymi od firm z Klubu Partnerów SGH. Mamy nadzieję, że w atrakcyjny i przystępny sposób zaznajomią studentów z wybranymi tematami, dotyczącymi planowania swojego zawodowego rozwoju i zdobywania praktycznych doświadczeń podczas współpracy z przedsiębiorstwami i innymi organizacjami. Tak jak w latach poprzednich launch Poradnika odbędzie się podczas specjalnego Dnia, który w tym roku będzie oczywiście w wersji online. Na przełomie października i listopada ruszy rekrutacja do IV edycji Programu Mentoringowego SGH, a jego start będzie miał miejsce na początku grudnia. Tak jak wszystkie pozostałe inicjatywy także i ta będzie w formule online. Pod koniec listopada czeka nas kolejna akcja elektronicznej analizy CV. Na odbywające się w ciągu tygodnia ekspresowe informacje zwrotne spłynęło ostatnim razem blisko 100 dokumentów rekrutacyjnych. Przed końcem roku na pewno odbędzie się również 8. edycja „Tygodnia z doradcami kariery" z firm partnerskich SGH, która już wiosną przetestowała się w formule online, odpowiadającej zarówno studentom, jak i pracodawcom.

FOT. ARCHIWUM SGH

OSWAJANE NIEZNANE

Duża zmienność i ograniczona przewidywalność towarzyszą nam od wiosny i wiele wskazuje na to, że pozostaną z nami na długo. Wszyscy uczymy się poruszania w nowej rzeczywistości, starając się podejmować jak najlepsze decyzje w oparciu o dostępne w danym momencie informacje, gotowi do ich szybkiej modyfikacji w razie konieczności. Inicjatywy, które oferujemy student(k)om, mają także ich (je) wspierać w świadomym, konsekwentnym, a jednocześnie elastycznym planowaniu i realizowaniu własnej zawodowej drogi – mogą opierać się o wiedzę o pracodawcach i ich oczekiwaniach, wiedzę o sytuacji na rynku pracy, dostępnych opcjach rozwoju kompetencji i wreszcie – o sobie samych. Wydaje się, że w połączeniu ze wspomnianą na początku studencką proaktywnością szanse na efektywną i satysfakcjonującą realizację projektu „moja kariera" są duże.

JUSTYNA KOZERA, dyrektorka Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH; **KINGA STRZELECKA**, doradca kariery, Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH

Serwis Kariery SGH
Serwis z ofertami pracy, praktyk i staży dla studentów oraz absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

kariera.sgh.waw.pl
facebook.com/SerwisKarieraSGH

Tańczyli oberka na festiwalu online w Brazylii

ANNA MARKOWSKA

FOT. LENTIL STUDIO

Zespół Pieśni i Tańca SGH

– JAK PRZETRWALIŚMY PIERWSZY OKRES PANDEMII

† Olena Matskevich, solistka Zespołu Pieśni i Tańca SGH, podczas oberka „Cebulka". Nagranie z tego występu zostało wysłane na konkurs CIOFF 2020 w Brazylii.

Pandemia pokrzyżowała plany nam wszystkim. Trzeba było odłożyć realizację wielu zamierzeń, nie tylko artystycznych. W lipcu mieliśmy zaproszenie na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny organizowany przez CIOFF (Międzynarodowa Rada Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej) w Portugalii. Załatwialiśmy formalności, na początku marca dopinaliśmy program na warsztatach wokalno-tanecznych w Parku Rozrywki w Julinku, gdy w połowie miesiąca cały świat zamarł z powodu pandemii koronawirusa. Festiwal został odwołany.

Obudziliśmy się w innej rzeczywistości. Nauczanie i cała aktywność zostały przeniesione do internetu. Organizowaliśmy próby tańca i śpiewu online, co jest bardzo trudne w przypadku tańca, który wymaga regularnych prób w sali gimnastycznej.

† Dyplom uznania dla Zespołu Pieśni i Tańca SGH za udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym online organizowanym przez CIOFF w Brazylii.

PRZETRWAĆ TRUDNY CZAS

Stały kontakt mailowy, telefoniczny i poprzez media społecznościowe pomagał i pomaga nam przetrwać trudny czas, a Zespołowi Pieśni i Tańca – nieprzerwanie działać.

Tryb zdalny dał nam nowe doświadczenie, wskazał nowe możliwości i mimo utrudnień zrealizowaliśmy kilka projektów. Nagraliśmy polonеza „Piękna nasza Polska cała" oraz popularny w tamtym momencie hot16challenge. Stworzenie filmu wideo ze zdalnie nagrywanych głosów przy akompaniamencie na żywo to czasochłonny projekt, wymagający wielu innych umiejętności niż tylko śpiewanie. Praca kamery, obróbka obrazu, wyrównanie poziomu poszczególnych nagrań, montaż materiału – to kosztowało wiele godzin pracy Jurka Sawickiego, naszego dyrygenta i instruktora śpiewu, oraz jego siostry Iliny Sawickiej, współpracującej od lat z Zespołem dyrygentki, pedagoga i instrumentalistki.

Tancerze wykonywali indywidualne ćwiczenia figur tanecznych nagranych na wideo przez instruktora tańca, choreografa Adama

Kłudczyńskiego oraz rozgrzewki przed każdą lekcją tańca online prowadzoną przez instruktora Jana Makólskiego-Toho.

Stały kontakt mailowy zarządu i członków Zespołu z opiekunem pozwolił nam przeprowadzić zdalnie wybory nowego zarządu Zespołu na rok akademicki 2020/2021.

CZY ZRODZI SIĘ NOWA TRADYCJA? – FESTIWAL ONLINE W BRAZYLII

W maju dostaliśmy zaproszenie na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny online organizowany przez CIOFF w Brazylii. To również nowe doświadczenie dla wszystkich zaproszonych zespołów z różnych stron świata: Argentyny, Hiszpanii, Rosji, Meksyku, Brazylii, Włoch, Grecji, Turcji, Indii, Irlandii.

Przesłaliśmy swoje nagrania z koncertu jubileuszowego (15-lecie Zespołu). Naszą specjalnością jest oberek – polski taniec narodowy wywodzący się z Mazowsza. Jest żywiołowy, o szybkim tempie, efektownych figurach, skokach, kozłach czy przyklękach. Wymaga dużych umiejętności i sprawności tancerzy. Zaprezentowaliśmy trzy oberki: oberka opoczyńskiego, „Cebulkę", czyli oberka rzeszowskiego, i kujawiaka z oberkiem. Znakomitą choreografię ułożył nasz instruktor tańca, baletmistrz Adam Kłudczyński wywodzący się z Państwowego Zespołu Ludowego „Mazowsze", który tańczył pod kierunkiem artystycznym legendarnego choreografa, nieżyjącego już Witolda Zapały.

Jednak festiwal online to nie to samo co spotkanie na żywo. Nic nie jest w stanie zastąpić kontaktu bezpośredniego, emocji, które budzi wspólny taniec, śpiewu i radości, która zawsze towarzyszy festiwalom.

CO DALEJ?

9 i 12 października przeprowadziliśmy rekrutację nowych członków Zespołu. Jest wielu zainteresowanych studentów, którzy chcą do nas dołączyć. Zgłoszenia były przyjmowane online, natomiast przesłuchania odbyły się w sali gimnastycznej z zachowaniem szczególnej ostrożności.

W listopadzie planujemy jesienne warsztaty wokalno-taneczne w Parku Rozrywki w Julinku. Czy je zrealizujemy, będzie zależało od sytuacji pandemicznej w kraju.

Tak jak cała społeczność akademicka czekamy z utęsknieniem na powrót do normalnych zajęć. Odpowiedzialność za zdrowie nas wszystkich (przestrzeganie obostrzeń sanitarnych z przyczyn proceduralnych, jak i z osobistej troski o społeczność SGH) jest kluczowym wyznacznikiem naszych działań.

Pasja, która łączy członków Zespołu, ma wielką moc. Razem pokonamy pandemię!

ANNA MARKOWSKA, menedżerka i opiekunka Zespołu Pieśni i Tańca SGH

FOT. LENTIL STUDIO

↑ Kujawiak z oberkiem w wykonaniu solistów Zespołu Pieśni i Tańca SGH – Klaudii Bukowskiej i Grzegorza Binowskiego.

↓ Lekcje śpiewu prowadzone przez **Jerzego** i **Ilinę Sawickich** oraz lekcje tańca prowadzone przez instruktora tańca **Jana Makólskiego-Toho**.

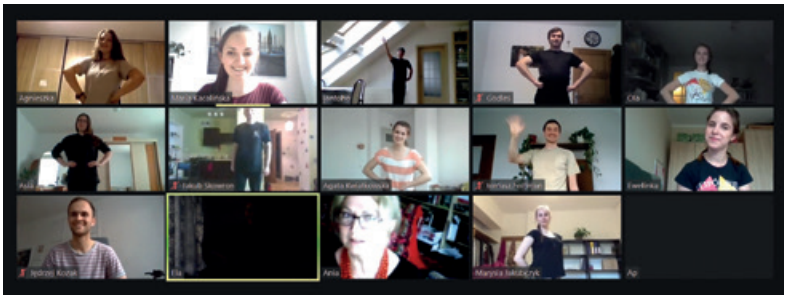

Witkiewiczowie

PAWEŁ TANEWSKI

Żyjemy w czasach, gdy badanie rodzinnych genealogii stało się bardzo modne. W wielu szkołach dzieci mają za zadanie stworzenie drzew genealogicznych. Pomagają im rodzice, dziadkowie, czasem pradziadkowie i dalsza rodzina. Dzieci konkurują ze sobą, które głębiej sięgnie i ile pokoleń wstecz pozna, przynajmniej z imienia i nazwiska. Sześć, siedem pokoleń to w tej chwili norma. Dość zresztą łatwa do osiągnięcia. Zdarza się też, że do przedstawicieli jakiejś rodziny zgłasza się ktoś zupełnie obcy, np. dziennikarz, pisarz, filmowiec, i prosi o materiały związane z konkretnymi osobami. I wtedy zaczyna się szukanie fotografii, dokumentów, metryk chrztu i aktów zgonu, legitymacji, pamiątek. Nieocenione usługi oddaje również internet. Tak kiedyś nie było. Tylko rodziny z udokumentowanym szlachectwem posiadały drzewa genealogiczno-heraldyczne. Z siedmiorga, ośmiorga dzieci o pięknym, nieraz historycznym nazwisku z reguły tylko jedno bliżej interesowało się rodzinnymi archiwami i historiami. A już w rodzinach mieszczańskich, i to całkiem zamożnych, tradycji rodzinnej często nikt nie badał. Brakowało świadomości, jak ważne jest to dla zachowania więzi historycznej i narodowej. Bolał nad tym bardzo znakomity pisarz polityczny Adolf Bocheński (1909–1944), sam zresztą pochodzenia szlacheckiego, ostatni kawaler maltański przyjęty do polskiej gałęzi zakonu kawalerów maltańskich przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Kilka lat temu ukazała się świetnie napisana, udokumentowana i bogato ilustrowana kronika rodzinna Witkiewiczów oraz kilku innych rodów z nimi skoligaconych i spokrewnionych autorstwa Elżbiety Witkiewicz-Schiele, wnuczki architekta Jana Koszczyca-Witkiewicza (1881–1958), który zaprojektował nasz uczelniany kampus.

Witkiewiczowie herbu Nieczuja pochodzili z Litwy. Na Litwie też posiadali aż do 1945 r. majątki ziemskie. Najbardziej znanym przedstawicielem rodziny, i to w historiografii światowej, jest Jan Prosper Witkiewicz (1808–1839). Początkowe nauki pobierał w gimnazjum w Krożach, nad którym opiekę naukową sprawował Uniwersytet Wileński. W tej szkole zawiązała się uczniowska konspiracja „Czarni Bracia". W 1823 r. w gimnazjum pojawili się rosyjscy śledczy. W efekcie aktywny uczestnik konspiracji, Jan Prosper Witkiewicz, który hardo odpowiadał na pytania przesłuchujących go agentów, został w wieku 15 lat skazany na karę śmierci zamienioną w drodze łaski na wieloletnią służbę wojskową bez prawa awansu i utratę szlachectwa. Trafił do Orenburga. Dzięki życzliwemu nastawieniu dowództwa rosyjskiego samodzielnie kontynuował naukę polegającą na poznawaniu kultury i języków plemion zamieszkujących Azję Środkową. Opłaciło się! W 1829 r. do Orenburga dotarł wielki uczony Aleksander von Humboldt (1769–1859). Berliński Uniwersytet von Humboldta jest uczelnią powszechnie znaną w Europie. Humboldt, spotkawszy Witkiewicza, wpadł w zachwyt. Zdumiony był jego wiedzą, znajomością kilkunastu języków i olbrzymią biblioteką przez niego zgromadzoną. Nie bez znaczenia było zapewne i to, że wśród licznych dzieł znalazła się również jedna z prac Humboldta. Uczony szybko wyjednał u cara Mikołaja I (1796–1855) awans Witkiewicza na podoficera, co umożliwiło wkrótce awansowanie go na oficera. Witkiewicz, dowodząc niewielkim oddziałem wojskowym, zaczął uczestniczyć w wyprawach do Uzbekistanu i Afganistanu. Sprawdzał się znakomicie. Poznawał zwaśnione ludy, ich obyczaje, doskonalił znajomość miejscowych języków. Toczyła się już wtedy wielka światowa rozgrywka pomiędzy Rosją i Wielką Brytanią o panowanie w Azji Środkowej. W 1836 r. Witkiewicz został wezwany do Peters-

↑ Gmach Budynku A, część kampusu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, zaprojektowany przez Jana Koszczyca-Witkiewicza w latach dwudziestych.

FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

burga w charakterze tłumacza pośredniczącego w rozmowach pomiędzy Rosjanami i emirem Dostem Mohammadem (1793–1963), jednym z najpotężniejszych przywódców plemion afgańskich, władcą Kabulu. Rosjanie ofiarowywali mu tajny sojusz i wsparcie ze strony Teheranu, ale w zamian trzeba było sprzeciwić się ekspansji Anglików. Wkrótce kapitan Jan Prosper Witkiewicz znalazł się w Kabulu. Jego misja spowodowała, że angielski podróżnik i dyplomata, kapitan Alexander Burnes (1805–1841), który wywierał wielki wpływ na Dosta Mohammada, został zmuszony do opuszczenia miasta. Witkiewicz triumfował. Organizował opór wobec Brytyjczyków w całym Afganistanie. Nagle w 1938 r. został odwołany ze swej misji przez władze carskie, które nie chciały wejść w otwarty konflikt z imperium brytyjskim. Rok później Witkiewicz popełnił samobójstwo w Petersburgu. Okoliczności nie zostały jednak nigdy dokładnie wyjaśnione. Mógł zostać zastrzelony, tylko przez kogo? Wiele lat po śmierci kapitana Rosjanie odebrali rodzinie Witkiewiczów dokumenty związane z tą sprawą, będące wynikiem prywatnego śledztwa, jakie podjął brat Jana Prospera Witkiewicza, Ignacy Witkiewicz (1814–1868). Stało się to w Tomsku, gdzie Ignacy Witkiewicz przebywał z rodziną na zesłaniu za udział w powstaniu styczniowym.

Ignacy Witkiewicz ożeniony z Elwirą z Szemiotów (1820–1894) miał 12 dzieci, z których niektóre bardzo przyczyniły się do rozwoju naszej kultury. Najbardziej znany jest Stanisław Witkiewicz (1851–1915), artysta malarz, pisarz, wielki miłośnik Zakopanego, ojciec słynnego Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacego”

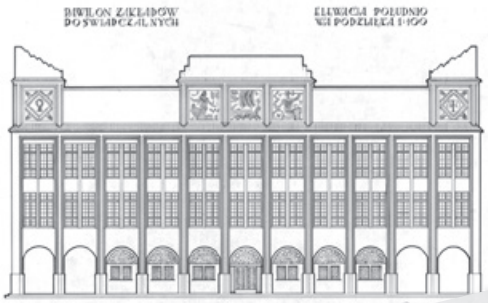

Pierwsze projekty Pawilonu Zakładów Doświadczalnych, czyli dzisiejszego Budynku A, powstały w 1922 roku, a w kolejnych latach były one kilkakrotnie zmieniane.

Publikacje na temat kampusu SGH (WSH/SGPiS) na łamach czasopisma „Stolica”.

(1885–1939). Warto w tym miejscu wspomnieć córkę Ignacego, Anielę z Witkiewiczów Pierie-jasławską-Jałowiecką (1854–1918), żonę wywodzącego się z ruskich książąt Bolesława Pierie-jasławskiego-Jałowieckiego (1850–1917). Była osobą zamożną, wspierała swego brata Stanisława Witkiewicza, ale przede wszystkim miała kilkoro dzieci, z których syn Mieczysław Jałowiecki (1876–1962) jest autorem cieszących się olbrzymią popularnością trzytomowych wspomnień „Na skraju imperium”, wielokrotnie już wznawianych po przełomie 1989 r. Jest w tych świetnie napisanych wspomnieniach i wielka polityka, i umiłowanie rodzinnych stron, praca w banku oraz znawstwo dzieł sztuki. No po prostu wszystko, co w wartościowej literaturze tego rodzaju powinno się znajdować.

Młody Jan Koszczyc-Witkiewicz.
FOT. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW ELŻBIETY WITKIEWICZ-SCHIELE

Jan Koszczyc-Witkiewicz (1881–1958) zaprojektował w 1922 roku kompleks gmachów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, obecnej SGH. Fotografia przedstawia architekta około 1955 roku.
FOT. FOTOGRAFIA ZE ZBIORÓW ELŻBIETY WITKIEWICZ-SCHIELE

I wreszcie Jan Witkiewicz (1846–1920), ojciec naszego Jana Koszczyca-Witkiewicza. Jan Witkiewicz senior robił z powodzeniem interesy w Rosji, z których wycofał się tuż przed wybuchem rewolucji 1917 r., przenosząc kapitały do Polski, która rok później odzyskała niepodległość. Jego syn, przyszły architekt, Jan Witkiewicz (1881–1958) dość długo nie mógł zdecydować się na wybór życiowej drogi. Po maturze podjął w 1899 r. studia architektoniczne w Instytucie Politechnicznym w Warszawie, późniejszej Politechnice Warszawskiej. Po roku przeniósł się na Politechnikę Lwowską, na której wytrzymał jeszcze krócej, zaledwie jeden semestr, za to poznał Bolesława Miklaszewskiego (1871–1941), męża swojej stryjecznej siostry, wieloletniego rektora naszej uczelni i faktycznego jej twórcę. Miklaszewski owładnięty w tym czasie ideami socjalistycznymi wciągnął Witkiewicza do Polskiej Partii Socjalistycznej zdominowanej wtedy przez piłsudczyków. Po jednym semestrze Witkiewicz udał się na studia architektoniczne do Monachium. Studiował w stolicy Bawarii przez cztery lata. Zdobył wielką wiedzę i szereg umiejętności, dyplomu jednak nie zrobił, bo wiązało się to z dużymi kosztami i uciążliwą procedurą. Nie musiał. W ówczesnej rzeczywistości i tak mógł wykonywać zawód architekta. Liczył się talent artysty, wyczucie stylów i form oraz wyobraźnia przestrzenna połączona ze znajomością wyższej matematyki, a to właśnie posiadał. Studia architektoniczne łączył z działalnością w PPS pod pseudonimem „Koszczyc". Z Koszczyców pochodziła jedna z jego prababek. Z czasem konspiracyjny pseudonim stał się przydomkiem i tak narodził się Jan Koszczyc-Witkiewicz. W czasie studiów młody Koszczyc często bywał wraz ze swą siostrą Marią Witkiewiczówną (1883–1962), artystką plastyczką, w Zakopanem, co pozwoliło mu poznać i odczuć piękno stylu zakopiańskiego. Jeszcze jako student wziął udział w projektowaniu rodzinnej willi Witkiewiczów „Na Antołówce" w Zakopanem. Koszczyc-Witkiewicz wcale jednak nie był pewien, czy rzeczywiście chce zostać architektem. Stryj Stanisław Witkiewicz, malarz i literat, radził mu dobrze zastanowić się nad przyszłością. Decydująca okazała się znajomość ze Stefanem Żeromskim, i to pod wieloma względami. Poznał pisarza w 1901 r. Żeromski przekonał go wtedy do podjęcia studiów architektonicznych w Monachium. Od tego momentu upłynęły trzy lata. Był rok 1904, a Witkiewicz pomimo zaprojektowania rodzinnego siedliska wciąż się wahał, jaki wybrać zawód. Tym razem Żeromski oddziałał na początkującego architekta w inny sposób. Zamówił u niego projekt letniego domu w stylu zakopiańskim. Tak powstała „Chata" Żeromskiego w Nałęczowie, a Koszczyc-Witkiewicz został architektem. Poznał również w tym czasie Henrykę Rodkiewiczównę, pasierbicę Żeromskiego, z którą ożenił się w 1908 r. Po roku urodził im się Jan, a dwa lata później Rafał. Córka Henryka (1924–2019) przyszła na świat znacznie później. Rodzina zamieszkała w Nałęczowie, gdzie Koszczyc-Witkiewicz otworzył własne biuro projektowe. W znanym uzdrowisku projektował wille i obiekty użyteczności publicznej. Biuro działało do 1915 r.

Wybuchła pierwsza wojna światowa. Niespodziewanie architekt został aresztowany przez Rosjan i osadzony na zamku w Lublinie, pełniącym rolę więzienia. Powodem było niedopełnianie przez niego obowiązku stałego meldowania się na policji z powodu działalności politycznej. Pobyt w zabytkowym obiekcie wykorzystał do zaprojektowania adaptacji jego wnętrz na potrzeby muzeum. Ewakuowany w głąb Rosji, uwięziony w słynnym moskiewskim więzieniu Butyrki, Witkiewicz dzięki wpłaconej kaucji zdołał wyjść na wolność i osiąść na krótko w Mińsku na Białorusi, a ostatecznie na kilka lat w Kazimierzu Dolnym, gdzie również otworzył własną pracownię architektoniczną i „własną" szkołę. Pragnął mieć uczniów i naśladowców. Zaprojektował Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Nałęczowie, dla której opracował autorski program edukacyjny. Wspierał ją później ze swoich funduszy, pozyskując dla niej dotacje społeczne i państwowe. Ciekawe, że ten sam sposób finansowania realizowano później w naszej uczelni w okresie międzywojennym.

W 1922 r., spełniając prośbę Bolesława Miklaszewskiego, Jan Koszczyc-Witkiewicz zapro-

jektował rozległy kompleks gmachów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, obecnej SGH, a w 1924 r. zamieszkał na terenie uczelni, kierując pracami budowlanymi przy wznoszeniu budynku A. Wraz z rodziną i matką swojej pasierbicy Oktawią Żeromską, z którą znany literat rozwiódł się po wielu latach pożycia. Koszyc-Witkiewicz miał mieszkanie w dawnym domku oficerskim, należącym do zespołu budynków Keksholmskiego Pułku Piechoty Lejbgwardii. Pułk stacjonował w Warszawie, a następnie został rozgromiony przez Niemców w bitwie pod Tannenebergiem w Prusach. Domek wraz z imponującymi wielkością koszarami ocalał, a z terenów należących do oddziału wydzielono parcelę, na której rozpoczęto budowę SGH. Rozpoczął się najszczęśliwszy okres w życiu Koszczyca. Dzieci rosły. W 1924 r. urodziła się córka Henryka. Architekt otrzymywał liczne, dobrze płatne zamówienia. Brał też udział w konkursach architektonicznych. Za projekt Świątyni Opatrzności Bożej, niezrealizowany w Drugiej Rzeczypospolitej, otrzymał nagrodę w wysokości 25 000 zł (obecne 250 000 zł). Wynagrodzenie otrzymane za projekty dla SGH i kierowanie pracami budowlanymi (najpierw nadzorował budowę budynku A, a później Biblioteki, wzniesionej w 1930 r.) pozwoliło Witkiewiczom na kupno działki budowlanej na Górnym Mokotowie przy ul. Naruszewicza 20, na której w 1938 r. rozpoczęli budowę kilkumieszkaniowego domu z przeznaczeniem dla całej rodziny. Po roku osiągnęli stan surowy.

Wybuchła druga wojna światowa. Obaj synowie Koszczyca-Witkiewicza zostali zmobilizowani. Przed wojną Jan, który poszedł w ślady ojca, był już architektem. Młodszy Rafał wybrał rolnictwo, gdyż planował objęcie rodzinnych majątków ziemskich na Litwie. Obaj byli oficerami rezerwy. Jan dostał się do niewoli radzieckiej. Zginął w 1940 r. w Kozielsku. Rafał miał więcej szczęścia. Został wzięty przez Niemców do niewoli i przetrwał pięć i pół roku w obozie jenieckim. Na samym początku okupacji Witkiewicz wraz z obiema Henrykami, żoną i córką postanowili przenieść się do wynajętego mieszkania na ul. Pilicką, którego okna wychodziły na wstrzymaną właśnie budowę rodzinnej posiadłości. Dość nagle, w pierwszych dniach maja 1940 r. Witkiewicz owdowiał. Pozostała młodsza Henryka, która uczestniczyła w konspiracji i powstaniu warszawskim, a architekt chwilowo nieposiadający większych zamówień zajął się drobniejszymi pracami w postaci projektowania i konserwowania nagrobków. Wielkim wsparciem dla rodziny było uprawianie ogrodu warzywnego przy dawnym domu oficerskim na terenie SGH, w którym już nie mieszkali.

Po wojnie Jan, Rafał i Henryka Witkiewiczowie pozostali w Warszawie. Jan praktycznie utracił swój dom przy ul. Naruszewicza. Komunistyczne władze pozwoliły mu na zachowanie tylko jednego mieszkania. Dzieci usamodzielniły się, założyły własne rodziny, a nasz architekt już właściwie nie projektował i obserwował, jak powstaje według jego zmienionego projektu gmach główny Szkoły Głównej Planowania i Statystyki z siedmiostopniową piramidą. Jako uznany architekt, twórca własnego, łatwo rozpoznawalnego stylu zajmował się również działalnością naukową w Polskiej Akademii Nauk. Zmarł w poczuciu spełnienia, otoczony liczną rodziną w 1958 r. Spoczął na Starych Powązkach. Stylowy nagrobek zdobi metalowa plakieta z podobizną Jana Koszyc-Witkiewicza.

Starannie udokumentowany katalog prac Jana Koszczyca-Witkiewicza autorstwa historyka sztuki Marty Lesiakowskiej obejmuje ponad 170 prac. Znajdują się w nim projekty domów, willi, szkół, sanatoriów, kościołów, ale nie tylko. Artysta przywiązywał wagę do wyposażenia wnętrz stanowiących istotne dopełnienie jego dzieł. Zaprojektował m.in. komplet stylowych mebli do willi „Witkiewiczówka" i makatę do „Chaty" Stefana Żeromskiego.

DR PAWEŁ TANEWSKI, starszy kustosz dyplomowany, Biblioteka SGH

Dom Jana Koszczyca–-Witkiewicza, willa przy ulicy Naruszewicza 20, Warszawa Mokotów, budowę rozpoczęto w 1938 roku.

Willę przy ulicy Chocimskiej 7 w Warszawie Jan Koszczyc-Witkiewicz zaprojektował dla przedsiębiorcy budowlanego inżyniera Władysława Płachcińskiego.

FOT. PAWEŁ TANEWSKI

Esej o stylach szefowania

TOMASZ SZAPIRO

POCZĄTEK ROKU AKADEMICKIEGO, POCZĄTEK KADENCJI **TO NATURALNY MOMENT DLA TAKIEJ REFLEKSJI**.

Zazwyczaj pracujemy w domu. Uczelnia i jej budynki to miejsce, gdzie jesteśmy zawsze zabiegani. Za czymś gonimy, przed czymś uciekamy. To zabieganie staje się mianownikiem całego życia zawodowego na różnych etapach naszych akademickich karier. Reszta się zmienia. Przed zadyszką chroni nas akademicka tradycja nakazująca szanować symboliczne wydarzenia i artefakty. Tradycja, którą tworzą inauguracje, godła, togi, środowiskowy respekt dla profesury i wybitnych uczonych, ślubowanie przy podejmowaniu pracy i pożegnanie na jej koniec. Wtedy w biegu przystajemy i łapiemy oddech na chwile refleksji o sensie tego, co trwa, i tego, co się zmienia. Czasem rozwijamy tezy przemyślane, czasem myślimy na głos, a czasem dopiero później budzi nas – *esprit d'escalier* – spóźniona iluminacja. Ten esej jest właśnie takim głosem z klatki schodowej tuż po udanym przyjęciu. Początek roku akademickiego, początek kadencji to naturalny moment dla takiej refleksji. A że ten moment zbiega się z jubileuszem dwojga tytularnych profesorów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, **Marka Gruszczyńskiego** i **Marii Podgórskiej**, opowiem zatem o ich stylach szefowania, próbując udzielić odpowiedzi na pytanie o miejsce szefa w uczelni. Ponieważ tak się złożyło, że moje koleje zawodowe, a zwłaszcza ich początki, były w miarę typowe, więc rozpocznę od kilku refleksji uogólniających moje osobiste doświadczenia.

W swojej karierze akademickiej dla wielu osób byłem wielokroć przełożonym, ale i sam miałem wielu szefów. Trzeba przyznać, że zwykle miałem też do nich szczęście. Jako asystent cieszyłem się zaufaniem wykładowcy, który powierzył mi koordynację dydaktycznej pracy zespołu kolegów asystentów do jego wykładu, a którą *de iure* powierzył mi mój formalny przełożony, kierownik katedry, w której byłem zatrudniony. Później powierzył mi także kierownictwo seminarium w zakładzie. Zaczynałem na własnej skórze doświadczać tzw. macierzowej struktury zarządzania. Wtedy wydawało mi się, że startuję w jednej dyscyplinie, która nazywa się nauka, a mój naukowy bieg czy raczej dwubój badania-kształcenie wyznaczają etapy kariery naukowej mierzonej naukowymi stopniami i być może tytułem. Za nimi szły uprawnienia do prowadzenia samodzielnych wykładów, do pełnienia funkcji promotora w przewodzie doktorskim, do udziału w radach naukowych z prawem głosu.

Jeszcze później do mojego katedralnego kosmosu zapukała historia instytucji – połączono katedry w instytut, dowiedziałem się, że mam nowego szefa, a katedra nazywa się zakładem. Jakiś czas później historia zapukała do całej uczelni, zmienił się szef i struktura instytutu – teraz byłem już nie tylko podwładnym, ale także szefem zakładu. Gdy zostałem samodzielnym pracownikiem nauki, mój dwubój stał się trójbojem, obok pisania artykułów, przygotowywania rozpraw, obok szykowania i inicjowania nowych wykładów, a później – programów kształcenia pojawił się udział w podejmowaniu decyzji w ciałach kolegialnych – w Radzie Kolegium i Senacie. Macierz struktury zarządczej rozrastała się i gęstniała. Pojawiły się nowatorskie wątki w kreowaniu treści kształcenia, reorientacja badań teoretycznych w kierunku zaawansowanych ilościowych analiz procesów gospodarowania i ewolucja zarządczych metod wsparcia zarówno kształcenia, jak i badań.

Chwila oddechu w akademickim zabieganiu pozwala odsunąć na bok skupianie się na swoich tylko sprawach i dostrzec, że szliśmy – moja generacja – ławą. Opisany wyżej szlak przechodziła kilkudziesięcioosobowa kohorta. Wspierająca się, spierająca się, szanująca odrębność swoich wizji pracy naukowej i sposobu prowadzenia procesu kształcenia. Normy instytucji stwarzały oczywistą konieczność znajdowania kompromisu i taki kompromis – stan równowagi – był w silnych emocjach i z wysiłkiem budowany z dobrym wynikiem. Jednocześnie otoczenie wyprzedzało wprowadzane zmiany i zmuszało do nieustannych korekt. Internet w obsłudze procesu dydaktycznego i jako źródło dostępu do wiedzy, w tym – do danych oraz kierunek na umiędzynarodowienie treści nauczania i kontaktów, na równi ze wspólną ambicją, odegrały tu największą rolę.

Na każdym etapie kariery naukowej ogromną rolę odgrywa styl kierowania zespołem i przywództwo. Tradycyjny model kariery akademickiej wiązał – obyczajem lub regulacjami – bardzo silnie zadania koordynacyjne i kierownicze ze stopniami naukowymi. Kierownikiem jednostki organizacyjnej w tym modelu miał być pracownik samodzielny, władze akademickie wyższego szczebla sprawowały osoby z tytułem profesora. Podobne wymogi dotyczyły prodziekanów i prorektorów, choć z czasem coraz częstsze były przypadki powierzania tych ostatnich funkcji osobom, które miały (jeden) stopień niższy od dziekanów i rektorów. Choć nie było to regułą, często jednak okazywało się, że stopnie i tytuły naukowe nie idą w parze ze zdolnościami przywódczymi i umiejętnością kierowania, a wysoka pozycja naukowa zwierzchników nie gwarantuje sukcesu zespołom akademickim. Nie miej-

sce tu na określenie przyczyn tego zjawiska, trzeba jednak odnotować, że w kolejnych aktach regulacyjnych powiązanie stopnia naukowego z funkcją zarządczą było osłabiane. Obecnie do rzadkości należy samodzielny pracownik naukowy pełniący funkcję prodziekana – wystarcza do tego doktorat, podobnie jak stopień ten wystarcza do pełnienia funkcji rektora („...chyba że statut określa wyższe wymagania w tym zakresie" – stwierdza stosowna ustawa). Oczywiście nadal występują sytuacje, w których znakomicie sprawdza się model tradycyjny, gdy przewodzenie i kierowanie jest wsparte tytułem profesorskim. I właśnie z takim przypadkiem mamy do czynienia w przypadku profesorów Marii Podgórskiej i Marka Gruszczyńskiego.

Powstaje naturalne pytanie, jakie kompetencje zwierzchników w zabieganym środowisku akademickim sprawiają, że nie tylko mają oni autorytet formalny (nadany decyzją odgórną), ale stają się autorytetami. Bez wskazywania hierarchii ważności chciałbym wskazać cechy, które tworzą autorytet zwierzchnika. Pomimo regulacyjnego trendu nadal sądzę, że w uczelniach o aspiracjach do akademickości zwierzchnik powinien być powołany spośród osób o najwyższej pozycji naukowej w zespole, choć niekoniecznie mierzonej stopniem czy tytułem. Wyznacznikiem takiej pozycji są też m.in. osiągnięcia publikacyjne, stworzenie szkoły naukowej lub silnego zespołu, znacząca skala i doświadczenie we współpracy międzynarodowej. To wszystko nie musi oznaczać naukowego lidera, lecz pozwala wyłączać outsiderów. W wielu zespołach nie ma jednego naturalnego lidera o takiej pozycji, lecz jest ich kilkoro. Wtedy w grę wchodzą kolejne cechy. Sądzę, że jedna z tych najważniejszych to respektowanie prawa do wolności naukowej współpracowników i szacunek dla ich naukowych wyborów. Nie jest to proste, gdy ma się swoje pasje i swój zespół będący częścią całej wspólnoty, którą się kieruje. Kolejną taką cechą jest posiadanie wizji funkcjonowania zespołu i uzyskanie akceptacji zarówno dla niej, jak i dla swojego codziennego funkcjonowania w sprawach drobnych i zasadniczych, rutynowych i incydentalnych. W relacjach osobistych i w decyzjach dotyczących spraw indywidualnych zwierzchnik musi wykazywać się empatią i troską, umieć słuchać, dodawać otuchy, ale i nie bać się wyrażania i wysłuchania słów krytyki. Te cztery cechy rzadko występują razem, ale doświadczałem tego właśnie u swoich szefów, choć przetrwałem także ułomnych przywódców.

Z Dostojnymi Jubilatami pracujemy od kilkudziesięciu lat w jednym instytucie, kierowaliśmy różnymi tworzonymi przez siebie zakładami i zespołami, oddzielnie uprawiamy swoje badania o charakterystyce odrębnej, choć mieszczącej się w tej samej, bardzo szerokiej sferze matematycznych metod analizy procesów ekonomicznych. Nie pisaliśmy wspólnych artykułów naukowych. Tak się złożyło, że kilkadziesiąt lat byłem podwładnym profesor Podgórskiej, dyrektor Instytutu Ekonometrii, a przez cztery lata byłem partnerem dla pani profesor, pełniącej także funkcję dziekana Studium Podstawowego SGH, samemu występując w roli dziekana Studium Dyplomowego SGH. Przez cztery lata, jako rektor SGH, byłem bezpośrednim zwierzchnikiem profesora Gruszczyńskiego, prorektora ds. nauki i współpracy międzynarodowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Z zupełnie różnych pozycji mogłem więc obserwować ich aktywność przywódczą i sposoby kierowania różnymi zespołami. Docenić, że potrafili wybaczyć mi moje niefortunne decyzje. Czas ten był wypełniony wieloma zdarzeniami, różnymi emocjami, ale treścią i istotą tych interakcji było zawsze to, co w moim odczuciu czyniło ich świetnymi szefami, a co opisałem szerzej wcześniej – przekonanie o roli nauki, szacunek dla wizji innych, akceptacja i sympatia współpracowników, autentyczna o nich troska. I te cechy charakteryzują ich w każdej skali i sferze działania. A także, a może przede wszystkim – w naszym codziennym zabieganiu.

Oczywiście mógłbym po kilkudziesięciu latach współpracy sięgnąć do anegdot. Opowiedzieć treść naszych rozmów, kiedy z profesor Podgórską nieśliśmy swoje profesorskie papiery do kadr albo kiedy wspólnie zgrzytaliśmy zębami w reakcji na absurdy, w których przyszło nam funkcjonować przez te blisko pół wieku, albo kiedy kontuzjowana, o kulach przyszła wesprzeć mnie w bojach wyborczych. Mógłbym barwnie, co zapewne nie znaczyłoby wiernie, opowiedzieć o pierwszym spotkaniu z profesorem Gruszczyńskim, członkiem wydziałowej komisji, która sprawdzała, czy moje kompetencje pozwalają na zatrudnienie mnie na uczelni. Profesor Gruszczyński zaistniał na początku mojej kariery akademickiej oraz w jej fazie późniejszej, szlachetnie godząc się wesprzeć mnie w wypełnianiu misji rektorskiej. Po drodze odbyliśmy dziesiątki rozmów o podobnym gradiencie – ja się zżymałem, profesor Gruszczyński dodawał otuchy i podtrzymywał w realizacji moich wizji. Jest o czym opowiadać, ale wrócę do szefowania, wątku wiążącego moje refleksje.

Sądzę, jak przystało na pracownika Instytutu Ekonometrii, że najlepszym komentarzem do docenienia standardu przewodzenia i kierowania przez profesor Podgórską będzie zaproszenie czytelnika do samodzielnego wyszukania pewnych danych. Danych opisujących imponującą dynamikę liczby samodzielnych pracowników nauki wychowanych w Instytucie, wypromowanych przez tych pracowników doktorów, liczby artykułów i innych twardych mierników efektów naszej pracy. Równolegle prowadzony w Instytucie proces kreowania i skutecznego wdrażania nowatorskiej dydaktyki dokumentują kolejne edycje informatorów o studiach. Nie można odłączyć wysiłku autorów tych osiągnięć od kultury, która – chciałoby się powiedzieć – w niewidzialny sposób została ukształtowana w Instytucie Ekonometrii i zaszczepiona w młodych pracownikach. Inaczej, ale w oparciu o te same wartości aktywność pani profesor w roli dziekana Studium Podstawowego zaowocowała stworzeniem innego znakomitego zespołu, ale i procedur, które jako wzorce organizacyjne utrwaliły się w kolejnych dekadach.

Także standard przewodzenia i kierowania przez profesora Gruszczyńskiego warto docenić przez pryzmat wyników. Tak się składa, że fragment jednego z jego osiągnięć zapisałem w liście z podziękowaniami odczytanym Senatowi SGH. Pisałem tam do profesora Gruszczyńskiego: „W chwili, kiedy po objęciu ważnej i trudnej, podwójnej funkcji prorektora zajmującego się sprawami naukowymi i współpracą zagraniczną pracowników naszej uczelni, zakończył Pan Profesor swoją misję jako dyrektor Polsko-Kanadyjskiego Programu Executive MBA, Programu CEMBA, mam zaszczyt i honor złożyć Panu Profesorowi moje najgłębsze wyrazy uznania. Pragnę w imieniu własnym i naszej akademickiej społeczności serdecznie podziękować za Pana twórczy wkład i osobiste zaangażowanie w kreowanie nowych jakości naukowych i dydaktycznych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w czasie swojej wieloletniej pracy na stanowisku dyrektora Programu CEMBA. Rolę Pana Profesora – doprowadzenie do wzorowego funkcjonowania programu i jego obecnego wysokiego prestiżu – uważam za szczególnie ważną... Pan Profesor wpisał się trwale na listę tych innowatorów naszej uczelni, których pracy i zaangażowaniu zawdzięczamy sprawne stworzenie nowego wizerunku uczelni, wdrożenie nowych programów

i osiągnięcie renomy na krajowym i zagranicznym rynku edukacyjnym i rynku pracy. Pragnę także podziękować Panu Profesorowi za wytrwałe budowanie interkulturowej więzi pracowników naukowych i studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Universite de Quebec a Montreal... Utrwalenie międzynarodowych więzi partnerskich i wspólnoty w środowisku akademickim nie było zadaniem łatwym – Pan Profesor mu sprostał...".

Funkcjonowanie w organizacji o macierzowej strukturze zarządzania z rozmaitymi hierarchiami w różnych obszarach i zarazem wymogiem poszanowania odrębności naukowych światopoglądów powoduje, że kierowanie zespołami na każdym szczeblu jest nieporównanie trudniejsze niż kilka dekad temu. Pełny opis dokonań profesora Gruszczyńskiego w trakcie wypełniania misji w ekipie rektorskiej zawiera przekazana elektronicznie pracownikom uczelni informacja o działaniach władz akademickich w kadencji 2012–2016. Przykładowe efekty to włączenie wskaźników publikacyjnych do procedur ewaluacji pracowników i ich wizualizacja w trakcie posiedzeń Senatu, uwidocznienie dorobku najwyższej rangi pracowników naszej uczelni w internecie, nadanie właściwej rangi uroczystościom nagradzania pracowników, stworzenie systemu procedur, które nazwaliśmy przestrzenią projektów SGH, i wiele innych, wśród których trzeba pamiętać też o trosce o symbole takie jak tablice upamiętniające nasze relacje z tak wybitnymi uczonymi jak Leonid Hurwicz i Victor Zarnowitz. Wszystkie osiągnięcia profesora Gruszczyńskiego, nie tylko te przykładowe, wymagały zdolności przywódczych i kierowniczych oraz cierpliwości i wytrwałości w pokonaniu przeszkód, o których nie wypada dzisiaj wspominać. Natomiast należy tu jeszcze wspomnieć o osiągnięciach naukowych. Na swojej półce mam wielokrotnie czytane dwie monografie profesora: *Mikroekonometrię* z roku 2010 oraz *Financial Microeconometrics* z 2020 roku. W mojej ocenie, choć nieco różnie adresowane, są to pozycje nowatorskie, precyzyjne i bardzo ważne z naukowego punktu widzenia. Powstały równolegle i budują znakomity naukowy wizerunek uczonego, który doceniany jest daleko poza naszą uczelnią.

Sądzę, że choć z konieczności bardzo skrótowe, przywołane tu odniesienia do Czcigodnych Jubilatów dokumentują główną tezę tego eseju – nie ma jednego dobrego stylu szefowania, ale jest zestaw warunków, które charakteryzują dobrego szefa w każdych okolicznościach i na każdym szczeblu kierowania. Po pierwsze dobry akademicki szef ma kompas: szeroką i sensowną wizję swego działania i w każdych warunkach i na każdym szczeblu zarządzania potrafi ją zakomunikować w słowie i w działaniu. Po wtóre dobry akademicki szef jest wiarygodny – osobiście realizuje swoją wizję i buduje osobisty autorytet jako uczony i nauczyciel akademicki. Wreszcie, dobry szef żywi szacunek do wizji swoich pracowników, potrafi zdobyć ich akceptację, sympatię i lojalność.

Świat akademicki ma to do siebie, że jubileusz oznacza zamknięcie kolejnego etapu pracy, większość ról zawodowych dobiega końca, a pozostałe są naznaczone tymczasowością. Wtedy dobry szef zdaje najtrudniejszy egzamin z przywództwa. Odciążony od zabiegania i bylejakości wielu wcześniejszych zajęć, gotów do natychmiastowej reakcji, na długo staje się dla młodszych kolegów i uczniów pożądanym, a często nieodzownym doradcą w ich sprawach najważniejszych, strategicznych.

Jestem spokojny o wynik tego egzaminu w przypadku naszych jubilatów.

PROF. DR HAB. TOMASZ SZAPIRO, Zakład Wspomagania i Analizy Decyzji, Instytut Ekonometrii, Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH; rektor SGH w kadencji 2012–2016

Wiedza z pierwszej ręki od ponad 100 lat

Polska. Raport o konkurencyjności 2020. Konkurencyjność międzynarodowa w kontekście rozwoju sektora usług

RED. ARKADIUSZ MICHAŁ KOWALSKI, MARZENNA ANNA WERESA

Publikacja „Polska. Raport o konkurencyjności 2020. Konkurencyjność międzynarodowa w kontekście rozwoju sektora usług" jest kolejną edycją corocznych raportów Instytutu Gospodarki Światowej poświęconych konkurencyjności polskiej gospodarki. Tegoroczny raport, oprócz analizy różnego rodzaju wymiarów konkurencyjności międzynarodowej, takich jak konkurencyjność dochodowa, w handlu zagranicznym, inwestycyjna czy technologiczna, koncentruje się na tematyce sektora usług i jego rosnącym znaczeniu w gospodarce, przy jednoczesnym rozszerzaniu funkcji usługowych w przemyśle i rolnictwie. Z jednej strony następuje uprzemysłowienie usług, a z drugiej wzrasta komponent usługowy w działalności produkcyjnej, co jest często związane z rozwojem nowych technologii. Szczególną rolę dla konkurencyjności międzynarodowej odgrywają wiedzochłonne usługi biznesowe, ponieważ są one w coraz większym stopniu źródłem nowych technologii, które mają wpływ na całą gospodarkę. Przeprowadzone w ramach raportu badania wykazały, że największą i najszybciej rozwijającą się branżą usługową w Polsce jest działalność związana z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki. Działalność ta ma rosnące znaczenie dla konkurencyjności, ponieważ dostarcza rozwiązania znajdujące zastosowanie w różnych obszarach życia gospodarczego i społecznego. Jest to szczególnie aktualne w kontekście rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2, w obliczu czego trwają intensywne poszukiwania rozwiązań umożliwiających jak najszersze upowszechnianie telepracy, teleedukacji oraz telemedycyny.

Arkadiusz Michał Kowalski, Marzenna Anna Weresa

Konwencjonalna i niekonwencjonalna polityka monetarna. Ujemne stopy procentowe

ZENON MARCINIAK

Polityka monetarna to działania banku centralnego, który wpływa na stopy procentowe bądź kurs walutowy, w celu osiągnięcia zamierzonych celów ogólnogospodarczych takich

jak wzrost produktu globalnego i zmniejszenie bezrobocia, ustabilizowanie inflacji na niskim poziomie oraz stabilizacja kursu walutowego. Taka definicja jest odpowiednia dla działań większości banków centralnych krajów rozwiniętych po 1990 roku. Politykę monetarną prowadzoną przez większość centralnych krajów rozwiniętych po 1990 roku nazywam polityką konwencjonalną. Polityka ta polega na ustalaniu podstawowej stopy procentowej banku centralnego (np. jednodniowej bądź siedmiodniowej) oraz prowadzeniu operacji otwartego rynku, tak by krótkoterminowe stopy depo na rynku międzybankowym były zbliżone do stopy podstawowej.

Od 2008 roku kilka głównych banków centralnych zaczęło prowadzić niekonwencjonalną politykę monetarną. Niekonwencjonalna polityka monetarna polega na zakupie przez bank centralny papierów wartościowych emitowanych przez rząd, agencje rządowe, przedsiębiorstwa i inne instytucje finansowe. Papiery te mogą mieć różne i nawet długie terminy zapadalności. Bank centralny wpływa więc na całą strukturę terminową stóp procentowych dla papierów o zróżnicowanej zdolności kredytowej.

Zenon Marciniak

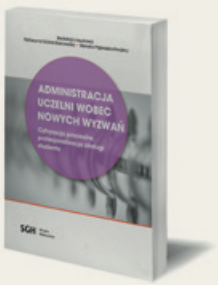

Administracja uczelni wobec nowych wyzwań. Cyfryzacja procesów, profesjonalizacja obsługi studenta

RED. KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA, RENATA PAJEWSKA-KWAŚNY

— Pandemia COVID-19 rozpoczęła przeformułowywanie sposobu funkcjonowania uczelni – roli i zadań administracji w szkolnictwie wyższym. Jak nigdy wcześniej okazało się, że pracownicy administracyjni są niezbędni na uczelni, ponieważ zapewniają możliwość kontynuowania jej bieżącej działalności. Niezbędne są także sprawne systemy teleinformatyczne oraz umożliwiające nową formułę pracy przepisy prawa. Jeżeli zdobyte doświadczenia i wypracowane sposoby organizacji pracy zostaną utrzymane, istnieje szansa na zbudowanie nowej kultury instytucjonalnej na uczelniach. Dwa filary, które przyjęłyśmy za oś analizy w naszej publikacji, to: pracownicy administracyjni, którzy profesjonalnie wykonują swoją pracę, ale i są upodmiotowieni w strukturze uczelni, oraz efektywne połączenie przepisów prawa i systemów teleinformatycznych umożliwiające sprawne procedowanie spraw administracyjnych. Zapraszamy do lektury – zwłaszcza że taka nowoczesna kultura instytucjonalna leży w interesie całej społeczności uczelni!

Katarzyna Górak-Sosnowska, Renata Pajewska-Kwaśny

Skuteczność polityki przeciwdziałania unikaniu opodatkowania wobec zmian strategii podatkowych holdingów międzynarodowych

MONIKA LASKOWSKA

— W niniejszej rozprawie po raz pierwszy w Polsce zidentyfikowano i przedstawiono główne strategie podatkowe, wykorzystujące ceny transferowe, co pozwoliło na ustalenie prawidłowości przenoszenia dochodu z i do Polski. Na tej podstawie zaprezentowano autorskie podejście do identyfikacji strategii podatkowych zawierających elementy cen transferowych. Tematyka cen transferowych jest rzadko badana, wymaga bowiem doświadczenia w pracy nad tym zagadnieniem. Warto nadmienić, że autorka rozprawy doktorskiej od 15 lat zawodowo zajmuje się zagadnieniem cen transferowych zarówno w strukturach administracji podatkowej w Polsce, jak i w sektorze doradztwa podatkowego. Struktura i treść rozprawy zostały podporządkowane wskazanym celom. Pracę podzielono na wstęp, cztery rozdziały merytoryczne i zakończenie. Rozdziały składają się z podrozdziałów. Każdy rozdział ma wprowadzenie i podsumowanie, które zawiera wnioski częściowe. Na podstawie wniosków częściowych ustalono wnioski końcowe, przedstawione w zakończeniu.

Fragment wstępu

Przyszłość i mobilność logistyki jako przedmiot badań nauk społecznych

RED. ADAM HOSZMAN

— Sposób i zasady funkcjonowania społeczeństw i gospodarek podlegają w ostatnich latach niezwykle dynamicznym przemianom. Dotyczy to w szczególności sektora mobilności i logistyki. Obserwowane zmiany są w głównej mierze efektem postępującej cyfryzacji, która ma wpływ zarówno na operacyjne aspekty działalności przedsiębiorstw, jak i na zachowania konsumentów. Modyfikacjom ulegają również stosunki pomiędzy tymi dwiema grupami podmiotów rynkowych, a także relacje B2B.

Monografia „Przyszłość mobilności i logistyki jako przedmiot badań nauk społecznych" stanowi zbiór opracowań przygotowanych przez grono badaczy skupiających się w swojej pracy naukowej przede wszystkim na problemach ekonomiki transportu, choć w publikacji znalazły się również teksty o profilu technicznym czy operacyjnym, a także – mający charakter wprowadzający – rozdział dotyczący metodologicznych aspektów prognozowania zjawisk. Autorzy skupili się na analizie trendów kształtujących systemy mobilności i logistyki i przeanalizowali zmiany zachodzące w wybranych gałęziach transportu. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom związanym ze zmianami w obsłudze mobilności w miastach.

Adam Hoszman

OPRACOWANIE: Elżbieta Jednorowska

Oferta Oficyny Wydawniczej SGH
→ www.wydawnictwo.sgh.waw.pl

MAKARONY POLSKIE

PRACUJ Z NAMI

Makarony Polskie SA to jeden z największych i najbardziej dynamicznie rozwijających się producentów makaronu w Polsce z bogatymi tradycjami i długoletnim doświadczeniem. Spółka publiczna notowana na GPW, która stoi na czele grupy kapitałowej działającej na szeroko rozumianym rynku spożywczym.

Rozumiemy, że na sukces firmy składa się praca każdego z jej pracowników.

Jako pracodawca jesteśmy otwarci na ludzi młodych, stojących u progu swojej kariery zawodowej. Chętnie bierzemy udział w różnego rodzaju programach stażowych skierowanych do studentów i absolwentów.

Od 2019 roku oferujemy również własny program stażowy dla absolwentów uczelni wyższych, który jest w całości finansowany ze środków własnych Spółki.

Program trwa 3 miesiące. Kierowany jest do młodych, ambitnych osób stawiających pierwsze kroki w swojej karierze zawodowej. Najlepszym stażystom Grupa proponuje zatrudnienie długoterminowe.

Jeżeli jesteś ambitny, kreatywny, nie boisz się wyzwań,

chciałabyś pracować w szybko rozwijającej się firmie - dołącz do naszego zespołu, wyślij nam swoją aplikację i...

zostań częścią naszego wspólnego sukcesu!

www.makarony.pl

Deloitte.

Postaw na rozwój i przenieś się do świata biznesu.

#AkademiaBiznesuByDeloitte

Sprawdź szczegóły:

kariera.deloitte.pl

@Deloitte.Kariera

AkademiaBiznesu

by Deloitte

EY
Building a better working world

Wszystko się liczy

Blockchain, sztuczna inteligencja, strategie biznesowe, inwestycje i wielkie pieniądze. W podatkach działasz po najciekawszej stronie biznesu.

Poznaj świat pełen fiskalnych zależności i **sprawdź się w konkursie EYe on Tax.** Zagraj o 24 000 zł i karierę w EY. **#tyteż** możesz to wszystko. I wiele więcej.

Zainwestuj w siebie i zarejestruj się do 13 listopada na eyeontax.pl